



„Najazd obcoplemieńców” na Londyn

Wielkie kłopoty brytyjskich kucharzy

W obliczu rozpoczynającej się 12 czerwca konferencji ekonomicznej, Londyn przeżywa istny „najazd obcoplemieńców”, przybywających ze wszystkich stron świata, aby być obecnym na konferencji, bądź w charakterze uczestnika, bądź po prostu widza. Statystycy, zacieraając ręce, przepowiadają z uśmiechem, że Londyn zarobi na tem przynajmniej 2 miliony funtów.

Działacze państwowi, bankierzy, ekonomiści, kupcy, ich żony, dzieci, sekretarze i służba — należący do 56 narodów — niebawem zawładną Londynem, okupując jego hotele i pensjonaty. Znaczący spodziewają się, że ten „sezon” będzie można porównać jedynie z okresem wielkiej wojny, gdy Londyn również pełen był żołnierzy i oficerów, udających się na front, lub powracających na urlop, i ich krewni.

Właściciele hoteli, restauracji, sklepów, teatrów etc. w poważnym milczeniu oczekują przybycia delegatów, którzy, według przewidywań, zostawią w Londynie 300 tys. funtów za pożywienie i mieszkanie. Około 100 tys. funtów przypadnie na teatry i inne lokale rozrywkowe. Dochodów w wysokości 50 tys. funtów spodziewają się koleje i biura transportowe. Właściciele magazynów liczą, że co najmniej 100 tys. funtów już mają „w kieszeniach”. Wielkie przygotowania czyni poczta i telegraf, bowiem sumy, jakie delegaci i goście wydadzą na depesze i listy, osiągną prawdopodobnie pokaźną cyfrę 500 tys. funtów.

Złote żniwo oczekuje nie tylko Londyn, ale i inne miasta angielskie. Wielcy przemysłowcy zagraniczni, którzy towarzyszą delegatom na konferencję, niewątpliwie zechcą się zapoznać z angielskimi ośrodkami przemysłowymi, a rodni uczestników konferencji niewątpliwie zwiedzą piękne zakątki i godne uwagi miejscowości.

Najwięcej kłopotów, jeśli chodzi o obsługę uczestników konferencji, spadnie na barki kucharzy i personelu kuchennego, którzy będą musieli zaspokoić najrozmaitsze gusty i przygotowywać dania „światowej

Rytm militaryzmu

Wszędzie marsze i uroczystości wojskowe

Musztry rekruckie w niemieckich obozach koncentracyjnych

BERLIN, w czerwcu. Rząd Rzeszy niemieckiej od znanego przemówienia kanclerza Adolfa Hitlera nie przestaje podkreślać pokojowości swej polityki. Publiczne te wynurzenia przeznaczone są przede wszystkim dla świata anglosaskiego, aby tam rozwiać niechęć z jaką odnosi się do nowego reżymu. Trzeba przyznać, że niemiecka propaganda w tym kierunku znajduje pomiędzy anglosasami podatny grunt. Gorzej już jest w Genewie, gdzie znajdują się czynniki lepiej znające stosunki niemieckie i niemiecką mentalność. Tam delegaci rządu Rzeszy muszą dokładać wszelkich sił i zdolności dyplomatycznych, aby przynajmniej częściowo wywołać przeświadczenie, że Niemcy nie są państwem militarystycznym. Natomiast bezskutecznie byłoby wszelkie przekonywanie tego, kto mieszka w Niemczech i kto obserwuje niemieckie wychowanie. Za panowania nowego reżymu cały naród owiany jest duchem militaryzmu w większej może mierze, niż za czasów Wilhelma II. W Berlinie na każdym kroku spotyka się grupy szturmowców lub oddziały Stahlielmu, kroczące czwórkami. Wystarczy również wziąć do ręki jakiegokolwiek niemieckiego czasopismo ilustrowane z ostatnich czasów, a czytelnik znów widzi w nim mnóstwo fotografii marszów, uroczystości wojskowych itp. W kinach wyświetlane są kroniki filmowe, przedstawiające tylko parady wojskowe. Radio wygrywa stare marsze cesarskie.

Pod koniec minionego tygodnia odbywały się uroczystości na cześć Schlagetera, który w roku 1923 za czasów okupacji zagłębia Rury został rozstrzelany przez francuzów za szpiegostwo. Hackenkreuzlerzy sławią Schlagetera jako bohatera narodowego swych szeregów, chociaż stracony nie miał nawet pojęcia o ruchu narodowo-socjalistycznym. Właśnie w chwili, kiedy konferencja rozbrojeniowa w Genewie wkroczyła w nową fazę, defilowało w Nadrenji przeszło 300.000 umundurowanych hackenkreuzlerów, a wrogie ich spojrzenia skierowane były w stronę zachodniego sąsiada, z którym rokowano w sprawie paktu czterech i współpracy pokojowej na lat dziesięć. Ani w pobliskiej Alzacji, ani w odleglejszych krajach Francji manifestacje te nie przyczyniały się wcale do uspokojenia nastrojów.

Zaledwie zakończone zostały uroczystości schlageterowskie, a już z wielką paradą obchodzono rocznicę bitwy pod Skagerakiem. W przeddzień rocznicy przybyła do Berlina „Skageracka straż”, którą wysłała szkoła morską w Kilonji. Na Wilhelmstrasse zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Wielkie masy stały zwłaszcza przed gmachem, w którym mieści się siedziba kanclerza. Kiedy w oknie pojawił się Adolf Hitler, tłum ryczał z entuzjazmem. Entuzjazm ten spotęgował się jeszcze, kiedy stary prezydent Hindenburg powitał straż skageracką i rozmawiał z jej członkami.

Ostrożna zagranica słusznie z nieufnością patrzy na nowe Niemcy i nie wierzy w ich pokojowe dążności. Jeżeli niemiecki wicekanclerz powiada, że niema piękniejszej śmierci niż śmierć w obliczu wroga, jeżeli bogowie i bożki partii hitlerowskiej stale mówią o wojennym

hartowaniu młodzieży, o bohater-
skim duchu, jakim prześlągnięty
musi być każdy Niemiec, to trzeba
nad tem się zastanowić, zwłaszcza
że nie tylko młodzież niemiecka ale
i jeńcy w obozach koncentracyj-
nych wychowywani są w surowej
dyscyplinie wojskowej.

W tych dniach przedstawiciele
prasy niemieckiej zwiedzili obóz
koncentracyjny w Oranienburgu
i piszą o wrażeniach z tej wizyty:
„Mieszkanie jest dotychczas przy-
mitywne. Leżą na siennikach, któ-
rych słoma wymieniana jest co ty-
dzień. Dla jeńców i warty, składa-
jącej się z członków S. A., gotuje
się takie samo pożywienie. Poży-
wienie jest dobre i pożywne, co-
dziennie potrawy mięsne, w nie-
dzielę i święta podwójne porcje.
W obozie panuje wojskowa dyscy-
plina i porządek, a zdaje się, że
jeńcom to się podoba. Oto program
dnia: Szósta rano — pobudka, po-
rządkowanie łóżek. Do pół do siód-
mej wietrzenie sal. O siódmej my-
cie, ubieranie się. Do pół do ósmej

śniadanie. Do pół do pierwszej o-
bowiazkowa praca. Obiad. Odpoczy-
nek. Dwie godziny musztry, potem
półtorej godziny sportu. Kolacja.
Marxiści uczą się w obozie sta-
„na baczność” i odbywają ćwicze-
nia wojskowe. Obóz mają opuścić
jako gorliwi militaryści”.

Innymi słowy powodzi im się do-
brze, jak zbyt często się o tem za-
pewnia. Stale się też zaznacza, że
jeńcy pozostaną w obozach dłuższy
czas, może do Nowego Roku...
Wszystko to bez wyroku sądowe-
go. Ojców oderwano od rodzin, zni-
szono egzystencję i nie nie da
się uczynić przeciwko tej samowoli.
Gdy chodzi o „wychowanie” wo-
jskowe, na takie „drobnostki” się
nie zważa.

Zygmunt Różycki.

Bóle głowy i bezsenność to skut-
ki złej przemiany materji. Pij Mor-
szyńską Wodę Gorzką, a cierpienie
minie. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, War-
sawa, Krak. Przedm. 45.

Katastrofa obsunięcia się ziemi



miała miejsce w dolinie Saall pod Bernburgiem, wskutek czego krajobraz przypomina obecnie jako żywo pejzaż canjonu nad brzegami rzeki Colorado w St. Zjednoczonych

DRUSKIENIKI

leczą skutecznie choroby żołądka, jelit i przemiany materji.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
Pocz. o g. 12. — Poranki po
cenach przystępnych.

Nieźrównany

w najarcypikantniejszym
filmie pt.

Vlasta BURIAN

Adjutant Jego Wysokości

NADPROGRAM: Aktualności i tygodnik dźwiękowy

Reżyserji
Mac Trica

Dźwiękowy Kinoteatr
CAPITOL

Dziś i dni następnych.

Fascynujący treścią i subtelną
gra aktorów, czarujący poemat
miłosny Reż. VIERTLA p. t.

W rolach głównych: znakomity **CLIVE BROOK** i urocza **CLAUDETTE COLBERT**
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona! — Bilety ulgowe ważne!

„Gasnące płomienie”

Pocz. w dni powsz. o g. 5, w sob. i niedz. o 1-ej po poł.

Mezaljans wnuka Wilhelma

Echa podpalenia gmachu Reichstagu

Ślub syna ex-kronprinza

odbył się wczoraj w Bonn
BERLIN, 3.6. (PAT) — W Bonn odbyła się ceremonia ślubu zarówno cywilnego, jak kościelnego, najstarszego syna b. kronprinca, księcia Wilhelma pruskiego z panną Do rotą Salvani.

Książę Wilhelm Hohenzollern wyśpiał w mundurze Stahlhelmu. Szpaler podczas uroczystości tworzyła kompanja honorowa Stahlhelmu. Rodzice księcia nie wzięli udziału w uroczystości. Obecni byli tylko przedstawiciele b. domu cesarskiego.

Kancelarja b. domu cesarskiego wydała komunikat, w którym podaje do wiadomości, że ks. Wilhelm pruski zrzekł się wszelkich praw, wypływających z tytułu pierworództwa na wypadek wejścia w związki małżeńskie, sprzeczne ze statutem dworu cesarskiego.

Oskarżonych o podpalenie

przewieziono do Lipska
BERLIN, 3.6. (PAT) — Śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu zostało ukończone. Przesłuchano z górą 600 świadków. Oskarżeni o zamach komunisty van de Lüben, przywódca komunistyczny Tergler oraz trzech bułgarów, Dy mitrow, Popow i Panew, przewiezieni zostali do Lipska, gdzie odbędzie się proces. Termin tego procesu nie został dotychczas wyznaczony.

Areszt w interesie... aresztowanego

BERLIN, 3.6. (PAT) — Były minister finansów Rzeszy oraz Badenji, członek partji centrowej, Koeller, został aresztowany przez policję. Aresztowanie nastąpiło w Karlsruhe, jak wyjaśnia komunikat, celem zabezpieczenia Koellera w osobistego bezpieczeństwa wobec groźnej postawy tłumu.

Przymusową sterylizację

chcą przeprowadzić hitlerowcy

BERLIN, 3.6. — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy powołał do życia stałą komisję rzeczoznawców, która zajmować się będzie zagadnieniami ruchu ludności i problemami rasowymi.

Komisja ta prawdopodobnie zajmie się również niezwykle pomysłem, lansowanym przez fachowe lekarskie pismo „Aerztliche Mitteilungen”, które podało wiadomość, że związek lekarzy narodowo-socjalistycznych przygotowuje dla rządu Rzeszy projekt ustawy, na mocy której dla utrzymania czystości rasy germańskiej wszyscy cudzoziemcy, którzy chcieliby się ożenić w Niemczech, a nie należą do rasy aryjskiej, mają podlegać przymusowej sterylizacji.

Włosy wołają o pomoc!

Włosy kobiece są tak delikatne i wrażliwe, iż tylko staranna pielęgnacja może zachować ich naturalną piękność. Nie należy zatem ich narażać na niebezpieczeństwo mycia zwykłym mydłem, które się nadaje do prania! Shampoo Elida, delikatny i absolutnie wolny od sody, nadaje włosom niezrównaną puszystość i jedwabisty połysk.



SHAMPOO ELIDA

Pierwsze próby Hitlera

w dziedzinie zwalczania gnębiącej Rzeszę hydry bezrobocia

Zamaskowane i jawne „ofiary” podatkowe. - Faworyzowanie służby domowej. - Finansowanie małżeństw... - Praca dla bezrobotnych za zapomogę i ciepłą strawę. - Uproszczenie systemu podatkowego

Jak już pokrótce donosił „Głos Poranny” w depeszach, gabinet Rzeszy uchwalił ustawę mającą na celu

walkę z bezrobociem.

Program wzmocnienia pracy przewiduje:

1. Stworzenie nowych źródeł pracy.
2. Zwolnienie od podatków za pracę nadliczbową.
3. Dobrowolne datki na popieranie dzieła pracy narodowej.
4. Translokacja kobiecych sił do gospodarstwa domowego.
5. Popieranie zawierania małżeństw.

Zwolnienie od podatków za pracę nadliczbową umożliwi ma zakup i odbudowę maszyn i narzędzi w przedsiębiorstwach przemysłowych i rolnych. Kto w okresie podatkowym zakupi, lub wyprodukuje krajowe towary, a mianowicie w czasie od 30 czerwca 1933 r. do 1 stycznia 1935 roku, ten otrzyma odpowiednie zwolnienie z podatków. Warunkiem jest przytem gwarancja, aby produkcja nie prowadziła do zredukowania ilości robotni-

ków.

Kapitał, zużyty na tę produkcję, zostaje odjęty od podlegającym opodatkowaniu wpływom. Dobrowolne ofiary na rzecz pracy narodowej oznaczają nową formę amnestji podatkowej.

Kto ukrył sumy podatkowe, może wpłacić je obecnie, nie narażając się na kary, a to za pomocą dobrowolnej ofiary, wpłacanej u rejenta; otrzymuje on od tego ostatniego pokwitowanie, a sumę rejent przekazuje organom skarbowym, nie wymieniając ofiarodawcy. — Rejent otrzymuje od władz skarbowych pokwitowanie, które oddaje ofiarodawcy. Jeśli następnie w przyszłości zostaje skonstatowane ukrycie podatków (może ono być również nieświadome), to ofiarodawca okazuje pokwitowanie. Jeśli ofiara wynosi co najmniej 50 proc. ukrytej sumy podatkowej.

to winowajca nie jest karany, a ofiara zostaje mu zaliczona na poczet należności.

Pozatem dolicza się pewną nadwyżkę, a mianowicie na wpłaty, dokonane przed 1 paź-

dziernika r. b. — 25 proc., przed 1 stycznia 1934 roku — 20 proc., a w pierwszym kwartale przyszłego roku — 15 procent.

Ofiara zwalnia również z procentów i kar za zwłokę od należnych podatków.

Obok „zamaskowanych” mogą być wpłacane również „jawne” ofiary.

Kto nie ukrył podatków, może sobie sumę takiej ofiary odciąć od podatków, które wpłaca normalnie, przy czym nadwyżka w granicach od 25 do 15 proc. również jest stosowana jak wyżej.

Sumy, pochodzące z tych ofiar, będą przeznaczone wyłącznie na stworzenie nowych możliwości pracy.

Translokacja kobiecych sił roboczych do gospodarstwa domowego ma być popierana w ten sposób, że

pracownice domowe zostają zwolnione z opłaty na rzecz pomocy dla bezrobotnych i że, jeśli chodzi o podatek dochodowy, pracownice domowe zostają zrównane z nieletniemi dziećmi, dzięki czemu pracodawca korzysta z ulg podatkowych. Koła rządowe Rzeszy mają nadzieję, że w ten sposób

tu gospodarskiego, aby udaremnić inny rodzaj wydatkowania sumy. Środki na cel tych pożyczek mają być osiągnięte przez wprowadzenie podatku, który mają opłacać wszyscy kawalerowie i wszystkie niezamężne kobiety.

Ministerstwo finansów Rzeszy ma nadzieję, że w ciągu roku uda mu się w ten sposób sfianansować co najmniej 150 tysięcy małżeństw, które bez tego nie doszłyby do skutku.

Nowe możliwości pracy stworzone być mają przez subsydjum rządowe dla wszelkich robót publicznych, przy czym jednak zaangażowani do tych robót nie wchodzi z pracodawcami w normalny stosunek służbowy. Zapłata za pracę w tych wypadkach odbywa się przez:

- 1) dalsze wypłacanie zapomóg, przewidzianych dla bezrobotnych,
- 2) jeden gorący posiłek dziennie,

którego wartość może być również wypłacana w gotówce przez pracodawcę.

3) wręczanie pracującemu co 4 tygodnie bonów wartości 25 marek na zakup ubrania, bielizny i sprzętu domowego.

Inne roboty wprowadzane będą w miarę napływania sum z ofiar, o których wyżej była mowa.

Pozatem rząd Rzeszy nosi się z zamiarem zasadniczego uproszczenia całego systemu podatkowego

najdalej do wiosny 1934 roku. Chodzić będzie przede wszystkim o to, aby koszta egzekucji i administracji pozostawały w jakimś stosunku do sum podatkowych. Jeśli chodzi o wykonywanie obowiązku podatkowego, to planowane jest elementarne uproszczenie. Podstawą tej reformy ma być hasło: Tylko jedna decyzja podatkowa w roku, wydawana przez jeden jedyny urząd, któremu właśnie wpłacać należy podatki.

Pod względem materialnym reforma podatkowa przewiduje gruntowną likwidację ciężarów podatkowych, obciążających produkcję, i usunięcie całego szeregu podatków.

Awantury w parku

Komunikat oficjalny stwierdza, że młodzież komunistyczna sprowokowała zajścia

W związku z zajściami, jakie miały miejsce wczoraj przed wieczorem w Parku Staszycy, starostwo grodzkie nadesłało nam następujący komunikat oficjalny:

„O godz. 18 min. 15 w Parku Staszycy siedząca na kilku ławkach młodzież, jak się okazało komunistyczna, poczęła śpiewać pieśni antypaństwowe. Znajdująca się w parku publiczność zareagowała czynnie, zmuszając śpiewających do zaprzestania. Wywiązała się o-

bustronna bójka. Przybyła na miejsce policja zlikwidowała zajście, aresztując 17 osób. M. in. ujęto Abrahama Pejznera (ul. 6 Sierpnia 14), znanego na bruku łódzkim komunistę, który dopiero 31 marca r. b. opuścił więzienie ciężkie we Wronkach po odsiedzeniu 2 lat 7 miesięcy kary za działalność antypaństwową.

Jak ustalono był on przywódcą i prowodyrem zajść w Parku Staszycy”.

Przebiegają one w ten sposób, że około 300 tysięcy kobiet przeniesie się z fabryk i przedsiębiorstw handlowych do pracy domowej.

Pożyczka w wysokości 1.000 marek dla nowozawieranych małżeństw wydawana będzie w wypadkach, gdy wychodząca z domu dziewczyna w ciągu ostatnich dwóch lat przynajmniej sześć miesięcy pracowała w kraju zarobkowo, a po ślubie zobowiązuje się nie wracać do pracy zarobkowej dopóki mąż tej zarablać będzie 125 marek miesięcznie.

Pożyczka jest udzielana nie gotówką, a bonami, umożliwiającymi nabywanie mebli i sprzę-

Czy wiecie, że...

...prace celem wydobywania skar-bów z zatopionego okrętu „Egyp” w zatoce genueńskiej, pomimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych posuwają się naprzód; wydobyto 50 kg. sztab złotych, 4.500 funtów złotych oraz 400 kg. srebra.

...80 wybitnych pisarzy japońskich podpisało protest przeciwko spaleniu dzieł licznych pisarzy przez hitlerowców, nazywając czyn ten hańbą dla kultury niemieckiej i wyzywaniem, rzuconem cywilizacji.

...w kopalni węgla pod Sasebo (Japonja) nastąpił wybuch, skutkiem którego 46 osób zostało zabi-

tych, a 30 odniosło ciężkie rany.

...znany lotnik amerykański Mattern rozpoczął wczoraj o godz. 10-ej według czasu środkowo-europejskiego lot dokola świata. Mattern leci sam. Pierwszym etapem jego lotu ma być Berlin. Trasę Nowy Jork — Berlin Mattern zamierza przebyć bez lądowania po drodze.

...znany lotnik amerykański Hawks pobili własny rekord lotu transkontynentalnego bez zatrzymywania się, przeleterując z Los Angeles do Nowego Jorku dystans wynoszący 3025,96 km. w ciągu 13 godzin 27 minut

PALACZE!

oto rozwiązanie dręczącej Was zagadki!

DżON

to rewelacyjny wynalazek!

DżON

nie zawiera opium!

DżON

to płyn z wyciągu roślinnego, który zmieszany z tytoniem nada mu wspaniały aromat, smak i złagodzi zbytnią moc.

DżON

to wkładki nasycone tym wyciągiem, które włożone do papierosnicy, nadają w ciągu godziny papierosom zwykłym cechy amerykańskich.

DżON

jest niebywale tani — paczka, która starczy na miesiąc, lub flakon do 300 gr. tytoniu, kosztuje tylko 1 złoty.

DżON

jest już do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Sprzedaż hurtowa:

WYTWÓRNI

DżON

sp. z o. o.

Warszawa, Marszałkowska 135
tel. 281-38.

Gigantyczny wybuch ropy

Okolice Long Beach wyglądają, jak morze ognia

NOWY JORK, 3.6. — W dniu wczorajszym miasto Long Beach w Kalifornii zostało wstrząśnięte potężną detonacją. Wśród ludności wybuchła panika. Powszechnie przypuszczano, że powtórzyła się katastrofa z marca, kiedy to w okolicy zginęło 60 osób z powodu trzęsienia ziemi.

Wkrótce okazało się, że przyczyną wstrząsu był wybuch w fabryce gazoliny.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn wyleciało w powietrze 30 zbiorników ropy naftowej. Wielki teren fabryki, położony tuż koło Long Beach, stanął w płomieniach. Płonące masy oliwy zagrażały całemu miastu.

Do akcji ratunkowej wezwano liczne straże ogniowe, policję i wojsko. Akcja ratunkowa szła bardzo opornie, gdyż wielkie tłumy cieka-

wych krepowały działania strażaków.

Mimo ostrzeżenia policji, że możliwych są dalsze wybuchy, tłum nie ustąpił.

Na miejscu katastrofy pracuje personel miejscowych szpitali, opatrując rannych.

Dotychczas odwieziono z terenu katastrofy 20 zabitych i kilkadziesiąt rannych.

Nie ulega wątpliwości, że wśród buchniętych płomieni znajduje się jeszcze wielu zabitych.

NOWY JORK, 4.6. — Według doniesień z Long Beach, katastrofalny pożar na terenie towarzystwa naftowego Richfields Oil przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Wskutek dalszych wybuchów zniszczonych zostało wiele szybów naftowych, przyczem wypływająca z

wnętrza ziemi nafta zapaliła się. Cała okolica wygląda jak morze ognia.

Władze zarządziły ewakuację mieszkańców. Zanotowano nawet w dalszych okolicach cały szereg ciężkich zatruc dymem.

Jak się okazuje, wstrząs, spowodowany wybuchem, odczuł w promieniu 30 km.

Wysiłki zmierzające do zlokalizowania ognia, okazały się narazie bezskuteczne.

Zwyżka cen surowców i artykułów masowych

NOWY JORK, 3.6. — Zjawisko zwyżki cen podstawowych surowców i artykułów masowych, występujące od kilku miesięcy na rynkach światowych, przybiera cechy coraz większej trwałości. Na rynkach amerykańskich zaznaczyła się ostatnio zwyżka cen takich artykułów, jak pszenicy, kukurydzy, bawełny, skóry, miedzi, cyny, cynku, ołowiu i t. p. Zwyżka ta wynosi, zależnie od artykułów, od 10 do 60 proc., a przeciętnie od 20 do 30 proc.

Zwyżka cen głównych surowców i artykułów masowych witana jest jako zapowiedź ogólnej poprawy koniunktury gospodarczych.

IV-a Wycieczka do Palestyny

Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

Wyjazd 19 czerwca Inform. i zgłoszenia w biurze Sjonistyczn. Śródm. 29.

Przebudowa gazowni łódzkiej

ma nastąpić z funduszy ligi narodów

W dniach od 7 do 10 czerwca r. b. odbędzie się w Genewie posiedzenie komitetu studjów robót publicznych przy Lidzie narodów.

Rozpatrywane będą następujące projekty polskie, przedstawione przez związek miast polskich, a mianowicie: rozszerzenie gazowni kosztem 2.700 tys. zł., oraz sieci tramwajowej miejskiej kosztem

17.200 tys. zł. w Krakowie, następnie rozszerzenie elektrowni kosztem — 2.900 tys. zł. i budowy trwałej nawierzchni na drogach miejskich kosztem — 2.260 tys. zł. w Stanisławowie oraz PRZEBUDOWA GAZOWNI W ŁODZI WEDŁUG KOSZTORYSU NA KWOTĘ 3.500 tys. zł. (Iskra).

Turniej zapaśniczy

w cyrku sportowym

Przy zapelnionej widowni odbyły się wczorajsze walki. Na wstępie arbiter zapowiedział przyjazd kanadyjskiego atlety, Waltera Nielsena, który już dziś stoczy pierwszą walkę. Spotkanie Kawana z Kwarianim nie dało rezultatu. W drugiej parze miał walczyć Synekowski z Krauzerem, jednak walka ta nie doszła do skutku, gdyż Synekowski ma spuchnięte ucho po onegdajszej bijatyce z Wielochem.

Spotkanie Prohaski z Bielewiczem nie przyniosło również rezultatu. Krauzer, miast z łódzkim siłaczem — Synekowskim, walczył z Wielochem, którego pokonał w 3 minucie klasycznym miękkiem. Brutalny Czaja w 11 minucie w bezwzględny sposób zdusił warszawiaka Szczerbińskiego. Ciekawie było spotkanie Grabowskiego i Garkowienki. W pewnej chwili udało się Garkowience położyć kołosa śląskiego na łopatkę, jednak sędziowie nie uznali tego zwycięstwa, gdyż zastosowany był t. zw. niski pas. Gdy walkę toczono do rezultatu, Grabowski chywył przeciwnika w morderczy nelson. Garkowienca naprawdę udało się wydostać z tego chwytu, jednak w sekundę potem dopadł go Grabowski i założył mu znów nelsona. Garkowienko poddał się.

Dziś zainteresowanie budzi debiut kanadyjczyka Nielsena, który walczył będzie z Wielochem. Poza to walka decydująca między Prohaską i Czają, spotkania Grabowski — Gromow (decydujące), Krauzer — Kawan oraz Bielewicz z wolnym zapaśnikiem.

Ataki na Kusocińskiego

pozbawione wszelkich podstaw

HELSINGFORS, 3.6. (PAT) — Jak wiadomo, Kusociński został przed kilkoma dniami zaatakowany przez korespondenta dziennika sztokholmskiego „Idrottsbladet” w Helsingforsie, Nykopa. Ten ostatni stwierdził, że związek fiński podobno posiada dokumenty, podające w wątpliwość amatorsztwo Kusocińskiego. Prasa fińska przedrukowa-

ła treść tych zarzutów bez komentarzy.

Prezes fińskiego związku lekko atletycznego, Kekkonen, złożył oficjalne oświadczenie korespondentowi P. A. T. w Helsingforsie, iż związek fiński nie posiadał i nie posiada żadnych dowodów, mających świadczyć o niezgodnym z amatorsztwem postępowaniem Kusocińskiego.

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 4.VI. 1935 r. Nr. 8

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYN

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

Łkając, zacisnęła pięści. Panozki wpłyły się do krwi. Ach, gdyby tak mogła sama skatować się, zbici do utraty przytomności, — może odnalazłaby na chwilę zapomnienie i złudzenie ukojenia.

Poczuła na moment dziwną moc w sobie. Gdyby teraz znalazł się przy niej on... rzuciłaby się na niego i biła, biła zapamiętale za swoją krzywdę i poniżenie. Ale wnet znowu nadbiegła słabość i tylko bezsilne łkanie, które naturalną samobroną wypływało z niej, przynosiło odprężenie myśli i ciała.

Łkanie owo poczyniło stopniowo zbierać coraz bardziej. Szloch zamienił się w głośny szpazm. Burza rozszalała na dobre. Zdawała się młotać jej istotą, jak nikłem drzewem. Bunt objął płomieniem ją całą. Wstrząs mięśni, które dochodziły do głosu, jak żywe istoty, zdawał się strącać z ciała

wspomnienie obcych dotknięć i pieczęci.

Nagle poderwała się. Szybko poczęła przebiegać pokój, potrącając z pasją sprzęty, jakgdyby w ruchu wyladować chciała nurtującą w niej burzę. Zmęczona, opadła z powrotem na posłanie.

Atak minął. Błądząca ręka natrafiła na zmiętą ćwiartkę papieru. Złodowaciałemi, sztywnymi palcami rozprostowała pismo. Złożyła je. Zastanawiała się. W pierwszej chwili chciała się zachować, ale wnet oswadził się w niej instynkt samozachowawczy. Strach, wzmożony przeżyciem nocy, ukazał jej twarz prokuratora. Uderzyła ją jego oczy wielkie, połyskujące, jakgdyby płynęły z nich światło, przebijające ukryte myśli ludzkie.

Podarła kartkę w drobne kawałeczki i wrzuciła do kosza. Westchnęła z ulgą. Ramiona jej wyprężyły się, jakgdyby odpychały wspomnienia nocy.

Zimna woda, którą zbrzyzdzała całe ciało, zdawała się wracać znużonym członkom świeżość i sprężystość. Upijają się poprosu miękkością jej i chłodem. Woda lgnęła miłośnie do gorącego jej ciała i szklistymi perłami opadała na piersi, uda i stopy.

Usiadła przed lustrem i poczęła rozczesywać włosy. Przełotnie musnęła wzrokiem odbicie swej postaci. Zawstydzona, okryła ramiona ręcznikiem i szybko kończyła toaletę. Położyła natychmiast opuścić hotel, jakkolwiek nie zdawała sobie jeszcze sprawy, dokąd ma się udać.

Gdy gotowa do wyjścia, zamierzała wyjść z pokoju, rozległo się pukanie do drzwi.

Helena przystanęła, a gdy pukanie powtórzyło się bardziej natarczywie, wyrzuciła nerwowo:

— Proszę.

We drzwiach stanął funkcjonariusz policji.

Pod wpływem nieprzespanej nocy, czy też niespokojnych myśli doznała zawrotu głowy. Policjant, drzwi i podłoga zakreśliły się pełnym obrotem, i po chwili wróciły na swe miejsce.

Helena chwyciła się poręczy stojącego tuż obok krzesła.

Funkcjonariusz wręczał jej jakiś papier.

Ujęła kartkę w ręce. Zamgło-

nym wzrokiem spojrzała na przedstawiciela władzy.

Zdawał się skrętnie notować w pamięci niezwykle zachowanie się Heleny.

— Wezwanie od prokuratora Janeaux, — rzucił wyjaśniająco.

Podsunał jej drugi papier i ołówek, i zażądał potwierdzenia odbioru.

Helena rzuciła swój podpis. Funkcjonariusz zaszalutował i opuścił pokój.

Wezwanie drżało w jej rękach, wtórując taktom łomoczącego serca.

ROZDZIAŁ VIII. Noce bezsenne

Jan Durand splótł ręce do tyłu. Zwiesił głowę. Nerwowo pykał z fajeczki i szybkimi krokami przechadzał się w cieniu wysmukłych palm, których wierzchołki tylko szczytyły się bujną, liściastą grzywą.

Cienie mijanych pni palmowych załamywały się na poruszającej się postaci Jana i zdawały się oplatać go. Długie, wąskie liście trzepotały na wietrze i wtórowały niespokojnym myślom, które kłębiły się pod wysmukłym czołem filmowca.

Jan spojrzał w niebo. Mielki aksamitny granat obejmował kragla dłońmi rozległe płachy Afryki. Wokół księżycy biegła jasna, jakgdyby z nitki jedwabnych spleciona tkanina.

Jasność ta rozplywała się stopniowo, a dalej nikła w ciemni nieba.

Jan Durand był zdenerwowany. Złożyły się na to dwie przyczyny:

Po pierwsze listy Heleny, które były dlań jedyną chwilą wytchnienia w uciążliwej i denerwującej pracy, nadchodziły tak rzadko. Treść ich była krótka, jakgdyby wymuszona, a dotknięta miłości Jana instynktownie wyczuwała, że myśli żony nie są tak proste i bezpośrednie, jak dawniej, że droga w nich jakaś nuta skryta, jakiś dźwięk nieszczerzy. Kochał Helenę i darzył ją pełnym zaufaniem, ale czy to wpływ samotnych rozmyślań, którym poświęcał część nocy, czy też budząca się w nim potrzeba tliwości i pieczęci, której mu brakło, poczęły rodzić w nim niepokojne i domysły. Odpychał je i zagłuszał za dnia uciążliwą pracą. Ale gdy kładł się do snu i przeciągał zmęczone ciało na łóżeczko, obraz Heleny znów stawał przed nim. Białe jej ciało przemocą wdierało się pod przykrywkę jego powieki. Wspomnienie to odpędzało sen z oczu. Zrywał się wtedy, ubierał i biegł na piachy pustyni. Wiatr zdawał się chłodzić rozpalone skronie, a tliwyszept iści palmowych przemawia doń uspakajająco.

(d. c. n.)

Na Kercelaku

Taty Tasemki niema, ale jego ludzie nadal „pracują”

Jest w Warszawie rynek, nie różniący się od wielu innych rynków. Ale „papa” Tasemka i jego moce dzieci dają mu wielki rozgłos w całej Polsce. Tym rynkiem jest popularny Kercelak.

Mieści się on u zbiegu ulic Chłodnej i Towarowej. Ale jego ślady widać już na obu tych ulicach. Wąskie domki po obu stronach gęsto obsadzone przez handlarzy. Koszyk obok koszyka, skrzynka obok skrzynki. Można tu dostać wszystko od pezcza rzodkiewek za 5 groszy do Parkera za 10 zł. (oczywiście kradzionego). Sprzedający — zwykła „bida”. Chustki na głowach i wygniecione cyklistówki.

Ale Kercelak poznać tu można jeszcze po czemś innym. Kręci się po chodnikach kilku panów. Nągół nie zwracają oni uwagi. Tylko, że są lepiej ubrani. Noszą porządne kapelusze, czyste kołnierzyki (rzecz w tych okolicach nieznaną). Recepty trzymają wszyscy w kieszeniach. Przynajmniej prawą rękę. W miarę, jak posuwają się wzdłuż rzędu kupujących, ci ostatni spuszczały głowy. Spuszczają głowy, przestając zachwalać swój towar, spoglądają w przestrzeń. Widocznie ci panowie nie są tu lubiani. Zupełnie zrozumiałe. Kupiec nie lubi sekwestrata. A oni są sekwestratorami „papy” Tasemki. Tak mi powiedział policjant, stojący przy wmurowanej w ścianę domu skrytce. W niej jest telefon, przez który nadaje się meldunki do najbliższego komisariatu.

Tasemki niema, ale oni zostali. Biorą dla niego forsy, jak dawniej. Tylko, że teraz kupcy mniej dają, bo się mniej boją. Ale dla spokoju placą.

A teraz sam Kercelak. Poznać go łatwo po nieludzkim wrzasku i hałasie. Gardziele kilkuset sprzedających, krzyki oburzonych kupujących, kilkanaście gramofonów (w oddziale „muzyka”), piekielne brąkanie żelaztem (w oddziale „żelazo”).

Tym hałasem przypomina Kercelak wschodnie bazy. Przypomina je jeszcze zapachem i ciasnymi uliczkami między budami sprzedawców. Cały prostokątny rynek gęsto zastawiony jest drewnianymi budami. Stoją one ściśle jedna koło drugiej. Od czasu do czasu tylko wąskie przejścia. Ścianę frontową (którą Tasemkowcy zabijali gwoździami i za otwarcie której trzeba było płacić) podnosi się do góry i opiera na podstawkach. W ten sposób dwie naprzeciwko stojące budy tworzą dach nad uliczką. Brak tu powietrza, co jest szczególnie przykre. Każdy właściciel budy uważa za punkt honoru pomalować ją na jaknajbardziej krzywe czarne kolory. Wobec tego piękny kolor malinowy mamy obok jasnoniebieskiego, a ten obok jaskrawożółtego. Powstaje piękna harmonia barw, która bardzo dodatnio działa na estetykę mieszkańców Kercelaka. Objawiają oni to tem, że chętnie jeden drugiemu twarz maluje na czerwono, lub niebiesko.

Istnieją tylko dwie ulice szersze, przecinające się pod kątem prostym. Tu urzęduje arystokracja

kercelakowska. Tu też można kupić najdziwniejsze rzeczy. Rzeczy nigdy niewidziane. Inne uliczki podzielone są ściśle według branży. W każdej sprzedaje się coś innego.

W pierwszych uliczkach nabiał i artykuły żywnościowe. Nie ciekawego. Potem kilka uliczek używane go obuwia. Na stojakach, na drągach, na kijach, na półkach, na ziemi, w powietrzu — wszędzie buty. Czarne, brązowe, żółte, czerwone. W powietrzu cierpki zapach pasty do obuwia. Przed każdym kramem stoi kupiec i czyści buty. Poważnie smaruje je pastą, a potem długo i pieczołowicie czyści na „glanc”. Z ust jego płynie potok wymowy: cena, dobroć, taniość wszelkie zalety tych butów.

Za butami jest domena jedzenia. „Dziś flaki”, „Ryba po żydowsku”, „Zsiadłe mleko”. Takie tabliczki ogłaszają branżę tych kramów. Widać tu na stojąco, przy ladzie. Wszelkie smakowite zapachy mieszają się w kulinarną symfonię. Na każdej ladzie stoi owalny kociołek metalowy z kominiem. Z komina bucha para. Z kociołka dochodzi zachęcające bulgotanie. Gotują się tam parówki. Ale w całej uliczce niema ani jednego kupującego.

W szerokiej ulicy środkowej stoją też pojedynczy sprzedawcy. Jeden trzyma maszynę do pisania. Najstarszy typ, jaki w ogóle istnieje. Z igłą do naciskania. Wymokły młodzieniec trzyma oburącz tego czarno - polyskującego potworka. Stoi z nim w miejscu i nie wie co z tem zrobić. Przechodzący rzucają podejrzliwe spojrzenia na dziwą maszynę. A wymokły młodzieniec stoi i stoi.

Następne uliczki to kraina muzyki. Z każdej budy wystawia paszczę różowa albo szafirowa tula gramofonu. Potwornych rozmiarów — wydają potworne dźwięki. Jeden gra oberka, drugi tango, trzeci foxtrotta, czwarty rumbe a dziesiąty 9 symfonię. Wszystko to miesza się razem, tworząc dziki chaos. Człowiek jest zupełnie oślepiony. Ale stoją tu grupy dzieciaków. Z zachwytem słuchają tej kakofonii. Na patyki natknięte wiszą rulonami płyty. Kosztują od 30 gr. Najnowsze szlagiery — 1.30 zł. Tłoczą się ludzie i kupują muzykę. Różowe i niebieskie paszczę chrypią i chęrczą. W tych samych budach można dostać wszelkie instrumenty muzyczne. Od ustnej harmonijki do saksofonu. Największym jednak po kupem cieszą się mandoliny i cytry. Młodzi ludzie, pełni nadziei, zaopatrują się na letnie wycieczki. Odchodząc, brzdąkają po strunach.

Dochodzimy do skrzyżowania dwóch głównych ulic. Zwarte koło ludzi otacza jakieś kilka postaci. W środku stoi dwóch sprzedawców maszynek do strzyżenia. Jeden krzyczy i drugi krzyczy. Wymachuują błyszczącymi narzędziami. Jedem drugiemu groźnie szeceła maszynką pod nosem. Zawieszane na sznurkach instrumenty podskakują w takt poruszeń sprzedawców. Twarze są coraz czerwieniejsze a ręce i maszynki wirują coraz prędzej. Widać, że jeden włoży drugiemu w je-

go „rejon sprzedaży”. Ale już stoi koło nich jakiś pan. Z tych lepiej ubranych. Z tych od „papy” Tasemki. Nie kępuje się wcale oraczących ludzi. Leniwym gestem wyciąga z kieszeni ogromny bębenkowiec i macha nim między różnymi przeciwnikami. Rewolwer błyszczy groźnie w słońcu. Maszynki zaszecekały cichutko. Ich właściciele odrazu się rozchodzą. Spór skończony. Porządek na Kercelaku przywrócony.

W następnych uliczkach sport. Wiszą rzędem piłki nożne, na wielkich tykach różowe i białe opony. rowerowe. A potem żelastwo: ogłuszający szeceł i zapach smarów. Zabawki, galanterja, kolorowa pstrokaczna. Grube kupce co chwila przepędzają uliczników, którzy chcą im coś „zwędzić” z kramu. Krzyki, śmiechy, wymysły. Po dejrzanym typy sprzedają Parkery po 10 zł., krokodylowe portfele po 2 zł., srebrne ołówki automatyczne po 6 zł.

Resztę uliczek zajmuje starzyzna. To jest podstawa Kercelaka. Rzędami wiszą na drążkach ubrania. Każdy kram ma swą specjalność. Tu na kółkach, w szeregu — smoki. Rękawy trochę obstrzeżone. Klapy trochę poplamione. Ale pozatem zupełnie dobre. Inny ma tylko sportowe ubrania. Kolekcja wszelkich możliwych angielskich krat. Kolekcja wszelkich możliwych, w najnieprawdopodobniejszych miejscach poumieszczanych płam. Potem granatowe ubrania i zwykłe ciemne. Między niemi jaskrawą plamą letnie suknie damskie. Kwiaty, grochy, pasy — cała moda z przed kilku lat. Tu są palta zimowe. A tam letnie burberry. Pstrokaczna wszelkiego odzienia. Bije z tego jakiś stary, stęchły, obrzydliwy zapach. Pot, puder, perfumy, farbowane futro. Kupujących jest mało a sprzedawcy siłą niemal zmuszają człowieka do mierzania. Człowiek o miękkiem sercu, zanim się opatrzy, wyjdzie z tam bez pieniędzy, ale obficie zaopatrzony. Wpakują mu smoking, ubranie na codzień, roboczy kombinizon, ubranie sportowe, suknie dla żony, której nie ma, ubranka dla dzieci których nigdy nie widział, futro dla teściowej, której nigdy nie chce widzieć i jesionkę dla przyjaciela, którego nie posiada.

Czempredziej uciekam z tego piekła. Goni mnie chaos głosów, chaos zapachów, chaos barw. W tym wirze żyją ludzie: jedni sprzedają, a inni ciągną z nich rewolwerem pieniądze.

Emha.

Zgon włoskiego rzeźbiarza

Zmarł znany rzeźbiarz włoski Angelo Galli, cieszący się szacunkiem i uznaniem w Szwajcarii i we Francji, gdzie spędził większą część swego życia, pozostawiając kilka wielkich rzeźb i pomników. Ostatnio otrzymał nagrodę Mediolanu, ufundowaną przez Fumagalliniego.



Warto być mu wierną!

Kto raz użył mydła Jelen Schicht, będzie mu zawsze wierny. ZWRACAJCIE uwagę na markę „Jelen” i wystrzegajcie się naśladowctw!



MYDŁO JELEŃ SCHICHT WYRÓB KRAJOWY

Wydatki angielskiej milionerki

Jakie sumy wolno jej wydawać na toalety?

Sąd londyński rozpatrywał proces, oparty na powództwie londyńskiego magazynu Anny Talbot pod adresem żony milionera, lady Boyden, która pozostała winna za toalety 1800 funtów. Mąż lady Boyden oświadczył w sądzie, że za długi swojej żony nie odpowiada, uważając, że pieniądze, które dawał, powinny jej być wystarczające na wszystko.

Bardzo interesujące były wyznaczenia samej pozwanej, która oświadczyła, że z olbrzymich sum, jakie rzeczywiście wydawała jej mąż, nie mogła opłacać krawcowej, bowiem pieniędzy tych ledwie starczyło na... gospodarstwo. I na potwierdzenie swych słów przytoczyła ona szereg przykładów, świadczących, że dom lorda Boydena na rzeczywiście prowadzony był na szerokiej stopie. W zamku Best-Bood, gdzie zamieszkiwali małżonkowie, stale przesiadywali goście, których pan domu zapraszał czy na polowanie, czy na zawody sportowe. Utrzymanie takiego domu wymagało oczywiście olbrzymich środków. Codziennie trzeba było przystrajać żywymi kwiatami 76 poko-

jów w zamku. Do stołu siadało co najmniej 36 — 40 osób przyzwyczajonych zresztą do najwyszukanych potraw. Od czasu do czasu gościnni gospodarze zapraszali gości do najdroższych londyńskich restauracji, gdzie rachunki również musiała regałować lady Boyden „z pieniędzy gospodarskich i toaletowych”.

Dlatego też w ciągu roku, po zapłaceniu tych wszystkich rachunków, lady Boyden zostawała na jej toalety zaledwie... 1.200 funtów. Ale i tą sumą biedna milionerka nie umiała gospodarować, jak należało, i wpadła w długi. W swoim ostatnim słowie lady Boyden z czarującą naiwnością powiedziała: — Oczywiście doskonale rozumiem, że te 1.200 funtów mogłyby być piękną sumą dla dam, które... (w tem miejscu lady zatrzymała się na chwilę), — wydają na swoje toalety... 50 funtów rocznie. Ale przecież ja jestem żoną milionera, a to obowiązuje mnie do o wiele większych wydatków na stroje.

Oczywiście sąd przysądził krawcowej należną sumę.

Odczyt gospodarczy p. f. „Żubry i pluskwy”

Przedmiotem ożywionej dyskusji i wymiany poglądów w sferach przemysłu włókienniczego są ostatnio zagadnienia związane z t. zw. anonimowym przemysłem. Problem anonimowego przemysłu nabraliśmy zwłaszcza w miarę pogłębiania się kryzysu szczególnej aktualności, gdyż produkcja anonimowa coraz poważniej zaczyna zagrażać wielkiej wytwórczości fabrycznej. Zagadnienia anonimowego przemysłu zajął się nie tylko o problemy gospodarcze, ale i o cały szereg problemów społecznych. Całokształt tych zagadnień omówi w odczycie wygłoszonym przez radio dzisiaj, dnia 4 b. m. o godz. 14 redaktor Mieczysław Kołtoński. Prelegent poruszy w odczycie swym, zatytułowanym „Żubry i pluskwy”, szereg spraw związanych z powstaniem tych zjawisk gospodarczych, które niewątpliwie jeszcze przez dłuższy okres czasu będą przedmiotem wymiany poglądów w odniesieniu do

istoty i struktury anonimowego przemysłu, jako zagadnienia, zające się zarówno o kwestie gospodarcze jak i społeczne. (r)

JAK USUWAĆ SKUTECZNIE PIEGI?

Zagadnienie to staje się aktualne w nadchodzącej porze słońca, wycieczek, tennisa i kąpieli. Środków, które mają usuwać piegi, jest mnóstwo. Czy są one jednak wszystkie skuteczne? Niestety nie. Można śmiało powiedzieć, że z całego szeregu środków przeciw piegom bardzo mało z nich zasługuje na uznanie. Natomiast szczególnej uwadze polecić należy krem i mydło Lesznicera, jako preparaty, sporządzone według najnowszych recept na podstawie najnowocześniejszego stanu wiedzy. Preparaty Lesznicera są nadzwyczaj skuteczne i zupełnie nieszkodliwe, przez co znajdują obecnie coraz szersze zastosowanie.

Kino-teatr

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc niższe!

POLA NEGRI

NA ROZKAZ KOBIETY

Początek o g. 12 w poł.

Ceny miejsc od 12—4 od 54 gr.

w jej pierwszym filmie dźwiękowym p. t.

Wiadomości bieżące

Od wydawnictwa

Z powodu zbiegu świąt, następny numer „Głosu Porannego” ukaże się we wtorek, dnia 6 czerwca r. b.

Inspektor Wojtkiewicz wyjeżdża na zjazd do Lwowa

Na nadchodzący czwartek zwołano do Lwowa zjazd okręgowych inspektorów pracy. Zjazd potrwa dwa dni; z ramienia ministerstwa przybędzie wiceminister Duch.

Na zjazd lwowski wyjeżdża z Łodzi inspektor pracy III okręgu, inż. Wojtkiewicz i obwodowy inspektor pracy, Kakowski.

Delegacja jugosłowiańska przybywa w sobotę do Łodzi

W sobotę przyjedzie do Łodzi delegacja parlamentu jugosłowiańskiego w składzie kilkunastu osób.

Delegację podejmować będzie magistrat łódzki oraz izba przem-handl.

Celem przyjazdu parlamentarzystów jugosłowiańskich jest zwiedzenie największych placówek przemysłowych oraz urządzeń sanitarno-zdrowotnych m. Łodzi.

Kasy skarbowe

będą zmieniać banknoty na bilon

Od paru miesięcy, a zwłaszcza w ciągu ostatnich tygodni, daje się silnie odczuwać brak bilonu, zwłaszcza bilonu srebrnego, opiewającego na mniejsze kwoty (1 i 2 zł.) oraz bilonu niklowego.

Daje się to zauważyć w większości sklepów, na targowiskach, na tramwajach i t. d.

Onegdaj łódzka izba skarbowa otrzymała zarządzenie ministerstwa skarbu, w myśl którego wszystkie kasy skarbowe obowiązane są wymieniać każdy banknot (bez względu na jego wartość obiegową) na bilon, według życzenia klienta. (p)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danielecki (Piotrkowska 127); A. Perelmana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczańska 37); Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Jutro, w poniedziałek, dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Cios dla pracującej inteligencji

Z dniem 1 lipca r. b. Z. U. P. U zmniejszy zasiłki bezrobotnym pracownikom umysłowym

Donosiliśmy już o zmianach, jakie mają być wprowadzone w ustawodawstwie socjalnym, a specjalnie w przepisach dotyczących składek oraz świadczeń i zasiłków z ZUPU dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak się obecnie dowiadujemy, ZUPU, projekty swoje odnośnie podwyższenia składek ubezpieczeniowych i zmiany okresu zasiłkowego, przedłożył

ministerstwu opieki społecznej, które w najbliższych dniach wyda rozporządzenie, wprowadzające w życie planowane zmiany. Rozporządzenie obowiązować ma już z dniem 1 lipca r. b. Będzie ono wykonaniem przepisów ustawy sejmowej z marca b. roku, które upoważniają ministra opieki społecznej do obniżenia wysokości zasiłków dla pozostających bez pracy u-

bezpieczonych w ZUPU, pracowników umysłowych.

Rozporządzenie wykonawcze ministerstwa opieki społecznej wprowadzi

obniżenie zasiłku

przy podstawie wymiaru zasiłku do 150 zł. — o 5 proc., do 180 zł. — 7 proc., do 220 zł. — 9 proc., do 260 złotych — 12 proc., do 300 zł. — 13 proc., do 360 zł. — 15 proc., do 420 zł. — 16 proc., do 480 zł. — 18 proc., do 560 zł. — 20 proc., do 640 zł. — 22 proc., do 720 zł. — 25 proc., zaś

od 720 wzwyż zasiłek będzie obniżony o 30 procent.

Jednocześnie rozporządzenie zawierać będzie postanowienie, że okres zasiłkowy 6 miesięcy przysługuje bezrobotnemu, który był ubezpieczony w ciągu 12 miesięcy, natomiast do 7-miesięcznego okresu zasiłkowego będzie miał prawo należący do ZUPU, w ciągu 18 miesięcy i mający na utrzymaniu 3-ch członków rodziny. Przy 24 miesiącach przynależności do ZUPU, przysługiwać będzie okres zasiłkowy 8 miesięcy, a dla bezrobotnego na utrzymaniu 5-ch członków rodziny. Natomiast po 30 miesiącach przynależności do ZUPU, okres zasiłkowy wynosi pełnych 9 miesięcy bez względu na stan rodzinny bezrobotnego pracownika umysłowego.

System ubezpieczenia pracowników umysłowych uległ ma znacznemu pogorszeniu.

Pomijamy kwestję, iż przedłuża się progresywnie do 9

Ludzie, cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicia serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszek, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorskiej Franciszka-Józefa zrana i na wieczór

miesięcy okres zasiłkowy, gdyż poprawę oznacza to tylko, dla niektórych i to b. małych grup ubezpieczeniowych, którzy podpadać muszą pod cały szereg warunków, od których uzależnione jest przedłużenie okresu korzystania z zapomóg. Faktem wszakże jest i to bezspornym, że

ZUPU ma zamiar i przeprowadzi konsekwentnie obniżkę świadczeń na wypadek bezrobocia dla wszystkich bez wyjątku pracowników umysłowych.

Nie należy przytem zapomnieć, że jednocześnie projektowane jest

podwyższenie składek dla pewnych kategorii pracowników umysłowych.

Czy pijeś

rum-be?
z lodu

Zjazd włóknarzy polskiego zjednoczenia zawodowego

Onegdaj odbył się zjazd delegatów zjednoczenia zawodowego polskiego włóknarzy, na który przybyło ponad 100 delegatów.

Włóknarze uchwalili m. in. dążyć do tego, aby umowy zbiorowe były przestrzegane w całej rozciągłości przez przemysł. Zjazd polecił wykonanie tej uchwały zarządowi głównemu.

Zgierz

NIE BRAK NAIWNYCH

Ostatnio miasto nawiedzane jest przez rozmaitych agentów, sprzedających dolarówki, premjówki i t. p. i niejedyn obywatel padł ofiarą oszustwa. Wczoraj zgłosił się jakiś agent do pewnego obywatela, którego nazwiska ujawnić nie można ze względu na dobro śledztwa i za komunikował mu że wygrał większą sumę, prosząc aby mu dał dolarówkę do sprawdzenia. Otrzymałszy ją, włożył do koperty i opieczętował pieczęcią lakową. Oświadczył, że zjawi się za 6 dni. Otworzywszy kopertę, naiwny natychmiast znalazł kawałek zwykłego papieru. Policja prowadzi dochodzenie.

Elegancje wygodne trwałe tanie

Berson

OBCASY GUMOWE

WYR6B KRAJOWY

Konfiskata „Głosu Porannego” za zamieszczenie komunikatu „Iskry”

W dniu wczorajszym „Głos Poranny” został skonfiskowany za informację, nadesłaną nam przez półurzędową warszawską agencję „Iskra”, a dotyczącą likwidacji zatargu w Tomaszowie.

Należy zaznaczyć, że inkryminowany ustęp komunikatu, który uległ konfiskacie, ukazał się w identycznym brzmieniu w prasie warszawskiej i skonfiskowany nie został.

Normy średniej dochodowości Związki domagają się rewizji stawek

W związku ze zbliżającym się wyznaczeniem podatku dochodowego na rok 1933 izba przystąpiła do rewizji tak zwanych norm średniej dochodowości.

Normy te ustalane są rokrocznie w zależności od sytuacji w danym roku operacyjnym. Normy stosowane są przy szacunku dochodów z przedsiębiorstw, które ksiąg handlowych nie prowadzą. Określa ją one w procentach dochodowości danej gałęzi przemysłowej względnie handlowej.

W roku bieżącym zaszła koniecz-

ność rewizji całego szeregu stawek w stosunku do norm ustalonych na rok podatkowy ubiegły. Celem zebrania odnośnych danych, izba przem-handlowa zwróciła się do tutejszych zainteresowanych stowarzyszeń gospodarczych z prośbą o wskazanie, które stawki winny ulegć rewizji i w jakim stopniu.

Związki gospodarcze odnośnie materiały nadesłały już izbie, która po opracowaniu ich prześle je do tutejszej izby skarbowej z prośbą o przychylenie ich załatwienie. (ag)



PIECYK ELEKTRYCZNY

szybko ogrzewa mieszkania, biura, sklepy i fabryki.
Idealne w użyciu.
Niszczą wilgoć w lokalach.

Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę
w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115
Telef. 134-42. Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.
Do piecyków stosuje się taryfę ulgową kilowat 25 gr.

Pierwszy film oświecający niesamowite praktyki hindusów—jógów.

Film, przewyższający potęgą i rozmachem inscenizacji „Indyjski Grobowiec”

Film, obrazujący straszliwe działanie promieni „X”

Oto temat wstrząsającego filmu

„CHANDU”

„LUNA”
Ostatnie dni!
Początek o g. 12

Chcąc gigantyczny film ten udostępnić najszerszemu ogółowi zostały ceny znacznie obniżone

Niepotrzebna

Historja Twojej matki,
Twoich sióstr
i Twojej żony

Feljeton Typek

Przyczepił się do mnie, jak prze-wlekła grypa. Nieubłagane. Bezapelacyjnie. Jego świdrujące oczka momentalnie wyłowiły mnie z tłum. Spoczęły na mnie czule, jak na upatrzonej ofierze. Od godziny dre-pce już u mego boku. Płacze mi się pod nogami. Owija się wokół mnie jak łopian. Wpija się we mnie, jak pokrzywa. Nie daje się fali ludzkiej oderwać ode mnie. Nie chce się za-wieruszyć w tłoku. Potrącani ze wszystkich stron, broni się rozpaczliwie, rozpostarłszy ramiona, jak wiosła. Przyczem ani na chwilę nie przestaje gadać.

Halas uliczny nie może go za-głuszyć. Jego sepieniący, jedno-stajny głos syczy mi się nieprzerwa-nie do ucha. Działa mi na nerwy. Huczy mi w głowie. Potok jego wy-mowy nie ma zamiaru się wyczer-pać: — zna mnie. Co za pytanie? Poznał mnie w zeszłym roku na le-tnisku. Grał nawet ze mną w brid-ża. Nie przypominam sobie? To dziwne. To zresztą nie ma znacze-nia. I tak niewypowiedzianie się cieszy że mnie spotyka. Co za nad-zwyczajny zbieg okoliczności! Co sły-chać nowego, interesy? Polity-ka — nie dobrego, co? Czy wiem zresztą, że przodek Hitlera miał stragan na Starówce? Nie? Widać zaraz, że się polityką nie zajmuje. Co? śpieszy mi się? Muszę już iść? Ależ odprowadzi mnie chętnie do-kaąd zechce!

Dla mnie zawsze ma czas. Nie może mnie przecież opuścić tak za-raz po tak długim niewidzeniu! Ależ nie, niema mowy!

Ogarnia mnie tępa rezygnacja. Wrok mój niechybnie wyraża nie-mą rozpacz. Spoglądam na prze-jeżdżający obok karawan. Jakże za-zdroszczę nieboszczykowi jego świętego spokoju! Nikt go nie po-znaje na ulicy. Nikt go się nie mo-że czeplić. Nikt w niego nie wga-duje przez dwie godziny bez przer-wy!

Mój interlokutor „bawi” mnie o-statnimi wydarzeniami bieżącego tygodnia. Skandale towarzyskie. Bankructwa. Nieszczęśliwe wypad-ki. Katastrofy kolejowe. Gwałty. Zabójstwa. Samobójstwa płyną po-nurą litanją z jego pogodnie uśmie-chniętych ust. Wydaje się być za pan brat z każdym nieboszczykiem. Wie dokładnie, co czuł samobój-ca, wyskakujący z III-go piętra na bruk. Jaka była ostatnia myśl wi-sielca. Ile gazu świetlnego zużył de-nat do zatrućcia się.

Fantastyczna myśl przychodzi mi do głowy: a jeśli to jest agent zakładu pogrzebowego, który w ten sposób rezerwuje sobie kilifente-łę? W dzisiejszych czasach wszyst-ko jest możliwe. Rzucam na niego nieufne spojrzenie. Zafasowane pocztowe oblicze uśmiecha się do mnie tkliwie. Wyblakłe oczy krótkowidza mrugają bezradnie. Jest to jedna z tych tuzinkowych fizjo-gnomji, które zawsze wydają się nam znajome. Nowiuteński kapelus z koloru nadziei do reszty rozwlewa moje przypuszczenie. Nie, ten czło-wiek w żaden sposób nie może re-prezentować solidnej firmy pogrze-bowej.

A jednak jest bliski przyprawie-nia mnie o natychmiastową śmierć. Sepieniący szep otędnym rytmem tętni mi w skroniach. Wzrok mój niemal pożądlawie przesuw się po przejeżdżającej karecie pogotowia. Sepienie nie ustaje. Jasno-opięty tułów nad pomarańczowo - obute mi kończynami mego dręczyciela pochyla się ku mnie troskliwie.

Co mi jest? Wyglądam na trochę zdenerwowaną. Napewno się prze-pracowuję. Używam za mało ruchu. Powinam się udać do lekarza. Mo-że mi już kogoś polecić: zaraz... za-raz... ma zdaje się przy sobie dosko-nałą receptę od anemji i rozstroju nerwowego. Jego znajomy, bawiący w zakładzie dla nerwowo chorych już po rocznym stosowaniu te-go leku czuł się, jak nowonarodzo-ny. Opuścił zakład. Mógł nawet

Nie będzie wodociągu

Narazie niema pieniędzy na tę inwestycję

W dniu wczorajszym odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferen-cja, poświęcona sprawie wodocią-gu regionalnego.

Na konferencję, której przewod-niczył wicewojewoda Potocki, przy-jechał z ramienia ministerstwa in-ż. Rudolf, z ramienia politechniki wa-szawskiej, prof. Raszewski. Poza-tem wzięli udział w obradach przedstawiciele szeregu miast wo-jewództwa, dyrektor Szczygieł, in-ż. Sunderland, oraz delegacji magistra-tu w osobach wiceprez. Rapalskie-go, nacz. Stulkowskiego i in.

Referat wygłosił inż. Rudolf,

który wskazał na potrzebę przysto-sowania planu budowy wodociąg-ów w Łodzi do regionu łódzkiego, tak aby z urządzeń mogły korzy-stać miasta pomiędzy Łodzią, a To-maszowem, skąd czerpać będziemy wodę.

Prof. Raszewski, powołany do wypowiedzenia opinii o planie, oświadczył, że uważa budowę wodo-ciągów dla regionu za niewskaza-ną. Jeśli chodzi o Łódź, to powin-na ona zaopatrzyć się w wodę za-pomocą studzien artezyjskich, a dopiero później, gdyby się okazało, że jest wody za mało, należałoby

pomyśleć o ciągnięciu wody z Nie-bieskich Źródeł zapomocą rurociąg-ów.

Przedstawiciele miasta zobrazo-wali małe możliwości wybudowa-nia wodociągów w regionie z punk-tu widzenia finansowego i techni-cznego. W chwili obecnej Łódź nie może prowadzić robót inwestycyj-nych, gdyż nie dysponuje niezbęd-nymi kapitałami. Dzisiaj trzeba walczyć o każdy grosz dla kanali-zacji, gdyż jeśli nie doprowadzi się do szybkiej rentowności tej inwestycji, zamrożone 40 milionów zł. byłyby zupełnie zmarnowane. W tych warunkach Łódź nie może się obecnie zabrać do realizacji pla-nu wodociągowego. Jeżeli znajdą się środki finansowe, wówczas pod-jęte będą prace, zmierzające do ostatecznego wykończenia planu tech-nicznego. Dopiero wtedy można bę-dzie pomyśleć o przygotowaniu na-szego planu do planu zaopatrzenia w wodę całego regionu.

Przeciwko scentralizowaniu urzą-dzeń wodociagowych wypowiedział się również przedstawiciel władz wojskowych.

O przebiegu i wyniku konferen-cji inż. Rudolf złoży ministerstwu specjalny raport.

PRODUITS

UNIVERSITÉ
DE BEAUTÉ



DE BEAUTÉ

39, CHAMPS ÉLYSÉES
PARIS

podry, kremy
odżywcze
i pod puder.

CÉDIB

mleczka,
pomadki,
róż, tusz etc.

na lato Crème Brugnon pod puder.

Uroczystości toruńskie w radio

W związku z upływającą 700 rocznicą powstania miasta Torunia „Polskie Radio” transmituje z tego starego grodu szereg uroczystości.

I tak dzisiaj o godz. 10.25 uroczystą sumę pontyfikalną z kate-dry, o godz. 11.57 hejnał i o godz. 12.30 uroczyste otwarcie III ogólne-go zjazdu pomorskiego związku kół śpiewaczych i III ogólnopolskie-go kongresu muzyki kościelnej na Staromiejskim Rynku. Słowo wstęp-ne wygłosi ks. prałat Józef Wysjiński, poczem nastąpi przemówienia protektorów: wojewody pomorskie-go, p. Stefana Kirtklicza, biskupa dr. Stan. Okoniewskiego, oraz pre-zydenta miasta p. Antoniego Bolta, Ludwika Makowskiego, prezesa zw. kół śpiewaczych, prof. Antonie-go Ponikowskiego, prezesa zjedno-czenia polskich zw. kół śpiewa-czych i muzycznych. Śpiewać będą

połączone chóry męskie pod dyr. Jana Marcinkowskiego, Bernarda Piątkowskiego oraz chóry mieszane pod dyr. ks. Wacława Lewandow-skiego oraz pod dyr. Jana Marcin-kowskiego z tow. ork. 63 p. p. Wreszcie o godz. 18.00 nadane bę-dzie z kościoła N. M. P. 55 minut koncertu organowego w wyk. prof. O. Hernandczyka - Pelplina ze wspó-l udziałem chóru akademickiego „Ambrosianum” z Warszawy.

Jutro o godz. 11.57 hejnał i o go-dzinie 18.00 transmisja z kościoła św. Jana chóru katedralnego ks. Gieburowskiego.

SUDOR PŁYN
J. PIKOWSKI
USUWA
POT: NIEMIŁA WÓD

Radio dzieciom i młodzieży

Dzisiaj o godz. 16.00 program dla młodzieży otworzy radiotygod-nik pt. „Co się dzieje na świecie” w oprac. Bruno Winawera. W dru-giej części programu lubiany i ciekawością słuchany przez mło-dzież red. Wacław Frenkiel opowie w sposób barwny i żywy „Dlaczego Ameryka nazywa się Ameryka”.

Dnia 7. VI o godz. 15.35 młde i wesołe opowiadanie pt. „Hau-hau, mian-mian” wygłosi wujaszek Jaś. Poza-tem p. Henryk Ładosz podyk-tuje dzieciom „Zagadki i szarady”.

Dnia 10. VI o godz. 15.35 nade-je zostanie przez radiostację war-szawską słuchowisko dla dzieci pt. „Narodziny świetlika”, napisa-ne w sposób zajmujący i ciekawy przez p. Konarskiego. Radjofonizo-wała Irena Dehnelówna. (r)

W
K
R
Ó
T
C
E

Superfilm prod.
Sowkino Moskwa

którego tematem są

GRZECHY WIEJSKIE

Życie i obyczaje
cichej wsi rosyj-
skiej w czasie
wojny światowej

wcale zreczenie podpisywać weksle nie swoim nazwiskiem. I nawet go za to nie zamknęli. Uznali go popro-stu za niepożytecznego. Zaraz. W tej chwili. Odrobina cierpliwości. Recepta natychmiast się znajdzie.

Tłusta ręka gorączkowo przetrzą-sa zawartość przednich, bocznych i tylnych kieszeni. Tuzin wymię-tych świstków, stary portfel, kłę-bek szpagatu parę gratów niewia-domego użytku, dwa klucze, czte-ry blaszane guziki, toczą się z ha-lasem po chodniku. Pomarańczowe buty pędzą za nimi wślad.

Rzucam się w bok. Próbuje zniknąć w tłumie. Nie udaje mi się. Mój oprawca błyskawicznie ze wszystkich się uporał. Już jest z powrotem przy mnie. Usprawiedli-

wia się. Przeprasza najmocniej. Re-cepty nie ma przy sobie. Przyniesie mi ją do domu. Nie chce? Ależ dla-czego? To dla niego doprawdy nie jest wielka fatyga. Chętnie zresztą skorzysta z okazji, żeby mnie od-wiedzić. Tak dawno przecież mnie nie widział. Chciałby osobiście po-zdrowić mego małżonka. Uściskać moją dziewczynkę. Co, nie mam dzie-ci? Nie jestem nawet zamężna? Nie nazywam się może tak i tak? Nie? Boże, co za podobieństwo! Byłby przysiąg!

Najmocniej przeprasza. Jest zre-sztą niezmiernie szczęśliwy z za-warcia tak miłej znajomości. Są dzi, że z tego tytułu nie odmówię mu skromnego datku na cel dobro-czynny. Bardzo pożyteczna instytu-

cja. Czy życze sobie załatwić to na miejscu, czy może w... Och, dzięki-ję pięknie. Bardzo zobowiązany. Tak, tak. Przyznaje. Zebrać dziś coś na cel dobroczynny nie należy do rzeczy łatwych. Wymaga spe-cjalnego systemu i niemałej fatygi. Ostatnia nie może się jednak uskar-żać. Jeszcze raz dziękuje serdecz-nie. Poleca się łaskawej pamięci. Przeprasza, że mnie nie odprowa-dza do domu, ale niestety brak czasu...

Uciekam w panicznym strachu, że może się jeszcze rozmyśleć. Ka-pelus z koloru nadziei, szarmancko zatacza się nad łysiną. Bezpieczna za szybą tramwaju widzę, jak tropi nową ofiarę...

Antonina Wareńska.

W ZECH WIAŁOWEJ SLAWY
HERBATA LIPTONA
NIEZBEDNA NA WYWCZAJACH

Odczyty radiowe

Dzisiaj o godz. 16.45 rozgłosnie-Polskiego Radja transmitują z Wil-na odczyt prof. Uniw. Wileńskiego dr. Jana Szmurlo — „O sztuce do-brego mówienia” z punktu widze-nia medycyny, a w szczególności — laryngologii, rzucającej cieka-we światła na higienę głosu.

Dnia 8. VI o godz. 16.40 mówić będzie przed mikrofonem warszaw-skim plk. Kiliński, wyjaśniając w swej prelekcji „Dlaczego tyle uwa-gi poświęcamy sportowi?”

Dnia 9. VI o godz. 16.40 w odczy-cie pt. „Krajoznawcy i krajoznaw-stwo” inż. Służewski podniesie ko-rzyści i przyjemności jakie zyskuje my w czasie wycieczek po naszym kraju, poznając się z nim bliżej, głębiej badając jego przeszłość i charakter.

Dnia 10. VI o godz. 16.40 dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska w 450 rocznicę urodzin Rafała, na-kreśli artystyczną sylwetę twórcy, słodkiej twarzy „Madonny”, która przemawia do nas ukojeniem i ci-szą. (r)

CASINO

pocz.
12, 2, 4, 6, 8, 10
Czy można swie-
rzyć przekształcić
w ludzi?
Na to odpowie
Wam Wyspa za-
traconych dusz

Dr. Moreau

wg. H. G. Wellsa
Rewelacyjna
obsada:

Charles Laughton
Leila Hayams
Bela Lugosi
Richard Arlen

Dzisiaj
poranki
ulgowe
o 12 i 2

Nadprogram:
Wspaniałe dodatki

Rajski Ptak

Reż. King Vidor.

Tomaszów

BCHA NAPADU BANDYCKIEGO.

W związku z naszą wczorajszą wzmianką o napadzie bandyckim na dworcu kolejowym w Tomaszowie, gdzie ofiarą bandytów padł Stefan Zieliński, któremu zabrano 500 zł. gotówką, dowiadujemy się, że policja prowadząc śledztwo ujawniła jeszcze dwie osoby, biorące udział w napadzie. Są nimi Józef Wojania, za którym policja prowadzi poszukiwania oraz Helena Balaszczykowa, którą oddano pod dozór policji. Aresztowani Stanisław Reks i Kazimierz Jarząbek vel Kozłowski zostali na mocy decyzji sądu grodzkiego umieszczeni w więzieniu w Piotrkowie.

BISKUP TYMIENIECKI W TOMASZOWIE.

W dniu wczorajszym przybył do Tomaszowa biskup łódzki Tymieniecki.

OLEJEK

Yambo
DŁĄŻY PRZY OPALANIU
BRONZOWY KOLOR

**KREM
PROMIENNY**
WZBUDZONY DLA PORTOWCÓW



Jakie filmy

wyświetlane są na ekranach w Polsce?

Wedle danych centralnego biura filmowego w pierwszym kwartale roku bież. przywieziono do Polski z zagranicy ogółem 412 filmów, długości 454.137 mtr. (w tem 395 dźwiękowych, długości 441.683). W tej liczbie filmów amerykańskich było 337, angielskich 5, austriackich 22, czechosłowackich 7, francuskich 22, niemieckich 32, sowieckich 3, włoskich 1, węgierskich 1, produkcji składowej 2. Zgłoszono do cenzury 32 filmy polskie, długości 26.363 m., 150 amerykańskich, 4 angielskie, 2 austriackie, 3 czechosłowackie, 15 francuskich, 25 niemieckich, 3 sowieckie, 1 włoski, 2 węgierskie, prod. składowej, dozwolono zaś do wyświetlania 31 filmów polskich, 147 amerykańskich, 4 angielskie, 2 austriackie, 2 czechosłowackie, 15 francuskich, 22 niemieckie, 3 sowieckie, 1 włoski 2 węgierskie, 1 prod. składowej. Zabroniono do wyświetlania publicznego 1 film polski dług. 30 m. 3 filmy amerykańskie, 3 filmy niemieckie. Filmów zakwalifikowanych jako wysekwartościowe pod względem artystycznym w 1 kwartale rb. nie było, filmów artystycznych było 5 (1 polski, długości 2.750 m.), 1 czechosłowacki, 1 francuski, 1 węgierski i 1 prod. składowej.

POLSKI ZWIĄZEK MYŚLI WOLNEJ.

Na zebraniu koła łódzkiego Polskiego związku myśli wolnej (Wólczanska 77) w niedzielę, dnia 4 czerwca r. b. oraz w poniedziałek, dnia 5 czerwca r. b. o godz. 11-ej rano zostaną wygłoszone następujące odczyty: w niedzielę wygłosi ob. Banert Henryk n. t.: „Narodził się nowy człowiek”, a w poniedziałek ob. Krzyżówek Alojzy n. t.: „Wpływ warunków społecznych na religię”.

niecki, którego powitali przedstawiciele miejscowego i przybyłego z okolic duchowieństwa oraz organizacje społeczne.

W dniu dzisiejszym odbędzie się bierzmowanie młodzieży szkolnej, które odprawi biskup Tymieniecki.

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA ODROZCZONY

Naskutek długotrwałego zastojów w handlu i przemyśle, który ogarnął nasze miasto, miejscowy oddział P. C. K. zwrócił się do zarządu okręgowego z wnioskiem o odroczenie urzędzenia „Tygodnia P. C. K.” przypadającego na okres czasu od 1 do 10 czerwca r. b. Zarząd okręgowy w zrozumieniu ciężkiej obecnie sytuacji materialnej ludności naszego miasta przesunął urzędzenie tegoż „Tygodnia” na okres jesienny w terminie narazie nieustalonym.

SZCZEPIENIE OSPY

W dniu 1 maja r. b. wydział zdrowia przy magistracie miasta Tomaszowa rozpoczął szczepienie ospy ochronnej, trwające do 20 maja r. b. włącznie. Ze względu na trwający strejk, okres ten przedłużono do końca ubiegłego miesiąca. Mimo tej prolongaty, wiele dzieci nie zostało jeszcze poddanych szczepieniu. Z tej przyczyny rodzice tych dzieci winni się zgłosić dopiero w okresie jesiennym t. j. we wrześniu r. b.

KURS OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ

Z dniem 7 czerwca r. b. rozpoczął się w naszym mieście kurs drużyn ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Kurs ten prowadzić będzie instruktor I. kat. o. p. I. gaz. komitetu miejskiego L. O. P. P. ppor. B. Holdorowicz przy pomocy wyszkolonych w roku bieżącym instruktorów III kat. o. p. I. gaz. z pośród członków straży ogniowej i związków podoficerów rezerwy. Na kurs zapisało się 30 osób. Trwać on będzie przez bieżący miesiąc.

ROBOTNICZY KROK KOLARSKI

W ubiegłą niedzielę staraniem Rob. kl. sport. T.U.R. zostały zorganizowane zawody kolarskie p. n. „Pierwszy robotniczy krok kolarski”. Trasa wynosiła 25 klm. i prowadziła z Tomaszowa do Wolborza i zpowrotem. Startowało 6 kolarzy z T.U.R. i 1 niestowarzyszony. Do mety przybył pierwszy w doskonałej formie St. Dziubałowski, czas 47 minut, drugi J. Rutkowski, trzeci F. Jabłoński wszyscy z T.U.R. Trzej pierwsi otrzymali pamiątkowe żetony.

2 dni w Warszawie za 10 zł.

Pokoje dla turystów w HOTELU ROYAL,
Chmielna nr. 31

wraz z bezpłatnym oprowadzeniem po mieście przez specjalnego przewodnika.
Prospekty na żądanie

OSOBISTE.

Łódzianka, p. Julja Kochańska, ukończyła wydział lekarski uniwersytetu w Paryżu, uzyskując tytuł doktora medycyny.

Słuchowiska radiowe

Dzisiaj rozgłosnie „Polskiego Radja” transmitować będą z Wilna dwa słuchowiska: „Ewon i Adamina” pióra Wandy Miłaszewskiej, oraz „Sen o przyszłości” pióra autorki „Na ustach grzechu” Magdaleny Samozwaniec.

Dnia 8. VI o godz. 21.30 radiostacja warszawska nadaje słuchowisko pt. „Rados i Mahulena” napisane przez wybitnego pisarza czechoskiego Zeyera.

B. P.

LUDWIK NISSENSOHN

Członek Zgromadzenia Kupców, Założyciel i Członek Zarządu Stow. Przedst. Handlowych

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 czerwca 1933 r. w Warszawie, przeżywszy lat 77.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 4 czerwca r. b. o godz. 1 po poł. z domu przedpogrzebowego przy warszawskim cmentarzu żydowskim do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, siostry, bratowie, szwagrowie i rodzina.

Co usłyszymy przez radio?

NIEDZIELA.

10.25 Transmisja nabożeństwa z katedry w Toruniu.

12.15 Odczyt pt. „Co robotnik powinien wiedzieć o urlopie” — wygł. inż. Tadeusz Domaniewski.

12.30 Płyty gramofonowe.

12.45 Transmisja z Torunia o. twarcia III Ogóln. Zjazdu Pomorskiego Zw. Kół Śpiewaczych i III Ogólnopolskiego Kongresu Muzyki Kościelnej na Staromiejskim Rynku.

14.00 Odczyt gospodarczy pt. „Zubry i pluskwy” wygł. red. Mieczysław Kołtonski.

14.20 Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

16.00 Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik „Co się dzieje na świecie” — w oprac. Bruno Winawera. b) Pogadanka W. Frenkla pt. „Dlaczego Ameryka nazywa się Ameryką”.

16.20 D. c. koncertu z płyt gramofonowych.

16.45 Odczyt p. t. „O sztuce dobrego mówienia”.

17.00 Muzyka lekka.

17.30 Transmisja ze stadionu Le gji międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polaka — Belgja.

18.00 Transmisja z kościoła w Toruniu koncertu organowego.

19.15 Wiadomości sportowe z Łodzi.

19.25 Słuchowisko z Wilna: 1) „Ewon i Adamina” pg. W. Miłaszewskiej, 2) „Sen o przyszłości” pg. M. Samozwaniec.

20.00 Koncert wieczorny.

21.15 Wiadomości sportowe.

21.25 D. c. koncertu.

22.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK.

10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła katedralnego w Toruniu.

11.30 Płyty religijne.

12.15 Płyty gramofonowe

15.00 Muzyka.

16.00 Program dla dzieci: a) „Jak się odbyła podróż okrętem” R. Dalborowej, b) feljton Benedykta Hertza pt. „Kłeska Kara-Mustafa”.

16.25 Płyty gramofonowe.

16.45 Odczyt pt. „Zielone Święta wśród ludu”.

17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Ada Lenczewska - Sławińska (msopr.), Eugenja Melman-Ciechanowska (fort.) i Ludwik Urstein (akomp.).

18.00 Transmisja z kościoła w Toruniu. Chór katedralny ks. Gieburowskiego.

18.35 Transmisja ze stadionu Le gji spotkania lekkoatlet. Polska — Belgja.

19.15 Wiadomości sportowe z Łodzi.

19.25 Słuchowisko pt. „Błędny bokser” pg. noweli Smolskiego.

20.00 Koncert wieczorny. W

przerwie wiadomości sportowe.

22.00 Skrzynka pocztowa - techniczna.

22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)

15.05 Trja fortepianowe: Tanieje wa D-dur i Beethovena Warjacje op. 121 a.

19.05 Recital fortepianowy (M. in. Suita Seklesa i Sonata As-dur Beethovena).

20.00 Operetka Granichstaedtena „Orlow”.

Strassburg (345)

20.30 Operetka Lecocq „Dziś i noc”.

Hilversum (296)

20.40 Recital skrzypcowy Przemysław (Kaprys E-dur i A-moll Paganiniego, Kukulka Daquina i Skowronek Czajkowskiego).

22.10 Koncert skrzypcowy Es-dur Mozarta i Uwertura „Obcron” Webera.

Rzym (441)

20.40 Opera Verdiego „Otello”.

Praga (488)

19.30 Opera Moniuszki „Halka”.

UPAŁY SIĘ ZBLIŻAJĄ!!!

Przypominamy, iż najlepszym środkiem usuwającym POCENIE się i niemiłą WOŃ POTU jest znany od stgór pół wieku

SUDORYN

Ap. KOWALSKI, proszek z sitkiem.

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Hemar skarży Kiepure

o samowolną zmianę tekstu „Pieśni Nocy”

Z Warszawy donoszą:

Znakomitego śpiewaka p. Jana Kiepure, który wczoraj zawiązał do stolicy celem dania jednego koncertu w Filharmonji, spotkała na wstępie jego pobytu w kraju dość niemiła niespodzianka. Oto — jak się dowiadujemy — wczoraj wniesiona została do III wydziału karnego sądu okręgowego skarga adw. G. Beylina, działającego w imieniu literata Marjana Hemara, przeciw p. Kiepurze o naruszenie jego praw autorskich.

Geneza tej sprawy jest następująca.

P. Hemar jest autorem tekstu słynnej piosenki p. t. „Pieśni Nocy”, napisanego do muzyki Spółjańskiego, śpiewanej przez Kiepure w głośnym filmie, o tej

samej nazwie, w której — jak wiadomo — nasz mistrz święcił prawdziwe tryumfy. Okazuje się, że p. Kiepure nie śpiewał w całości tekstu p. Hemara, lecz, że samowolnie, wbrew jego wiedzy i intencji, zmienił w pewnej istotnej części piosenki jej tekst, którą zresztą śpiewał „do słów Hemara”.

Autor p. Hemar dopatrywał się w tem samowoli ze strony p. Kiepure i wystąpił do sądu ze skargą o naruszenie jego praw autorskich.

Skardze, jak się dowiadujemy, będzie nadany t. zw. „bieg przyspieszony”, gdyż chodzi o doreczenie skargi i odbycie rozprawy podczas przelotnego pobytu p. Kiepure w kraju.

P. Hemar domaga się odpowiedniego odszkodowania.

Andrzej Strug - Laureat m. Łodzi

odczyt pod powyższym tytułem wygłosi

dr. Edward BOYE

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 4 czerwca r. b. o godz. 12 w poł. w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich PIOTRKOWSKA 121, pr. oficyna, parter.

Cena biletu wstępu na odczyt wynosi 1 zł., ulgowe (dla członków zrzeszeń zawodowych i kształcącej się młodzieży — 50 gr.)

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka”



CZY BĘDZIESZ GOTÓW?

Razem z żoną często rozmawialiście o tem, jak pokierować swemi dziećmi. Macie już nawet co do tego swój plan.

Ale wtedy, kiedy one będą gotowe, aby rozpocząć wyższe studia, czy ty będziesz gotów, aby im to zapewnić?

Wobec obecnych dochodów sprawa ta wydaje się rzeczą łatwą. Ale jeżeli w przyszłości dochody te tak bardzo się zmniejszą, że wystarczą tylko na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb... Lub jeżeli stracisz wszystko, a nawet życie, to co się z nimi stanie?

40 zł. miesięcznie poświęconych dzisiaj na ubezpieczenie zapewni dziecku weszemu uniwersytecki wykształcenie.

„PRUDENTIAL” „PRZEZORNOŚĆ”

Warszawa, Plac Małachowskiego 4

Oddział w Łodzi:
ul. Piotrkowska 102, tel. 127-08.



TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Notatki

„Neues Wiener Tageblatt” donosi, że Jan Klepura na skutek ogromnego sukcesu „Piesń Nocy”, został zaangażowany do Hollywood przez Universal Pictures Corporation, celem grania w 2 filmach. Umowa zawarta została telefonicznie między prezesem Universal Pictures Corporation, Karolem Laemle a Janem Klepurą, bawiącym obecnie w Wiedniu. Artysta polski ma się już w lipcu udać do Ameryki.

Termin otwarcia niedawno zapowiadanej wystawy polskich obrazów i rzeźb w Moskwie ustalono ostatecznie na dzień 18 września. Następnie wystawa zostanie przewieziona do Charkowa i Kijowa. Na ostatnim posiedzeniu sekcji plastyków Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych określono szczegółowo charakter wystawy oraz ustalono listę około 40 malarzy i rzeźbiarzy, których postanowiono zaprosić do wzięcia udziału w wystawie. Szczupłość lokalu wystawowego nie pozwala na zaproszenie większej ilości artystów.

W tych dniach uroczyste obchodzono w Moskwie jubileusz 35-lecia działalności artystycznej słynnego śpiewaka rosyjskiego Leonidasa Sobinowa.

Artysta występuje po dziś dzień z obrzniętym powrotem w Teatr Wielki w Moskwie — pomimo iż ma lat 61. W r. 1923 otrzymał od rządu sowieckiego najwyższy w ZSRR tytuł „ludowego artysty republiki”.

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze „Fräulein Doktor”.

Dziś o godz. 11.45 przed poł. z okazji „Tygodnia dziecka” wielka rewja dziecięca.

TEATR LETNI

Najmilej spędzi się wieczory świąteczne w teatrze letnim w pełnym zieleni parku Staszycy na przebojowej komedji Ebermayera i Cammerlachra „Gotówka”. Początek o godzinie 9 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro o godz. 4.30 popołudniu i 8.45 wiecz. arcywesoła krotkochwila „Czar munduru”.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI

Dziś i jutro w teatrze popularnym o godz. 12 w południe odegra na będzie wspaniała inscenizacja na tle ballady A. Mickiewicza p. t. „Powrót taty”.

TEATR „SCALA”

Dziś, w niedzielę i jutro, w poniedziałek o godz. 12 w poł. odbędzie się dwa ostatnie poranki dla pracującej inteligencji. Grana będzie sztuka Harrego Kalmanowicza — „Matka i Teściowa” z Lucy i Miszą German w rolach głównych.

Dziś wieczorem w dalszym ciągu „Matka i Teściowa”. Jutro, w poniedziałek wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie jubileuszowe z okazji 50 wystawienia tej sztuki.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 14.30 w koncercie popularnym pod dyr. Józefa Ozimnińskiego weźmie udział, jako solistka, śpiewaczka o pięknym sopranie p. Marja Olena, która m. in. odśpiewa pieśni młodego, niezwykle utalentowanego kompozytora, Stanisława Nawrockiego pt. „Wyci nanki”.

O godz. 20.00 radiostacja warszawska nadaje koncert popularny z udziałem doskonałej śpiewaczki artystki op. lwowskiej, Franciszki Platówny. Program artystki zawiera arje z oper włoskich oraz pieśni: Wielhorskiego, Moniuszki i Glier’a. (r)

KONCERT SOLISTÓW

Jutro o godz. 17.00 w ramach radiowego koncertu solistów usłyszą radjosiłuchaczy znaną artystkę operową, Adę Lenczewską — Sławińską oraz pianistkę Eugenję Melman-Ciechanowską, która odegra utwory Bacha, Liszta, Moniuszki, Melcera oraz Straussa. (r)

„HELENÓW”

Dyrekcja sympatycznego parku „Helenów” wprowadziła tradycyjne poranki muzyczne orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera. Dziś i jutro o godz. 11.30 przed poł. odbędzie się poranki, zaś o godz. 5 po poł. koncert popularny, a wieczorem o godz. 9 wiecz. występy artystyczne pod dyrykcją ulubienca publiczności Janusza Szyndlera.

„filharmonja”

narutowicza 20, dyr. celmajster

Ostatnie 2 dni! Dziś o 9 w.

„Wszystko dla dzieci”

Sensac. amerykańska sztuka w 3 akt.

w roli głównej **sz. natan**

ceny biletów najniższe.

Sukces Kreislera w Londynie

Żona wielkiego skrzypka jest dyktatorem

W Londynie występuje obecnie znakomity skrzypek, Kreisler, ciesząc się niezmiennym powodzeniem wśród melomanów angielskich. Młody skrzypek, Jehuda Menuhin gdy go porównywano z Kreislerem, odpowiedział:

— Skrzypkowie pojawiają się i znikają, ale Kreisler zawsze pozostaje Kreislerem.

Przeszło 10 tysięcy słuchaczy wypełniło największą salę koncertową Londynu, t. zw. Albert Hall. Kreisler musiał dorzucić do programu siedem utworów na bis, czyli niemal połowę oficjalnego programu. Krzyki rozentuzjasmowanego tłumu słyszeć było nawet na ulicy.

Lwią część audytorjum stanowiły kobiety, niezmiennie entuzjastki Kreislera. Nawet po skończeniu koncertu nie chciały one w żaden

sposób opuścić sali. Od widowni do pokoju artystycznego ustawił się wielki szpaler niezmordowanych „kreislerjanek”.

Kreislerowi, b. oficerowi armji austriackiej, towarzyszy wszędzie jego żona, matka 11 dzieci, która dba o męża i opiekuje się nim, niby swoim dwunastym dzieckiem.

— Fryc, teraz musisz trochę poćwiczyć — oświadcza ona bardzo często, nie licząc się zupełnie z obecnością obcych ludzi. — Siadaj tutaj, Fryc! — mówi żona, gdy wchodzi do restauracji. — Dzisiaj nie dostaniesz ani piwa, ani parówek! Musisz pamiętać, że masz dzisiaj koncert.

I znakomity skrzypek bez słowa wypełnia zlecenia swego „managera”, przyznając żonie pełne prawo dyktatury i opieki nad nim.

Najlepszym środkiem na bezsenność

jest kilka zupełnie łatwych ćwiczeń oddechowych

W ostatnim numerze czasopisma „Fortschritte der Medizin” dr. Roubiczek pisze o bezsenności i twierdzi, że nawet bardzo uparta bezsenność można zwalczyć przy pomocy ćwiczeń oddechowych. Nie potrzeba wcale zażywać trujących leków, ani oszalać się środkami chemicznymi, ani wyobrażać sobie fałszywych kłosów, ani też liczyć, aż się niezaśnie (lub też aż rozednieje i czas już wstawać). Każdy staje się panem swego snu. Sztuka zasypiania w dowolnej chwili może też być z dobrym skutkiem stosowana wtedy, gdy człowieka dręczy ból zębów, lub też gdy telefon miłego sąsiada obudzi go z głębokiego snu swym sympatycznym dzwonieniem.

Recepta ta jest prosta. Trzeba się położyć i zwolnić wszystkie mięśnie, w szczególności mięśnie górnej części tułowia. Teraz zaczynać ćwiczenia oddechowe.

Część I: Dokładny wydech z westchnieniem, które powinno wyjść naturalnie, bez przymusu. Dać ciału całkowity spoczynek, z pełną swobodą.

Część II: Wykonaliśmy zatem dokładny, ale swobodny wydech. W świadomym tenistwie pogrążony leży człowiek i czeka. Na co? Kaźdy, kto przeprowadzi taką próbę, przekona się. Ciało odczuwa potrzebę nowego oddechu, głęboko, silnie.

Tutaj zaczyna się właśnie III, najtrudniejsza część ćwiczenia. Rozumie się, że trzeba zadość uczynić potrzebie zaczerpnięcia nowego oddechu, ale w sposób zupełnie specjalny. Wciąga się powietrze po woli, pijąc je jakgdyby, z wolna, w regularnych pociąganiach i

nie zmieniając wcale położenia klatki piersiowej. Piersz pozostaje w tem samym położeniu, w jakim była przy wydechu. Chodzi o to, aby zamiast oddychania piersiowego, rozpoczęło się oddychanie brzuszne. Wciągamy więc powietrze powoli, wypełniając nim jamę brzuszną, aż wreszcie zarówno jama, jak i płuca, napelnia się powietrzem.

W tej chwili wkraczamy w czwartą, decydującą fazę ćwiczenia. Wypychamy powietrze z płuc krótkim, energicznym wydechem i oto zjawia się już krótkie ziewnięcie, pierwsza jaskółka zbliżającego się snu.

Przepis wygląda na coś bardzo skomplikowanego. Tymczasem dr. R. podpatrzył proste procesy zachodzące przy normalnym zasypianiu i podaje nam je do wykonania. Są one w rzeczywistości bardzo łatwe. O ile tylko pacjent potrafi zwolnić całkowicie napięcie mięśni — już po parokrotnym wykonaniu ćwiczenia zapada w głęboki, zdrowy sen.

Ćwiczenie to pomaga przy wszystkich rodzajach bezsenności, właściwie mówiąc przy wszelkiego rodzaju trudnościach przy zasypianiu. Metoda ta zawodzi jedynie w tym wypadku, gdy pacjent użył po przednio jakichś podniecających trucizn, np. czarnej kawy. Wówczas bowiem jest bardzo trudną rzeczą doprowadzić swe ciało do stanu całkowitego spoczynku i odprężenia.

Ćwiczenie to stosujemy nieświadomie zawsze przed zaśnięciem, gdyż zmęczenie i senność powoduje tu rozluźnienie mięśni i zmianę sposobu oddychania. Dr. R. skła-

nia tylko pacjenta do świadomego wykonania czynności człowieka zasypiającego i osiąga tym sposobem doskonałe rezultaty.

Rozwój radjofonii japońskiej

Radjofonia Japonji dość późno zbudziła się do życia, lecz żaden kraj może nie kroczyć po drodze radjofonicznego rozwoju tak olbrzymimi krokami, jak kraj Wschodzącego Słońca.

Pod koniec 1930 r. ilość japońskich radjosiłuchaczy przewyższała 700.000, czyli cyfrę — zdawałoby się — maksymalną, dla kraju, w którym, poza miastami, panuje ubóstwo. Oto pod koniec 1930 roku Japonja liczyła już 1.400.000, czyli dwa razy więcej radjoabonentów, a z tej ilości na samo miasto Tokio wypadało zgorą 600.000, czyli bez mała dwa razy tyle, co na Paryż. (r)



Teatr „SCALA”

Dziś i w NIEDZIELĘ i jutro w PONIEDZIAŁEK

Śródmiejska 15
telefon 232-33

OSTATNIE 2 DNI

„Matka i Teściowa”

6-ty tydzień rekordowego powodzenia!

40.000 osób zachwyciło się „Matką i Teściową”

M. WINDER prezentuje znakomitą gwiazdę amerykańską

Lucy i Misza GERMAN

w największej sensacji teatralnej
Harrego Kalmanowicza

Matka i Teściowa

Dziś i jutro!

o godz. 12-ej w południe

Bilety na II-gą PREMIERĘ

Ostatnie 2 PORANKI

dla pracującej inteligencji ceny od 50 gr. do 1,50

z Lucy i Miszą German „Matka i Teściowa”

z Lucy i Miszą GERMAN

„Takie jest życie!..”

już są do nabycia w kasie teatru.

L.T.S.G. — Hakoah 3:1 (2:0)

Wczoraj rozegrany został rewanżowy mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami LTSG i Hakoah. Zwyciężyła drużyna LTSG. w stosunku 3:1 (2:0). Zwycięzca grał w wzmocnionym składzie przez Voigta, Sokołowskiego, Tribego i był drużyną skutecznie grającą. Pierwszą bramkę traci Hakoah z samobójczego strzału obrońcy Zaklikowskiego, a następnie uzyskuje Voigt.

Jedyny punkt uzyskał dla Hakoahu Koplewicz z rzutu karnego. Sędziował p. Andrzejak.

Zwycięstwo polaków w Pradze na III Massarykowych Igrach

Wczoraj rozpoczęły się w Pradze trzecie Massarykowe Iry. Zawod- te wypadły nadzwyczaj okazałe i były wielką rewją sportu czeskiego. W zawodach wzięli liczny udział przedstawiciele innych narodowości. Reprezentowane były: Danja, Finlandja, Włochy, Jugosławja, Węgry, Polska, Austria, Szwecja, Szwajcaria, ta ostatnia przez jednego zawodnika.

Ze strony Polski startowali: Kusociński, Walasiewiczówna, Wajsówna i Nowosielski, a więc asy światowej lekkiej atletyki. Start polaków zakończył się ich pełnym sukcesem, a odniesiony w tak licznej obsadzie międzynarodowej ma specjalne znaczenie propagandowe.

Zwłaszcza start Kusocińskiego, cieszącego się w Pradze wielką popularnością, wzbudzał zaciekawienie. Jako przeciwników w biegu na 5 km. Kusociński miał Petersena (Szwecja) Kaję (Finlandja), Kellena (Danja), Kościaka (Czechosłowacja) i innych.

Kusociński od razu wysunął się na czoło i nie oddał prowadzenia do końca biegu. Początkowo trzymali się go Petersen, Kościak, Kaja, lecz jedynie tylko szwed okazał się godniejszym przeciwnikiem naszego mistrza, inni natomiast zostali daleko w tyle.

Kusociński zwyciężył w czasie 15:09;8 s. Drugim był Petersen w czasie 15:16,4. Na trzecim miejscu przyszedł Kellen, natomiast najlepszy długodystansowiec czeski Kościak za jął dopiero szóste miejsce. O tempie, w jakim się odbył bieg

WSZYSTKIE ŹDROJE MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE MIZ KŁAWĘ

ART. VICHY

KARLSBAD

KISSINGEN

EMS

WILDUNGEN

BILIN

BORŻOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Turyści — Wima 5:0

Na boisku „Widzewskiej Manufaktury” odbyły się wczoraj zawody piłkarskie o mistrzostwo A klasy. Stosunkowo łatwe zwycięstwo odniosła drużyna Turystów nad osłabionym zespołem Wimy. Ostateczny wynik 5:0 dla Turystów.

świadczyć osiągnięte przez Kusocińskiego czasy na poszczególnych etapach: 1500 mtr.—4:24; 2 km. — 5:58; 3 km. — 9:09; 4 km. — 12:09.

W rzucie dyskiem pewnie zwyciężyła Wajsówna, osiągając ponad 40 metrów, natomiast w kuli pierwsze miejsce osiągnął rekordzista Douda rzutem stosunkowo słabym, bo zaledwie 15.23 mtr. Nowosielski w swej konkurencji zakwalifikował się do finału.

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego Partja z hiszpańskiego narodowego turnieju w październiku 1932 r.

Białe:	Czarne
R. Tramoyreres	V. Marin.
1. e2—e4	e7—e6
2. d2—d4	d7—d5
3. Sb1—c3	Gf8—b4
4. Sg1—e2	...
Od czasu słynnej partji Aljechin — Niemcowicz z roku 1931 zwrócono na dalszy ciąg tego gambitu specjalną uwagę.	
4.	d5xe4
5. a2—a3	Gb4xc3
6. Se2xc3	f7—f5
7. Gc1—f4	

Mistrz świata zagrał w tym miejscu f3 i ofiarował jeszcze piona d4

7. Sg8—f6
8. f2—f3 e4xf3

To jest napewno niedobre. Nawet 8... Sd5, 9. Sxd5, ed, 10. fe, de 11. Gc4 ma zastrzeżenie. Najlepiej, zdaje się, jest 8... O—O, 9. fe, Sxe4 10. Sxe4, fell. Hd2, Sd7 z następnym c5,

9. Hd1xf3	O—O
10. O—O—O	
Miał gambitowego piona mają białe świetną grę figur i pięknie rozwiniętą partję.	
10.	Sf6—d5
11. Gf1—c4	c7—c6
12. Wd1—e1	Sd5xf4?
Czarne niepotrzebnie zmieniają swoją jedyną dobrze uplasowaną figurę.	
13. Hf3xf4	Wf8—f6
14. g2—g4!	
Grozi g4—g5	
14.	f5xg4
15. Hf4xg4	Wf6—g6
16. Hg4Lh3	Hd8—d5+
17. c1—b1	Wg6—h6
18. Wh1—f1!	

Nie namawiamy lecz przekonujemy

wyrób krajowy

PRZYCZEPKI

zanim kupisz — odwiedź nas
Polskie Zakł. „M. P.”
Łódź, Wólczańska 188,
tel. 187-28
Ceny znacznie niższe.

Świąteczne „atrakcje” Łodzi Gdzie się podziela znana ruchliwość klubów

Podezas gdy sportowcy Warszawy w dniach Zielonych Świąt przeżywać będą wielkie wydarzenia sportowe, nasz łódzki kalendarzyk wypada więcej niż skromnie. W stolicy mecz Polska — Belgja, u nas... zawody A klasowe, na stadionie Legji zagramadzą się tysiące a może nawet dziesiątki tysięcy widzów, nasze boiska odwiedzi nieliczna grupa przysięgłych zwolenników swego klubu. I to w mieście, drugim co do wielkości w Polsce!

Niestety, brak inicjatywy i skutkości naszych organizacji sportowych staje się przysłowiem. Kluby ograniczają się do obowiązkowych konkurencji, a więc do mistrzostw, odrabiają doroczną pańszczyznę na tem kończą swój sezon. I to spotykamy niemal we wszystkich gałęziach sportu z bardzo nielicznymi wyjątkami.

Czy można się dziwić, że postępy są niewielkie, że inne miasta wyprzedzają nas znacznie? Chyba nie?

Jedynie mecze A-klasowe za-

slugują na większą uwagę, choć by z tej racji, że jest to rozpoczęcie drugiej rundy. Co nam przyniosą rewanżowe spotkania? Czy takie same niespodzianki, czy może inne, większe?

Dzisiaj stosunek sił oceniać należy inaczej niż na wstępie mistrzostw. Wtedy mówiło się o LTSG, jako o prawdopodobnym kandydacie na mistrza, obecnie są pewne wątpliwości, czy zespół ten zdoła utrzymać się w lidze okręgowej. A widzew? Ktoby przypuszczał, że zeszłoroczny wicemistrz tak słabo zapoczątkuje swój sezon? A inne kluby: WKS, Strzelecki... Dzisiaj najpoważniej si kandydaci na mistrza, u progu sezonu traktowani byli jako zgola przeciętne zespoły, którym uda się może uchronić przed spadkiem. I tak dalej i tak dalej.

To też już pierwsze mecze mistrzowskie wzbudzają większe zainteresowanie, zwłaszcza że są to jedne imprezy sportowe wielkiej Łodzi w dniach Zielonych Świąt.

Wima protestuje

Dlaczego ukarano tylko klub i jego graczy

W związku z ukaraniem przez wydział gier i dyscypliny pięciu graczy Wimy niezwykle surowymi karami, bo w granicach od 6 miesięcy do 3 lat, za zajęcia jakie miały miejsce na boisku po meczu o mistrzostwo Wima — Hakoah, niezadowolona z orzeczenia tego Wima wniosła protest do zarządu ŁZOPN.

Jak się okazuje, Wima posiada dowody, iż godne pożałowania zajęcia te zostały spowodowane przez obitego sędziego linowego, który pierwszy uderzył chorągiewką jednego z zawodników Wimy. Rozumie się, że koledy stanęli w obronie poszkodowanego i sprawili napastnikowi porządne lanie.

W świetle tego, stwierdzonego ponad wszelką wątpliwość, faktu, zajęcia na boisku Wimy nabierają zgoła innego charakteru, a przesadna gorliwość wydziału gier w wymiarze kary występuje w całej okazałości. Ciekawe, że wydział po przeprowadzonym dochodzeniu, nie umiał, czy też nie chciał, usta-

lić faktu, iż głównym winowajcą zajęć był właśnie sędzia linowy. Charakterystyczne, że protokół sędziowski nie nie wspomina o wypadkach jakie zaszły po meczu.

Protest Wimy będzie rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu zarządu ŁZOPN, który zapewne bardziej szczegółowo zechce zapoznać się ze wszystkimi okolicznościami sprawy i zastosować w stosunku do winnych bardziej odpowiednie rygory.

Dawno oczekiwany wspaniały film

„Próba miłości”

z fenomenalną

Miriam Hopkins

ukaze się już w następnym programie Luny

Dźwiękowy



Ostatnie 2 dni!

Ceny miejsc niższe!

POLA NEGRI

NA ROZKAZ KOBIECY

Nadprogram: Najnowszy tygodnik „Fox’a”

w jej pierwszym filmie dźwiękowym p. t.

Początek o g. 12 w poł.

Mała Ententa gospodarcza

Ostatnie posiedzenia konferencji państw Małej Ententy poświęcone były zagadnieniom organizacji rady gospodarczej Małej Ententy, która składać się ma na podstawie uchwalonego statutu z 3 sekcji państwowych: rumuńskiej, czesko-słowackiej i jugosłowiańskiej. Każda sekcja posiadać będzie 5 delegatów, do następujących działów: a) ogólnej polityki gospodarczej, b) zagadnień rolniczych, c) zagadnień przemysłowych, d) zagadnień finansowych, kredytowych i kwestji centralnych banków emisyjnych, e) zagadnień komunikacyjnych.

Rada gospodarcza będzie się zajmowała w pierwszym rzędzie zagadnieniami, które dotyczą ogólnego systemu preferencji celnych we wszystkich trzech państwach Małej Ententy.

Pierwszym jej zadaniem będzie opracowanie systemu preferencji między temi 3 państwami, by w ten sposób dojść do rozszerzenia wymiany towarowej. Szczegóły tego systemu będą stopniowo badane w pracach rady gospodarczej, przy czem oczywiście będą badane także uchwały kongresów międzynarodowych, lub instytucji genewskich.

Również system kontyngentów będzie szczegółowo zbadany, celem wzmocnienia stosunków handlowych między 3 państwami Małej Ententy.

Powstanie tej ścisłej kolaboracji gospodarczej w Europie środkowej i na Bałkanach jest niewątpliwie czynnikiem dużej doniosłości i w przededniu otwarcia światowej konferencji ekonomicznej nabiera szczególnego znaczenia. Zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że szczególne zainteresowanie moment ten budzić musi w Polsce. Polska bowiem w odniesieniu do krajów wchodzących w skład Małej Ententy ma cały szereg problemów gospodarczych do rozwiązania. Rokowania traktatowe, zagadnienia związane z wejściem w życie nowej polskiej taryfy celnej, wzmożenie eksportu, celem ochrony bilansu handlowego — całokształt tych czynników stwarza sytuację, w której Polska wykazać musi dla nowej orientacji gospodarczej państw Małej Ententy, szczególne zrozumienie i dużą uwagę.

Stosunek tej nowej zbiorowości gospodarczej do państw sąsiednich precyzuje ostatni ustęp komunikatu oficjalnego, wydanego po zakończeniu obrad.

Stwierdza on, że na wypadek, o ile jakieś państwo sąsiednie zechce się przyłączyć do współpracy gospodarczej, opartej na założeniach organizacyjnych stałej rady — decyzyje w tej sprawie powoła się rada. Należałoby życzyć sobie, aby nasze czynniki miarodajne, z uwzględnieniem żywotnych interesów gospodarczych Polski, podjęły poczynania, zmierzające do zabezpieczenia ścisłej współpracy z Małą Ententą gospodarczą.

M. K.

92 godziny

Norma uruchomienia przedziału

Na ostatniem posiedzeniu zarządu kartelu przedziałników uchwalono na najbliższy okres od dnia 12 czerwca do dnia 9 lipca r. b. utrzymać dotychczasową normę uruchomienia, wynoszącą 92 godziny tygodniowo.

Firmy należące do kartelu w okresie tym mają prawo pracować maximum godzin tygodniowo.

50-proc. spadek eksportu!

Wywóz włókienniczy skurczył się najsilniej na rynkach bałtyckich i skandynawskich

W sprawozdaniu rocznem, wydanem przez państwowy instytut eksportowy poświęcono dużo uwagi zagadnieniom eksportu przemysłu włókienniczego.

Spadek międzynarodowego handlu wyrobami włókienniczymi w roku 1932 niewiele odbiega od cyfry około 40 proc. w porównaniu z rokiem 1931.

Wyjątek stanowi Anglja i Japonja, które wskutek silnego spadku walut potrafiły zwiększyć ogólną sumę swego eksportu włókienniczego. Zresztą, wobec dewaluacji wzrost ten uznać należy za pozorny. W tych warunkach również i eksport włókienniczy Polski w roku

1932 uległ wydatnemu skurczeniu. W tym okresie

eksport ten wyniósł 180.214 q. wartości 68.626.000 zł., co w porównaniu z rokiem 1931 oznacza spadek o 22,5 proc. pod względem ilościowym i 51,3 proc. w stosunku wartościowym.

Spadek ten był nieco mniejszy, niż kurczenie się wywozu w roku 1931 w porównaniu z poprzednimi latami. Charakterystyczny natomiast jest stosunek udziału procentowego eksportu włókienniczego w całym eksporcie polskim. Udział procentowy eksportu włókienniczego wynosił w roku 1930 7,65, a w roku 1932 spadł do 6,33 proc.

cent. Oznacza to, że wartość eksportu włókienniczego kurczyła się w szybszym tempie aniżeli eksport wszystkich innych dziedzin gospodarczych.

Analizując sytuację, jaka wytworzyła się na rynkach zbytu, podkreślić należy olbrzymi spadek wywozu na rynki państw skandynawskich i bałtyckich.

Ma to swe źródło w porzuceniu parytetu złotego przez Anglję, co zwiększa jej konkurencję na tych rynkach, które weszły w orbitę wpływów współpracy gospodarczej z W. Brytanią. Dewaluacja walut państw skandynawskich utrudnia konkurencję Polsce tembar

dziej, iż państwa te przeprowadziły reglamentację dewiz.

W tych warunkach spadek eksportu do krajów nadbałtyckich i skandynawskich wahał się w granicach ponad 50 proc.

zmianom uległ eksport do Estonji. Możliwość wzrostu istnieją w odniesieniu do Szwecji.

Stosunkowo najmniejszym analogiczne trudności powstały dla eksportu włókienniczego na

rynkach naddunajskich.

Również i grupa państw zachodnio europejskich wykazuje spadek, przy czem najsilniej zmniejszył się eksport do Anglii. W przeciwieństwie do tego wywóz do Holandji wzrósł o 50 proc. pod względem wagi.

Stabilizację cyfr eksportu wykazuje Bliski Wschód i państwa bałkańskie.

Te rynki mogą w przyszłości odegrać poważniejszą rolę przy lokowaniu manufaktury polskiej, w szczególności zaś Turcja i Palestyna.

Wreszcie podkreślić należy spadek eksportu na rynki Dalekiego Wschodu.

pozostający w związku z wydaniami politycznymi na tych rynkach. Pogorszenie się konjunktury dla eksportu polskiej przędzy wełnianej do Japonji pozostaje w związku z podwyżką japońskiej taryfy celnej. — Korzystniej natomiast kształtują się możliwości eksportu na rynku chińskim.

Notowania bawełny

NOWY JORK

loco 9.25 czerwiec 9.12 lipiec 9.22 sierpień 9.25 wrzesień 9.38 październik 9.48 listopad 9.54 grudzień 9.64 styczeń 9.78 luty 9.78 marzec 9.84 kwiecień 9.92 maj 10.00

NOWY ORLEAN

loco 9.15 lipiec 9.17 październik 9.41 grudzień 9.57 styczeń 9.62 marzec 9.77 maj 9.92

LIVERPOOL

loco 6.32 czerwiec 6.11 lipiec 6.09 sierpień 6.09 wrzesień 6.09 październik — listopad 6.09 grudzień 6.11 styczeń 6.12 luty 6.14 marzec 6.16 kwiecień 6.17 maj 6.19 czerwiec 6.20 lipiec 6.22
Egipt: loco 8.54 lipiec 8.17 październik 8.28 listopad 8.35 styczeń 8.41 marzec 8.49 maj 8.55 czerwiec 8.55
Upper: loco 7.50 lipiec 7.26 październik 7.18 listopad 7.16 styczeń 7.20 marzec 7.20 maj 7.28 czerwiec 7.28

BREMA

loco 10.52 lipiec 10.16 październik 10.41 grudzień 10.61 styczeń 10.67 marzec 10.79 maj 10.92.

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: lipiec 15.39 listopad 16.14 styczeń 16.40
Ashmouni: czerwiec 13.22 sierpień 13.11 październik 12.92 grudzień 13.02 luty 13.20.

Upadłości, nadzory i układy

W dniu wczorajszym do sądu handlowego wpłynęło podanie J. Rozenwajga i firmy „I. M. Szedrowicz” o ogłoszenie upadłości firmy „A. J. Gricman”, skład apteczny (Łagiewnicka 23).

Właściciel firmy zmarł w lutym r. b. i jak twierdzą wierzyciele, sukcesorowie jego odmawiają wykupywania zaciągniętych przez zmarłego zobowiązań, a na dowód zawieszenia wypłat przedstawili cały szereg protestów wekslowych.

Podanie wierzycieli na rozprawie poparł adw. Tepper, który potwierdził przed sądem okoliczność śmierci właściciela przedsiębiorstwa.

Sąd nie uwzględnił żądania wierzycieli, odmawiając ogłoszenia upadłości, gdyż do ogłoszenia upadłości osobie nieżyjącej z tytułu za wieranych przez nią za życia transakcji wierzyciele powinni przedstawić akt, stwierdzający niewypłacalność tejże jeszcze przed śmiercią.

Weksle, na podstawie których wierzyciele żądali ogłoszenia upadłości, zaprotestowane zostały już po śmierci Gricmana.

Sąd rozpoznawał sprawę upadłości firmy „Lajbus Spiro”, tkalnica mechaniczna (Piotrkowska 31) i jej właściciela, ogłoszoną w lipcu r. ub. na prośbę firmy.

W upadłości tej wierzyciele mają otrzymać 15 proc. należności w ratach półrocznych, po 5 proc. każda.

licząc zapłatę i raty po roku od zatwierdzenia układu.

Proponowane 15 proc. obejmują tylko sumy należności bez procentów i kosztów.

Pozatem wierzyciele zwolnili syndyka tymczasowego, adw. Lubńskiego od obowiązku wniesienia treści układu do wykazu hipotecznego nieruchomości upadłego.

Na warunki układu wyraziło zgodę 53 wierzycieli, wobec czego układ prawnie zawarto, mimo sprzeciwu 3 wierzycieli.

Dolar słabszy

W obrotach prywatnych 7,50

Jakkolwiek Bank Polski w dniu wczorajszym nie zmienił kursu dolara, placąc w dalszym ciągu za dolara zł. 7.45, to jednak na prywatnym rynku w obrotach pozagiełdowych kurs nieco osłabił, kształtując się w granicach od zł. 7.45 do złotych 7.50.

W związku ze świętami, ruch był minimalny i zarówno zapotrzebowanie, jak i podaż bardzo wydatnie się zmniejszyła.

Wyjaśnienia się sytuacji oczekiwac należy na rynku dolara zaraz po świętach. (ag)

Sąd, wobec braku piśmiennych sprzeciwów ze strony wierzycieli, układ zatwierdził.

Bilans przedsiębiorstwa zamknięty został sumą 796.271 zł., z czego deficyt po stronie aktywów wynosił 210.675 zł.

W sprawie upadłości firmy „M. Silberberg” (Zielona 7) i jej właściciela, ogłoszonej w kwietniu 1930 r. na prośbę firmy, która mimo korzystania z odroczenia wypłat, nie mogła przeprowadzić sanacji interesów, odbył się pierwszy termin sprawdzania wierzytelności.

Większość wierzycieli po tym terminie dopiero zgłosiła swoje pretensje, których sędzia komisarz nie był w stanie sprawdzić, wobec upływu terminu.

Z tych względów sąd na wniosek zarządu masy wyznaczył 2 tygodniowy termin na sprawdzenie wierzytelności, a o terminie sprawdzenia wierzyciele zostaną powiadomieni przez syndyka.

Takiż sam termin, tylko miesięczny został wyznaczony w sprawie upadłości kino-teatru „Rakiet” i jej właścicieli Bernarda i Juliana Firstów.

W pierwszym terminie sprawdzenia wierzytelności zgłosiło się 17 wierzycieli, co stanowiło zaledwie 30 proc. ogólnej sumy wierzytelności.

Baczność, Czytelnicy!

Wobec rozpoczynających się wywczasów i urlopów, nim opuścicie mury miasta

nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny” na okres letni.

Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer

222-22

Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. PREZ. NARUTOWICZA 68

zawiadamia, że sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14-ej.

Egzaminy wstępne w drugim terminie odbywać się będą w dniach 16 i 17 czerwca o godz. 4 po poł.

Dyrektor ANTONI IDZKOWSKI.

OGRÓD RESTAURACJI „TIVOLI” PRZEJAZD Nr. 1

Tel. 126-30 Dom Majstrów Tkackich.

KONCERT Orkiestry Symfonicznej pod dyr. S. PIETRUSZKI.

Początek koncertu o godz. 8-ej wiecz. — W czwartki i soboty
PORANKI o 1-ej w poł. W niedzielę o godz. 11.30 przed poł.

Codziennie **PODWIECZORKI I KONCERT** muzyki z płyt. gramof. Ostatnie przeboje.

Śniadania towarzyskie od g. 11 rano WYBÓR NOWALJI SEZONOWYCH.

Piwnice zaopatrzone w trunki, wina krajowe i zagraniczne własnego importu

Własna pracownia cukiernicza.

Ceny przystępne. — Doborowa kuchnia. — Szybka usługa.

Uwaga: W razie niepogody restauracja czynna w lokalu zimowym. —

DYREKCJE GIMNAZJÓW TOWARZYSTWA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH

W ŁODZI

zawiadamiają, że wpisy do gimnazjów i szkół powszechnych, przyjmują w godzinach od 8—14 kancelarie

I Gimnazjum Męskiego, Magistracka 21, tel. 134-11
II Gimnazjum Męskiego, Magistracka 22, tel. 134-12
Żeńskiego Gimnazjum, Piramowicza 6, tel. 127-95

Do pierwszej klasy szkoły powszechnej (obecnie klasa A) przyjmuje się dzieci z ukończonym **szóstym** rokiem życia, dzieci poniżej sześciu lat do przedszkola.

Oplata na rok szkolny 1933/34 **obniżona.**

M A C A

MASZYNOWA codziennie świeża
oraz zdrowe i smaczne

Śniadania, Obiady jarskie i Kolacje

poleca znana **CUKIERNIA**

N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 149-82.

Ceny niższe.

Indywidualna pielęgnacja cery i urody

syst. „IBAR”

Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cere należy pielęgnować rozsądnie, systematycznie. Zestaw środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry etc., stosowane przez **ANNĘ RYDEL** indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadają prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, łojotok, wagi, piegi etc.
Instytut de Beaute. Racjonalna kosmetyka. Szkoła Kosmetyczna zał. w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92. Żądajcie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryszowe.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zatw. przez władze Państw.

Dr. med. **LEWINSONOWEJ**

przeniesione na

Piotrkowską 86, tel. 143-63

od 10 r. — 8 w.

Chirurgia kosmetyczna, żylaki

odmrożenie. Usuwanie owłosienia

KOLUMNA

Pensjonat „Maria”

po wyremontowaniu — czynny

Przyjmuje zamówienia na Zielone

Święta. Ceny niskie. Informacje

telef. 119-32.

Z pełnymi prawami (Kategoria A)

GIMNAZJUM ŻENSKIE

I PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA

Marji Hochsteinowej

tel. 214-27

Wólczańska 23

tel. 214-27

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19.



Najtańsze źródło zakupu!

Łóżka metalowe Materace wszelkiego rodzaju, Wózki dziecięce w największym wyborze, Lodownice pokojowe, Tapczyny, łóżka polowe, wyzmaczki i t. p. poleca najstarsza fabryka mebli żelaznych

J.B. WOLKOWYSKI

Łódź, NARUTOWICZA 11, tel. 132-76

UWAGA! Wypożycza się łóżka na letniska

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Zgłoszenia przyjmuje od 1 czerwca D-rowsa Abrutinowa w Zakopanem. Pensj. „DIANA”.

DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKOWE
i jelitowe, zaburzenia przewodu pokarmowego, obstrukcje, niesmak w ustach, atonja kiszek, odbijanie, mdłości, leczą skutecznie
ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA, usuwają bezboleśnie substancje gnilne i trujące, nagromadzone w organizmie wskutek złej przemiany materji.
Cena pud. zł. 1.50, podw. pud. zł. 2.50.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.



UŻYWANE KSIĄŻKI SZKOLNE

KUPUJE i płaci najwyższe ceny

Księgarnia **L. KRYSZEK**, Pomorska 15.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Gimnazjum Żeńskie

Józefa Aba w Łodzi

oraz Szkoła Powszechna

ZIELONA 10, telefon 122-12.

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych.

Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopców od lat 6-ciu bez egzaminu. — Oplata za naukę w szkole powszechnej obniżona.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZUKA”

Kopernika 16, róg Gdańskiej

Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9

Dziś i dni następnych

Tylko u nas!

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności udało nam się uzyskać nową kopję najgłośniejszego arcydzieła dźwiękowego mistrzowskiej reżyserji **ERNESTA LUBITSCHA**

PARADA MIŁOŚCI

(Książę Małzonek)

W rolach głównych: MAURICE CHEVALIER, JEANETTE MACDONALD, LILIAN ROTH i LUPINO LANE oraz Mogiła Nieznanego Żołnierza

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Publiczność, iż na obecny sezon letni urządziliśmy **pierwszorzędną**

Wiedeńską Kuchnię Jarską

która znajduje się pod kier. pierwszorzędných fachowców i wydaje się codziennie smaczne

Jarskie obiady po zł. 2,- i po 2,50

oraz **Śniadania i kolacje z 5 dań po zł. 1.30**

Przy naszym Cafe znajduje się filja znanej **Chłodni Włoskiej** (Piotrkowska 74) i polecamy stale **najlepszej jakości lody**. — Solidna i punktualna obsługa.

Uwaga: Na życzenie wysyłamy obiady do domu. Polecamy się łaskawym względem Sz. Publiczności

„CAFÉ ATLANTIC”
Piotrkowska 48, tel. 162-11

RESZTKI

Najnowszych wzorów na palta i ubrania

Bielskie, Leonharda i Tomaszowskie
Wyrządza po cenach niższych

S. SULKES

Łódź, Nowomiejska 15, tel. 163-84.

Z pełnymi prawami szkół państwowych (kategoria A)

Gimnazjum żeńskie oraz Koedukacyjna Szkoła Powszechna

ADELI SKRZYPKOWSKIEJ

w Łodzi, Piotrkowska 187 tel. 177-35

Zapisy nowowstępujących od g. 9 do 8 i od 6 do 7 w.

Oplata za naukę w szkole powszechnej obniżona.

Egzaminy wstępne dnia 16 i 17 czerwca r. b.

Dyrektorka Adele Skrzypkowska.

INSTYTUT

Kosmetyki Lekarskiej
i Fizykalnej Terapii

MIMAR

Prez. Narutowicza 9

Tel. 122-09.

pod fach. kierown. lekarsk.
przyjmuje od 11—2 i od 4—8.
od 1—2 przyjmuje lek. specj.

Pokój w Ciechocinku

na miesiąc do wynajęcia

Wiadomość

telefonicznie 155-55.

PORADNIA

Lecznico-Wychowawcza

Dr. W. SPEKTOROWEJ

Piotrkowska 224, tel. 188-03

Poradnia czynna w poniedziałki,
środę i piątki od 12—9 pp.

W piątki bezpłatnie dla dzieci bez-
robotnych.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i Gabi-
net Dentystyczny

Brzezińska 11, tel. 137-63

przyjmują lekarze spec. Szyfman, Wo-
łyński, Szmirgield, Słobodzki, Kersz-
ner, Szmerłowski, Zalcwasser, Izykson,
Krasowski, Jakobson i Lek. den.
Staropolska. — Wizyta 3 złote.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą-
ce w zakres czyszczenia szp., frote-
rowania, omywania i drutowania
posiadach. Sprzątanie biur i mieszkań
oraz czyszczenie okien fabrycznych w
budynkach piętrowych i parterowych
(t. zw. Siedowych) oraz odkurzanie
elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę!
Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO

na poszczególne województwa

wzgl. miasta Rzeczypospolitej na
patentowany masowy artykuł od-
damy firmom lub osobom finan-
sowo odpowiedzialnym. Artykuł
ten wprowadza się z powodzeniem
w stolicy zarówno w instytucjach
jak na rynku prywatnym. Zgłosze-
nia pisemne z podaniem szczegó-
łów informacyjnych do centrali
firmy

„SUPERHERMIT”

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Książęca 6.

Szpulmaszyna

na 40 wind

(Müller i Seidel)

okazyjnie do sprzedania

Blisze wiadomości w kancelarii

adw. ST. HEYMANA,

Kilińskiego 44 w godz. 5-7 pp.

Światło zgaśnię, motor stanął?

dzwoń telef. 170-17

„Pogotowie Elektryczne”

dyktury przez całą dobę, w

w niedzielę i święta.

?? Naprawa natychmiastowa ??



NERWOBÓLE

i REUMATYZM

leczy

„UNIVERSAL” marki

„GLOB”

Druciane ogrodze-
nia, płotki i kłany po
bardzo zredukowa-
nych cenach, poleca
firma RUDOLF JUNG

Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97.

Rok założenia 1894.

Park JULIANÓW

Ceny wejścia niższe. — Dla szkół i wycieczek w grupach znaczne ustępstwo. — Bufet, cukiernia, łódki, strzelnica i t. p. — Bufet obficie zaopatrzony w ciepłe i zimne zakąski, oraz chłodzące napoje. Ceny bardzo przystępne. ZARZĄD.

Wiśniowa Góra. — Telefon 12.

Pensjonat „Sanato”

p. FAJLOWEJ

z dniem 15 maja 1933 r. prze-
niesiony został do willi p.

Zajbertowej.

Cała posesja oświetlona elek-
trycznie.

Przyjmuje się zamówienia na
święta.

LETNisko

w Poddębii willi Pikielnych

1 i 2 pokojowe z elektrycznym

oświetleniem do odstąpienia.

Zgł. tel. 141-12 od 8—9 rano

i od 3—4 p. p. 514—3

Do akt. Nr. Km. 1221 | 1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź rewiru 16-go zam. w Łodzi przy
ul. 6-go Sierpnia 22

na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-
szcza, że w dniu 16 czerwca 1933 r.
od godz. 10-ej odbędzie się licyta-
cja publiczna ruchomości, należą-
cych do firmy „Bracia Busse” w jej
lokalu w Łodzi przy ul. Podleśnej
nr. 20 składających się z mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 550.
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 1.6.33.

Komornik (-) Tadeusz Łokuciewski

Do akt. Nr. Km 1034 | 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź rew. 14-go Stanisław Dulkowski
zamieszkały w Łodzi, przy ulicy
Al. 1-go Maja 54 na zasadzie art. 602
K.P.C. obwieszcza, że w dn. 13 czerwca
1933 roku od godz. 12 odbędzie się
licytacja publiczna ruchomości,
należących do firmy „Grossbart i
Heyman Spadkobiercy”
w jej lokalu w Łodzi przy ulicy
Śródmiejskiej nr. 28

składających się
z 374 metrów towarów wełnowych i
sustrachgarnowych

oszacowanych na łączną sumę zł. 1114
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 30.5.33 r.

Komornik (-) St. Dulkowski

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza pu-
bliczny przetarg na wykonanie no-
wych i remont: a) robót szklarskich,
b) robót malarsko-budowlanych, c) ro-
bót meblowych, d) robót zdunich.
ad a, b i c na okres roczny od 1 VII
1933 r. do 1 VII 1934 roku; ad d na
okres trzech miesięcy t. j. od 1 VII
do 1 X. 1933 roku. O roboty mogą
się ubiegać firmy koncesjonowane i
zarejestrowane. Oferty pisemne na
oryginalnych ślepych kosztorysach do-
kładnie wypełnione, należy składać w
Wydziale Budownictwa Magistratu m.
Łodzi, Pl. Wolności 14, pokój nr. 41
do dnia 16 czerwca 1933 r. włącznie,
do godz. 10.30 w kopertach podwój-
nych, załączonych pieczęcią firmą,
każda z napisem: „Oferta do przetar-
gu na doroczny remont robót (wymie-
nić jaką), mającego się odbyć w dniu
16 czerwca 1933 r.” z poaniem na-
zwy firmy wraz z adresem. Wewne-
trzna koperta winna zawierać wypeł-
niony kosztorys (ofertę), zewnętrzna
mać prócz wspomnianej koperty, także
dowód złożenia wadium do depozytu
Główniej Kasy Miejskiej w wysokości
zł. 300.— w gotówce, podpisaną de-
klaracją i warunki przetargu.

Oferty będą otwarte w tym sa-
mym dniu o godz. 11-ej w Wydziale
Budownictwa, Plac Wolności 14, po-
kój Nr. 43.

Oferty nie odpowiadające warun-
kom przetargu, lub złożone po termi-
nie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki
(ślepy kosztorys z warunkami tech-
nicznymi i projekt umowy) można
otrzymać w Wydziale Budownictwa
Magistratu m. Łodzi, pokój Nr. 44, za
opłatą 3 zł.

Łódź, dnia 4 czerwca 1933 r.

Magistrat m. Łodzi.

OTWARTY na sezon letni
codziennie od g. 8 rano

Co niedzielę i święto

Koncert**Spoleczna Szkoła Żeńska**

Przemysłowo-Gospodarcza
Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”
Sienkiewicza 61. Telefon 177-73.

przyjmuje zapisy codz. od 10—3-ej
Prowadzi: 2-letnią Szkołę Przemysłowo-Gospodarczą, która
kształci kierowniczkę gospodarcze pensjonatów, szpitali i t. p.
ognisk społecznych.

1-roczną Szkołę Gospodarstwa Domowego, która kształci
uczenie w zakresie potrzeb rodzinnych.

Kursy gospodarcze wieczorowe rozmaitego typu oraz kursy
dla wychowawczyń niemowląt.

Od nowego roku szkolnego Szkoła przenosi się do własnego
gmachu przy ul. WODNEJ 40. Szkoła prowadzi internat.

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

NA SEZON LETNI

poleca najtaniej

dla Pań

Bieliznę damską
trykotową
Pulowery lekkie z wełny
i Jedwabiu
Płaszczki kąpielowe
Prześcieradła
Czapczki

dla Panów

Koszule dzienne
nocne
Pyjamy
Krawaty
Kołnierze
Szelki
Paski sportowe
Bieliznę trykotową

Koldry watowe, Ręczniki i t.p.
O solidności firmy przekonajcie się przy zakupie

R. SCHAFFRICK, Łódź
Piotrkowska 160.

Szkoła Powszechna

Łódzkiego Towarzystwa Szerzenia

Wiedzy Handlowej

ul. Gdańska 45, tel. 220-20

Kancelaria Szkoły przyjmuje zgłoszenia nowych
kandydatów do wszystkich klas do dnia 30-go

czerwca włącznie.

Liczba miejsc w klasach ograniczona. Czesne znacz-
nie niższe.

Do akt. Nr. Km. 1165 | 33 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 16-go zamieszkały w
Łodzi przy ul. 6 Sierpnia 22 na za-
sadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza
że w dniu 13 czerwca 1933 roku od
godz. 10 rano odbędzie się licytacja
publiczna ruchomości należących do
firmy „Józef Frenkiel” w jej lo-
kalu w Łodzi przy ul. Podleśnej nr. 4
składających się z 4-ch maszyn tryko-
ciarskich okrągłych
oszacowanych na łączną sumę zł. 450
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 26.5.33 r.

Komornik (-) Tadeusz Łokuciewski.

POKOJE

umeblowane od 60 zł. miesięcz-
nie do wynajęcia, woda bieżąca
(ciepła i zimna) i t. d. w Hotelu
„Savoy”. Nowy Zarząd. 99-5

**Cera na wiosnę wy-
maga oczyszczenia!**

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front.

Uśmianie piegów, węgów
i zmarszczek. — Racjonalny
masaż twarzy. — Fachowe
wskazówki w dziedzinie
— pielęgnowania cery.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



**TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW**

Doktor
KLINGER
spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-23
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.
W niedziele i święta od 10—12.

Dzwon telefon
247-90

Pierwsza Pospieszna Pomoc Krawiecka i Szewcka oraz pralnia chemiczna, bielizny i farbiarnia
„WYGODA”

WSTAP
Narutowicza 13

NARUTOWICZA 13, tel. 247-90, w rekordowo szybkim czasie wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres krawiectwa i szewstwa, jakoteż fasonuje kapelusze. Na miejscu artystyczna czerownia (sztołpernia) i poczekalnia dla klientów, ścigających sobie natychmiastowych reperacji. Wszystkie działy pod osobistym kierownictwem wybitnych fachowców. — Odświeżanie: garnituru zł. 1.80, spodni 0.70. — Na żądanie odbieramy i odsyłamy do domu bezpłatnie.

4 POKOJE Z KUCHNIA
z wszelkimi wygodami, słoneczne, 1 piętro; 2 wejścia
w nowoczesnym domu **do wynajęcia od lipca.**
Piotrkowska 161. Wiadomość u gospodarza.

KTO zdrowie
szanuje
Ten „**OLLA**”
kupuje!



Przyjmować tylko w oryginalnym
opakowaniu z banderolą!

Wielki zarobek zapewnia objęcie
licencji produkcji
molech 2 che-
miczno-technicznych artykułów dla wszelkiego prze-
mysłu. Fachowe wykształcenie niepotrzebne. Niezbędny
kapitał 10—15.000 zł. Godziny przyjęć codziennie od
10—1 i 3—6 Grand Hotel pokój Nr. 235.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Leonarda Heimana
został przeniesiony
na ul. **Wólczańską 62**, telef. 168-90
front — parter.

Najlepszą wodę sodową w balonach,
lemoniady owocowe oraz specjalności
„Chabomlek” i „Oranżadę”
poleca
FABRYKA NAPOI GAZOWYCH
„Źródło”
Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i wene-
ryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 12—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10—1 pp.
Ceny lecznic

LECZNICA PRYWATNA
Położniczo-Ginekologiczna
D-ra med. S. Drueblina
6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10
I i II klasa
godz. przyjęć w lecznicy od 10—12
codz. — **PORADA 5 zł.**
Mieszkanie prywatne
Piotrkowska 124, tel. 213-02
Przyjmuje od 4—6 pp.

Dr. E. Gutman
choroby dzieci
przyjm. codziennie 3,30 — 5,30
Gdańska 26,
TELEFON Nr. 173-00.

Lekarz-dentysta
J. Olszaniecki
chor. chirurgiczne jamy ustnej
przeprowadził się
Piotrkowska 72, tel. 228-64
(GRAND-HOTEL)
przyjmuje od 11—1 i od 4—7 w.

Powrócił
Dr. med. Stupel
Ordynator - Rentgenolog Szpitala
Miejskiego w Radogoszczu
Ordynuje w Lecznicy przy Zgierskiej 17
od 12—2 po poł. i od 4—6 wieczór.

Doktor
REICHER
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopłciowych
Voludolowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po po

Dr. med.
M. Taubenhauz
CHOR. KOBIECE i AKUSZERJA
Zgierska 11
tel. 246-09
Przyjm. od 4—8 w.

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Dr. med.
A. Gotlib
Akuszerka i chor. kobiece
PIOTRKOWSKA 26
tel. 177-50
przyjmuje od 9—10 i 4—6 po
południu.

Dr.
Dorota LEWY
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5—7.

Dr. R. BORNSTEIN
BIECHOCINEK
dw. „Ormuzd”

Lek.-dent.
M. NIEWIAŻSKA
tel. 124-93
przyjmuje
PIOTRKOWSKA 41
od godz. 10—1 i od 4—7 po poł.

KRYNICA
Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN
DOM SZKOŁY — Naprętki i la-
zienie borowinowych.

Doktor
Ziomkowski
powrócił
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 8—8.30 rano, od 2—4
po poł. i od 7—9 wiecz.
W niedz. i święta od 10—1 po poł.

Dr. Józef Chaim
ordynuje jak w roku ub. w
KRYNICY „Nałęczówka”
Chor. wewnętrzne,
elektrokardiografia.

Dr. med.
H. Różaner
Narutowicza 9. Tel. 128-98
Choroby: weneryczne,
moczopłciowe i skórne
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.,
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY
OGRÓDEK przy
cukierni **L. KOFFMANA**
ul. **Przejazd 18**
filja **Piotrkowska 288**

poleca wysmienite **LODY** w wyborowym gatunku
oraz napoje orzeźwiające i wyroby cukiernicze znane ze
swej dobroci po cenach niższych. Prosimy P. T. Pu-
bliczność odwiedzić nas dla odpoczynku w miłym ogródku

KUPUJ CIE Z I-go ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dalekrotnych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wytymaczek smarykafialnych
Niebyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, **Piotrkowska 73,**
TEL. 133-61, w podwórzu.

OBIADY
smaczne i pożywne po cenach niskich wydaje
„Bar Opatowski” Południowa 4

Gabinet Chirurgiczny
D-ra Szreibera
został przeniesiony na ulicę
NARUTOWICZA 9
telefon 122-95
operacje, opatrunki leczenie
szlaków i t. d.
CENY LECZNICOWE.

Dr. S. Kantor
Ewangelicka 2, tel. 129-45
choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe
przyjmuje od 8—2 i od 5 do 8 i pół.
w niedziele i święta od 8—2 pp.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Ceglarniana Nr. 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych
moczopłciowych i skórnych
przyjmuje od 8—2 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie
na ul. **Zachodniej 59-a**
telefon. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

ARAGO ST. GÓRSKIEGO
PEWNY WYNIŚCZENIE
ODCISKÓW

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne
i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ulicę
Zachodnią 64
telefon 186-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w.
w niedziele i święta od 10—12 w poł.

Dr.
MORTKOWICZ
przeprowadził się
na **Wólczańską Nr. 4**
front, i p., tel. 123-27.
Przyjmuje od 5—7 wieczorem.

Kontecznie z tym znakiem!
KOWALSKINA
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
„ARKOWALSKI” WARSZAWA

**Pielegniarki-
hygienistki**
przyjmują dyżury i wszelkie
zabiegi
po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

Doktor
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 138-81
powrócił
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1—2 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. med. Ludwik Rapeport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg
moczowych
ul. Ceglarniana 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.



Przejazd 2

Dziś i dni następnych najweselejsza komedia polska
ROMEO i JULCJA



Główna 1

W rol. gl.: Pogorzelska, Dymsha, Tom, Fertner, Sielański

Dziś wszyscy spotkamy się

W Restauracji „OGRÓD KOMETA”

KOPERNIKA 46 (MILSA), TELEFON 162-60 pod kierown. L. IDZIKOWSKIEGO

Kuchnia wydaje znane ze swej dobroci **ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE**. Obiady z 3-eh deń Zł. 1 od godz. 12 — 5 p. p. Bufet obficie zaopatrzony w wyborowe **WINA, WÓDKI I LIKIERY** firm krajowych i zagranicznych. ■ **PIWO** odstaje K. Anstada. Codziennie **KONCERT** od godz. 7 do 2 w nocy. Orkiestra klasyczna i popularno-taneczna pod dyr. Szuberskiego. **POKOJE GOŚCINNE**. W niedziele i święta **PORANKI MUZYCZNE**.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

PROFESOROWIE gimnazjalni specjalizujący do każdego przedmiotu, przygotowują uczniów i eksternów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszcza w szkołach (wieloletnich, seminarjach). Grupy języków obcych pod kierunkiem dyplomowanych profesorów. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. Aleja 1 Maja 11, front m. 2. 4921-3

PEDAGOG szuka zajęcia przez wakacje. Wzorowy niemiecki — muzyka. Dzwonić: 177-76. 883-2

BERLITZA metoda, 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie od 12 do 1.30 i od 5 do 8. Piotrkowska 26, front. 4354-2

LEKOCJE, Korepetycje, Języki obce w zakresie gimnazjalnym udzielane przez rutynowanych nauczycieli specjalistów. Ceny b. dostępne. Wyniki zapewnione. Piotrkowska 20, m. 36.

KONDYCJE na wyjazd przyjmie abiturientka żydowskiego gimnazjum. Wymagania skromne. Referencje pierwszorzędne. Oferty sub „Wyjazd” 4852-2

ENERGICZNA inteligentna wychowawczyni z kilkuletnią praktyką zajmie się dziećmi do lat 10. Dzwonić 242-83, od godz. 10-1 i 3-5.

WZAMIAN za obiady udzielam korepetycji w zakresie 5 klas. Zgłoszenia sub „O. K.” do „Głosu”.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERIE i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterię, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak Piotrkowska 5.

TO, CO WSZYSCY podziwiają! 3-lampowy odbiornik sieciowy, 3 obwodowy z Bandfiltrem i wzmacniaczem Loftin - White za zł. 375. — jest sensacją dnia. Zasięgiem, selektywnością i szlachetnością tonu prześcignął wszystko. Radio - Watt. Narutowicza 16. — Sprzedaż na raty. — 293-1

Okazyjnie używane MOTORY elektryczne 2, 3, 6, 10 i 12 konne oraz szereg innych. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.** Specjalne

WARSZTATY dla naprawy maszyn elektrycznych. Wyrób przełączników gwiazda-trójkąt, rozruszników, regulatorów, sań, kół pasowych.

Inż. J. Reicher i S-ka Południowa 28. Tel. 210-00

OKAZYJNIE sprzedam platynowy zegarek z brylantami w bransoletce. Oferty sub: Pierwszorzędna marka.

APARATY FOTOGRAFICZNE

J. MORGENSTERN Piotrkowska 40, tel. 120-63

— NOWOCZESNE LABORATORJUM. —

„STRADIWATT” zdobył świat! Paryż, Leningrad, Moskwa i 30 innych stacji z całą siłą daje najsłabszy 2-lampowy odbiornik ekranowany za zł. 200.—. Sprzedaż na raty. Radio - Watt. Narutowicza 16.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu Otton Krause, Łódź, Pabjanicka nr. 47. 4812-6

PLAC rogowy wielkość 4023 łokci kw. na Polesiu przy domach magistrackich, nadający się do wszelkich interesów na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Jęczyńska 5, u gospodarza (na końcu domów magistrackich).

KREDENS, stół i 6 krzeseł koloru ciemnego okazyjnie sprzedam. Andrzeja 27-a. Dozorca wskazuje. 862-2

„STRADIWATT” zdobył świat! Paryż, Leningrad, Moskwa i 30 innych stacji z całą siłą daje najsłabszy odbiornik ekranowany za zł. 200.—. Sprzedaż na raty. Radio - Watt. Narutowicza 16.

Różne

RYTYNOWANA krawcowa przyjmie pracę w lepszych domach prywatnych. Oferty sub „R-a”.

PLUSKWA jest największą plagą i utrapieniem każdej gospodyni. Tylko świeża **Fumigatore Cimex** wyteplisz bezpowrotnie pluskwę. **Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją.** Zgłoszenia **ELEKTRA 6-go Sierpnia 1** Telef. 237-80 i 120-77

WYUCZAM szydełkowania oraz pulowerów na drutach wenecką robotę, filet, haft ręczny i maszynowy. Kaufmanowa, ul. Zgierska Nr. 16, dawniej Piotrkowska 18, pr. of. I p., m. 29. 883-3

DIWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18 m. 10. 4893-3

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszu uleczalne. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: „Eufonia” Liszki, k. Krakowa.

Uwagze Cierpiących

na reumatyzm, artretyzm, iszjas i t. p. dolegliwości!

Wolne Składy Soli w Łodzi (tel. 137-47) sprowadziły z Inowrocławia **sól kąpielową dla celów leczniczych.**

Sól kąpielowa inowrocławska posiada wszelkie składniki potrzebne dla wzmocnienia organizmu ludzi cierpiących na różne dolegliwości, jak i dla zdrowych (kąpiele nóg), gdyż działa dodatnio na organizm, usuwa pocenie się i t. p. Lecznicza sól inowrocławska w oryginalnych woreczkach po 10 i 50 kg. jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

J. Z. T. — P. M. J. B. 1 — 306:

UDZIELAM lekcji gry w tenisa. Tel. 2-13-39, od 1 i pół — 3 i pół i 7 i pół do 9.

DYSKONTUJE weksle lekarzom, adwokatom na dogodnych warunkach. Oferty do „Głosu” pod „Dyskonto”. 882-2

DOBRE prosperujące kino od zaraz z powodu wyjazdu zagranicę do odstąpienia. Oferty pod „Kino”.

MATKI pamiętajcie, że pluskwa żywi się **KRWIĄ WASZYCH DZIECI** Tylko świeża **Fumigatore-Cimex** wyteplisz bezpowrotnie pluskwę. **Przeprowadzamy dezynfekcję mieszkań pod gwarancją.** Zgłoszenia Cegielińska 18, m. 4, tel. 173-97.

Uzdrowiska

PENSJONAT „Marysieńka” dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem rutynowanej freblanki otwarty od 1 czerwca we Włodzimierzowie, stacja Przygłów. Willa w suchym lesie, plaża w pobliżu. Kuchnia obfita i higieniczna. Siatkówka, koszykówka, tenis. Na żądanie zabiegi hydropatyczne. Ewentualna pomoc w nauce na miejscu. Adres: Włodzimierzów, st. Przygłów, Marja Gryneberżanka, Pens. „Marysieńka”.

Dom Wypoczynkowy

na Wiśniowej Górze

w parku Lichtenfeldów przy lesie sosnowym. **Kanalizacja, elektryczność.** Park oświetlony. Werandy oszklone. Lekarz na miejscu. **Ceny niższe.** Telefon 131-21, lub podmiejski Wiśniowa-Góra telef. 6.

PENSJONAT „Bohdanka” we Włodzimierzowie pod Piotrkowem, pod kier. E. Margulesowej, pięknie położony w suchym lesie, poleca obszerne słoneczne pokoje z werandami. Kuchnia wykwinna i na żądanie — dietetyczna. Otwarty już z dniem 15-go maja r. b. Ceny b. przystępne. Wiadomość w Łodzi: tel. 152-89, lub na miejscu: E. Margulesowa, Włodzimierzów, poczta Przygłów, pensjonat „Bohdanka”. 4815-4

PENSJONAT „Krynica” w Włodzimierzowie pod zarządem Zofji Pinusówny i Bronisławy Altmannówny już otwarty. Informacje na miejscu lub w Łodzi, Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31. 3

ZALESZCZYKI pensjonat „Riviera” przyjmuje zamówienia z całodziennym utrzymaniem po 4 zł. Najpiękniejsza okolica. Zniżka kołowa. Informacji udziela Einhorn, Kilińskiego 49.

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 676-2

PENSJONAT „Adria” w Ł. Żelazo w Teodorach st. Łask już otwarty. Ceny niskie.

Ciechocinek

willa „Irena”

Pensjonat Hellerowej Poleca pokoje, śniadania, obiady, kolacje.

Inform. w Łodzi, tel. 151-26.

CIECHOCINEK Dworek „Leśna” przy lesie, Nieszawska 27. Pokoje umeblowane, kanalizacja, elektryczność. Całodziennie utrzymanie, śniadania, obiady, kolacje. Ceny przystępne. 86-10

Do Przedzadni Bawelny poszukiwany ponad 12,000 wrzecion

KIEROWNIK (Dyrektor Techniczny)

Oferty z krótkim życiorysem, ilości lat praktyki, wyszczególnieniem fabryk i stanowisk oraz stanu rodzinnego adresować pod „N. A. R.”

Letniska

W GŁÓWNE, w idealnych warunkach zdrowotnych, piękne letniska 1-2-3 pokojowe z meblami. Ceny przystępne. Wiadom. Pokorowski, Narutowicza 25, m. 11, lewa ofic. 887-3

LAS — CHEŁMY nowoczesna miejscowość letniskowa willa „Oaza”. Dojazd tramwajem zgierskim i ozorkowskim. 6992-2

Lokale

Tel. 17-111 „GEGUZ”

Piotrkowska 82

Wystarczy zadzwonić, by otrzymać wyczerpujące informacje w sprawie wynajmu i odnajmu bez odstępnego 1 pok. z kuchnią, 2, 3, 4, 5, 6 luksusowe, centrum **BEZ PROWIZJI** Zł. 25 oraz zwyty z klatki schodowej pokoje umeblowane.

KOMFOREOWE 6 i 7 - pokojowe mieszkania z nowoczesnymi wygodami oraz obszerne lokale handlowe i duże suche piwnice z centralnym ogrzewaniem natychmiast do wynajęcia. Przejazd 36.

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane słoneczne dwuokienne z niekrepującym wejściem, razem lub osobno. Piotrkowska 225-227, m. 6, tel. 221-80.

POSZUKIWANE 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Oferty do środy sub „W. 43”.

PORONIN obok Zakopanego. Wyjeżdżam na wakacje. Zabiorę kilka ro dzieci w wieku szkolnym. Trochę opieka. Pomoc w nauce. Zgłoszenia przyjmuje: Szyfmanowa, ul. Narutowicza 74, między 3 — 6 pp.

KOLONIA gimnazjalna w Ciechocinku przyjmie kilku uczniów. Informacje: Piotrkowska 69. m. 29 od 8 — 9 wieczór.

Posady

OKAZJA! Dla pięciu energicznych inteligentnych, wymownych, pań wakuje lekka dobrze płatna, praca zewnętrzna. Zgłoszenia pań z dowodami osobistymi we wtorek od 10 do 1 i od 3 do 5. Biuro. Piotrkowska 62 m. 7.

POSZUKIWANI agenci branży kolonijalno - spożywczej do poważnej pracy akwizycyjnej. Energiczni mają zapewnioną egzystencję. Z referencjami zgłaszać się „Prosperite” Sp. z o. o., Łódź, Leszno 22, tel. 191-51.

INTELEKTUJNI sprzedawcy, sprzedawczyń. Łatwa, popłatna praca. Zgłoszenia: Piotrkowska 145, po-przeczną oficyną, drugie piętro.

POSZUKIWANA wykwalifikowana panienka do szycia na maszynie. Andrzeja 46, m. 2.

5-POKOJOWE mieszkanie I p. front do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u dozorecy. Sienkiewicza 95, róg Główniej.

Do wynajęcia

mieszkanie 3 - pokojowe z wszelkimi wygodami lewa oficyna IV piętro w domu przy ul. Przejazd Nr. 30. Blizsze informacje u administratora domu od 3-4 po poł.

ŁADNY, umeblowany, słoneczny pokój z łazienką i balkonem, wejście z korytarza do wynajęcia. Pirałowicza 5, front, m. 11.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią z wygodami na 2 piętrze. Wiadomość: Sienkiewicza 29, tel. 204-68 i 220-59.

MIESZKANIE trzypokojowe, sześciopokojowe, lokal parterowy na garaż, fabryczkę, suche piwnice do wynajęcia. Południowa 28.

BEZ ODSTĘPNego do wynajęcia natychmiast 4 pokojowe mieszkanie frontowe z wszelkimi wygodami, lokal handlowy, duże jasne suteryny z oświetleniem elektrycznym i wodociągami. Blizsze informacje: Piotrkowska 51, u dozorecy lub też telefonicznie między 2 — 3 po poł. nr. tel. 133-23.

POSZUKUJEMY 3 czystych widnych frontowych pokoi najchętniej umeblowanych z telefonem, wygodami, nie wyżej II piętra w śródmieściu. Oferty z ceną do administracji dla „3 pokoi”.

MEBLE**50% zniżka**
Ceny likwidacyjne**16****SALOMONOWICZ**
Narutowicza 16, tel. 137-60**Zielone świątki w „HELENOWIE”****Dziś i jutro o godz. 11.30**
przed poł. tradycyjne**Poranki** muzyczne orkiestry symf.
pod dyr. Teodora Rydera**Dziś o g. 5 pp. Koncert popularny, o g. 9 w. Wy-**
stępy artystyczne pod kier. ulub. publ. Janusza Szyndlera.**DO WYNAJĘCIA** 1 sala fa-
bryczna w 2-tem podwórzu przy
ul. Północnej 25. Wiadomość u
administradora 11 Listopada 49
896—3**POKÓJ** elegancki, niekropujący,
z oddzielnym wejściem poszu-
kiwany od zaraz. Zgłoszenia pod
„Kawaler” do administracji
„Głosu Porannego”. —2**4-POKOJOWE** mieszkanie z wszel-
kimi wygodami w nowym domu
tamże lokal handlowy. Wiadomość:
Piotrkowska 101, u dozorczy.**DO WYNAJĘCIA** od zaraz 2 po-
koje z kuchnią, przedpokojem i wy-
gódka. Ul. Przejazd nr. 55, dozor-
ca wskaże. 4876—3**DO WYNAJĘCIA** w starym domu
mieszkania 2, 3, 4-pokojowe ze
wszelkimi wygodami oraz sklep i
2 pokoje z kuchnią i wygodami. Ul.
Wólczańska nr. 222, dozorca wska-
że. 4877—3**DO WYNAJĘCIA:** 6-pokojowe, sło-
neczne mieszkanie z wszelkimi
wygodami. Do sprzedania urządze-
nie stołowe, sypialne, przedpo-
koju i kuchni. Narutowicza 30. Do-
zorca wskaże. 4897—2**Do akt. Nr. Km. 1189 | 35 r.**
Obwieszczenie.Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 16-go zamieszkały w Ło-
dź przy ul. 6 Sierpnia 22 na za-
sadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza
że w dniu 16 czerwca 1933 roku od
godz. 11 rano odbędzie się licytacja
publiczna ruchomości należących do
Fugeniusza Janowskiego w jego loka-
lu w Łodzi przy ul. Kopernika 12,
składających się z mebli i fortepianu
oszacowanych na łączną sumę zł. 1480
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 29.5.33 r.

Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski.

Do akt. Nr. Km. 711 | 1933**Obwieszczenie**Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 16-go zam. w Łodzi przy
ul. 6-go Sierpnia 22
na zasadzie art. 602 K. P. C. obwie-
szcza, że w dniu 16 czerwca 1933 r.
od godz. 13-ej odbędzie się licyta-
cja publiczna ruchomości, należących
do firmy „Bracia Busse” w jej
lokalu w Łodzi przy ul. Podlesnej
nr. 20 składających się z mebli
oszacowanych na łączną sumę zł. 560,
które można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 31.5.33.

Komornik (—) Tadeusz Łokuciewski

Magazyn i Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy
egz. od 1900 roku**S. EWIGKEIT****6 ul. NARUTOWICZA 6, tel. 115-38**Na składzie wielki wybór płaszczy wiosennych i letnich,
golfów, bonżurek i t. p.**Zmień na**

Świeca

A. G.**OSZCZĘ-**
DZA
BENZYNĘ.**FABRYKA**
ANGIELSKI.**SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE ODSPRZEDAWCOM**
HURTOWNIA „BERSON” ŁÓDŹ
CZĘŚCI ZAMIEN. WARSZAWA**Pensjonat Besserowej w Kolumnie**poleca słoneczne pokoje komfortowo
urządzone. Budynek skanalizowany.
Wszelkie wygody. Kuchnia rytualna
— obficie zaopatrzona i smaczna.**Ceny przystępne.** Wiadomość:
Kolumna, ul. Piotrkowska, tel. 4.**Nowość dla stenotypistek**Opat. automatyczny aparat do równoczesnego
układania kalek z odbitkami**„COLLEKTOR”**

Największe oszczędności w pracy. Cena zł. 50.

Demonstracja na żądanie.

Skł. maszyn do pisania i liczenia

Warsztaty reperacyjne

ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 91, tel. 137-54.**EKSİKANS** ST. GORSKIEGO
ZADAC WSZEDZIE POI UZYCIU USUWA
POT**Do akt. Nr. Km. 799 | 1933**
OBWIESZCZENIE.Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rew. 14-go Stanisław Dulkowski
zamieszkały w Łodzi, przy ulicy
Al. 1-go Maja 54 na zasadzie art. 602
K. P. C. obwieszcza, że w dn. 9 czerwca
1933 roku od godz. 13 odbędzie się
licytacja publiczna ruchomości,
znajdujących się w Łodzi przy ulicy
Śródmiejskiej nr. 4
składających się z mebli, urzędzenia
cakierni, szprota, sardynek, czekolady
i t. p.oszacowanych na łączną sumę zł. 1302
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.

Łódź, 31.5.33 r.

Komornik (—) St. Dulkowski

Do akt. Nr. Km. 177 | 1933**OBWIESZCZENIE.**Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 14-go Stanisław Dulkowski
sam. w Łodzi, przy ul.
Aleja 1-go Maja 34na zasadzie art. 602 K. P. C.
obwieszcza, że w dniu 9 czerwca
1933 roku od godz. 10 odbędzie
się licytacja publiczna ruchomości,
znajdujących się w Łodzi przy ul.
Piotrkowskiej 35składających się z fortepianu czarno-
go, krótkiego, marki „Schroeder” i
taboretu
oszacowanych na łączną sumę 700 zł.
które można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu sprzedaży, w czasie
wyżej oznaczonym.

Łódź, 25.5.33 r.

Komornik (—) St. Dulkowski

Akademickie**BIURO INFORMACYJNE**

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,

codz. 3—8 w.

udziela bezpłatnie wszelkich infor-
macyj oraz załatwia wszystkie for-
malności zapisu na wszystkie wyższe
i zawodowe uczelnie w Europie i po-
za Europą, załatwia wizy ulgowe i bez-
płatne, wydaje legitymacje C. I. E.,
ulgi kolejowe, tłumaczenia i t. d.
Uw. Komplet i kursy jęz. francuskiego

Na sezon letni poleca się

PENSJONAT „POLANKA”
w ZACISZU-POLANCE(Teren Włodzimierzowa—Szosa Piotrków—Sulejów)
W sosnowym lesie w pobliżu rzeki Pilicy, obszerne sło-
neczne pokoje. Taras dla kąpiel słonecznych. Róża,
Pianino. Patefon. Wykwintna kuchnia. Bezpłatna na-
uka Bridge’a. Listy: Pocztą Sulejów, Skrz. Pocz. 25.
Inform. w Łodzi: Tel. 196-80 — dod. Nr. 2 oraz tel.
214-04 w godz. 3—5 i 7—9 w.**Jak grzyby po deszczu...**powstały ostatnio w Łodzi „pralnie chemicz-
ne”, które tanim kosztem piorą powierzona
im garderobę sposobem prymitywnym na mo-
kro, tak jak się pierze zwykłą bielizną.
Nie trzeba dodawać, że przez tego rodzaju
„pranie chem.” garderoba się defasonuje,
kureczy i noszenie takowej jest niemożliwe.**Najpopularniejsze Zakłady**
Krawieckie i Pralnicze p. f.**„Pogotowie Krawieckie Kiersz’a”**
pierze garderobę na sucho**Momentalnie**odświeża
reparuje
sztucznie
ceruje**Expressem**pierze
farbuje
przerabia
nleuje**Wstęp!!**Żeromskiego
91.**Pośpieszny**
dział fasonowania
Kapeluszy
Filijni pośladamy**Dzwoń!!****163-30****Ogłoszenie.**Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 26
maja 1933 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić
upadłość Bertholdowi Greilichowi, 2) chwilę
otwarcia oznaczyć tymczas. na dzień 15 stycz-
nia 1933 roku, 3) zamianować Sędzią Komisa-
rzem S. H. Karola Grohmana, 4) zamianować
kuratorem Gustawa Petricha 5) oddać upadłego
pod dozór poliej, 6) nakazać opieczutowanie
ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się
one znajdują.Za zgodność Kurator
Gustaw PetrichNa mocy art. 476 i 478 K.H. wzywam wierz-
nieli wyż. wym. upadłości, aby w dniu 14 czer-
ca 1933 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okrę-
gowym w Łodzi, w Wydziale Handlowym, Plac
Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15 osobiście lub
przez pełnomocnika z dowodami usprawiedli-
wiającymi ich wierzitelności, celem wysłucha-
nia sprawozdania kuratora i wyboru kandyda-
tów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz

(—) **Karol Grohman**
Sędzia Handlowy**Dźwiękowy Kino-Teatr**
„Przedwiośnie”Żeromskiego 74,
róg Kopernika**Ostatnie 2 dni!****Pod Twoją Obronę**

Człowiekowi — nawet niewierzącemu — na głos dzwonu przeplatane go pieśnią kościelną, pełnemi powagi fanfarami i ciepłymi falami akordów organu, robi się cieplej koło serca na filmie „Pod Twoją Obronę”

W rolach głównych: Marja Bogda, Adam Brodzisz i Władysław Walter

Początek seansów w dni powszednie o g. 4. W pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt początek seansów o g. 12 w poł.
Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

Kupony ulgowe i passe-partouts w pierwszy i drugi dzień Zielonych Świąt nieważne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-spaltowy (strona 5 spalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr. nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 spalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenia zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej. firm. znak. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. drukowane o 50% drożej.
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.Redaktor: **Eugenjusz Kronman.**

Za wydawnictwo, Prasa, Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101

MARJAN PIECHAL

POETA NIEZNANY

Garść uwag o życiu i dziełach poety w 50 rocznicę śmierci Cypriana Norwida

Cyprian Norwid urodził się dnia 24 września 1821 roku na Mazowszu, a zmarł, jak tytu poetów i myślicieli naszych w nieszczęśliwym dla Polski, jako państwa, wieku XIX, na emigracji, w Paryżu w 1883 r. Wcześniej zaczął pisać, bo już w roku 1840 ogłasza drukiem pierwsze swoje utwory, a więc mając niespełna lat 19, i odrazu wnosi w literaturę polską ton odrębny i własny. Przyjęty wrazu entuzjastycznie zarówno przez czytelników jak krytyków, z czasem wskutek pogłębiającego się z roku na rok odrebne stosunku do życia i krystalizującego się coraz wyraźniej nawskroś odmiennego tonu twórczego od ogólnie przyjętego charakteru ówczesnej mody literackiej, stosunek ten oziębia się, aby stopniowo przejść w wyraźną niechęć i ignorancję poety, trwającą aż do śmierci, a nawet i po śmierci.

Przypadek sprawił, iż dzieło poety nie uległo prawie zupełnie zapomnieniu. Odkrył go na kilkanaście lat przed wielką wojną współczesny badacz kultur wschodnich, miłośnik literatury i znawca nieprzeciętny sztuki, Zenon Przesmycki (pseudonim Mirjam). Oto właśnie jego słowa: „Moje zainteresowanie się Norwidem za wdzięczam przypadkowi. Było to pod koniec ubiegłego stulecia. Przebywałem właśnie we Wiedniu i swoim zwyczajem zwiadałem różne antykwarne poszukując ciekawych i rzadkich książek. Pewnego dnia wpadła mi w ręce niewielka książeczka. Nosila tytuł: „Poezje Cypriana Norwida“. Wydana była w roku 1863 u Brockhausa w Lipsku“.

I od tego momentu rozpoczął się w Polsce renesans dzieł i pamięci Norwida. Trzeba zaznaczyć, że jak już teraz wiemy z korespondencji własnej poety, wydanie lipskie jego utworów było jedynym w ciągu całego jego życia wogóle, to oczywiście przysłowiowa kropla w morzu. Olbrzymia moc utworów, pomysłów i szkiców leżała w rękopisach, bądź ginęła w koszarach redakcyjnych lub po biurkach przyjaciół i znajomych poety. Dzięki niezmordowanej pracy szperackiej Zenona Przesmyckiego, udało się przezwyciężyć i najważniejszą część utworów piśmienniczych Norwida ocalić i wydrukować. Zapomnieniu i zagładzie. Przepadła natomiast ogromna część prac plastycznych Norwida, a prawie wszystkie rzeźbiarskie, gdyż trzeba wiedzieć, że Norwid, prócz pisarstwa, zajmował się również i malarstwem, a także sztycharstwem i rzeźbą, podobno z większym powodzeniem nazewną, gdyż jak czytamy w pewnym jego liście, przez długi czas w Ameryce, dokąd go los zagnał, a potem w Londynie i Paryżu, malarstwo i rzeźba były jego

jedynymi środkami utrzymania. Zajmował się również architekturą, ale trwalszych tego śladów nie udało się nigdzie odszukać, prócz wzmianki w jego korespondencji o otrzymaniu przezeń zamówienia na budowę pałacu przez jakąś damę z Poznańskiego.

Norwida postać psychiczna jest jakby z jednej bryły. Życie prywatne i charakter jego twórczości kojarzą się w nim w harmonję wyjątkowo jednolitą i doskonałą. Niema żadnych skłóceń człowieka prywatnego z publicznym, ideolo-

ga z artystą, społecznika z poetą. Pierwsze jego utwory, kiedy Norwid nie wykroczył jeszcze poza granice kraju, tak w sensie fizycznym, jak i myślowym, noszą charakter właściwie sielankowy, niemal fujarkowy, poprostu leniawiczowski, pod którego przemożnym wpływem wtedy pozostaje. Po wyjeździe jednak zagranicę a mianowicie do Florencji, gdzie studjuje plastykę, po dłuższym pobycie w Rzymie, Berlinie, a następnie w Paryżu, świat myśli jego wykracza poza ciasne granice własnego kra-

ju, widzi związki spraw polskich z ogólnymi zagadnieniami ówczesnych wypadków w Europie, a więc wszelkie sprawy i zagadnienia stawia odrazu zawsze na płaszczyźnie i w ogólnym kompleksie spraw europejskich. W zasadniczych swoich utworach jak „Promethidian“, „Niewola“, „Fulminant“, „Rzecz o wolności słowa“, „Milczenie“, „Kleopatra“, „Quidam“ i w wielu pomniejszych i drobnych utworach Norwid zawsze porusza zagadnienia o poziomie europejskim, ogólnoludzkim. To może razilo

zaściankowość myślenia większości patriotów ówczesnej Polski i być może było jedną z ważnych przyczyn odsunięcia się Norwida od społeczeństwa polskiego, które go stale ignorowało i lekceważyło właśnie za ów ogólnoludzki charakter jego twórczości.

Klasyfikacja literacka Norwida jest bardzo trudna. Jedni go nazywają romantykiem, a drudzy pozytywistą. W rzeczywistości nie był ani jednym, ani drugim. Żyjąc w okresie lat, kiedy romantyzm dogasał, a pozytywizm w pełnej, wyklarowanej formie jeszcze się nie narodził, odrzucił kierunek i jeden i drugi. Żaden mu nie wystarczał, żaden w swych podstawach ani ideowych ani myślowych nie zadowalał, w ich systematach filozoficznych było mu zaciąsno. Nie chciał, jak sam powiada iść „z przeciwrozumem do przeciwuczucia“, to znaczy od romantyzmu do pozytywizmu. W istniejących wtedy systematach filozoficznych Europy zarówno idealistycznych jak i materialistycznych nie widział dla siebie miejsca, wydawały mu się za ograniczone do objęcia całości zagadnień życia i człowieka, wybrał wtedy najbardziej skonstruowany i najbardziej szeroki systemat średniowiecznej filozofii katolickiej. Tej pozostał wierny aż do śmierci. Mylą się więc ci, którzy twierdzą, że Norwid filozofją swoją wyprzedzał współczesnych sobie o lat pięćdziesiąt, przeciwnie, chciał ich cofnąć o lat co najmniej pięćset. Chyba, że ktoś jest zwoleńnikiem nadejścia „nowego średniowiecza“ w stylu rosyjskiego myśliciela Berdiajewa; wtedy istotnie Norwid będzie go wyprzedzał. Ta zapóźniona średniowieczność myśli Norwida stała się główną i ostateczną przyczyną jego zapomnienia i zapomnienia.

Ale o tem nikt dotąd nie wspominał, gdyż nikt nie pomyślał o dostatecznym zbadaniu podstaw myślowych dzieł Norwida. Wszyscy dotychczas piszący o Norwidzie dowodzili, wywodzili i wykazywali, czemu on nie jest, nikt się zaś dotąd, aż do dziś dnia, nie zdobył na określenie, kim on właściwie jest. Niewątpliwie zostanie jedno, że Norwid, obok Kopernika i Szopena, to jedyny Polak o horyzontach ogólnoludzkich, o zakresie myśli, wykraczających daleko poza granice własnego kraju, a nawet Europy, a nawet i czasu, wśród którego wypadło mu tak nieszczępy, a nawet i czasu, wśród którego nieszczęśliwie tworzył. Jedyny obok tamtych dwóch, Kopernika i Szopena, europejczyk wśród Polaków w pełnym tego słowa znaczeniu i jedyny Polak wśród Europejczyków w znaczeniu „wiecznego człowieka“, czyli człowieka, który z powodu charakteru dzieł swoich żyć będzie wiecznie.

Pisarze niemieccy poza nawiasem ogólnowiatowej społeczności literackiej

Skandal, który rozegrał się w Jugosławii na kolejnym zjeździe Penklubów, rozważany jest w berlińskich niezależnych sferach literackich, które częściowo się jeszcze zachowywały jako smutny ale nieunikniony skutek tych wszystkich zdarzeń w niemieckim życiu literacko - społecznym, które rozpoczęły się od wygnania Henryka Manna z Akademii literackiej, nie powodując wśród pisarzy niemieckich i dziennikarzy żadnego odruchu protestu.

Fakt, że gazety niemieckie ograniczyły się dotychczas do krótkich informacji o wydarzeniach na zjeździe Penklubów, nie przeszkadza zupełnie, że raguski incydent wywołał bardzo silne i potężne wrażenie. Szczególnie bardzo rozgoryczeni są tu tem, że razem z delegatami niemieckimi nie opuścili posiedzenia kongresu pisarzy włoscy. Co się tyczy otwartego współczucia, wyrażonego Niemcom przez ich austriackich kolegów, to w Berlinie wskazują, że udział austriaków w niemieckiej demonstracji miał miejsce przed opublikowaniem agresywnego rozporządzenia o wprowadzeniu opłaty w wysokości 1000 marek na Niemca, który zechce pojechać do austriackiej miejscowości kuracyjnej.

Ale główne zainteresowanie skoncentrowało się na pojawieniu się w Raguzie Ernesta Tollera, którego niektóre gazety ogłosiły jako przedstawiiciela literackich sfer niemieckich na emigracji. Ernest Toller jest jednym ze szczęśliwie uratowanych od represji literatów niemieckich skrajnie lewego skrzydła. Ongiś był bolszewikiem, wszedł nawet w skład bawarskiego komunistycznego rządu, odsiedział kilka lat na mocy wyroku sądowego w twierdzy, był aresztowany na samym początku przewrotu narodowo - socjalistycznego i dla wielu osób w Niemczech wiadomość o jego pobycie zagranicą była zupełną niespodzianką. Jego towarzyszy z rządu bawarskiego pisarz Mühsam znajduje się w jednym z obozów koncentracyjnych dla komunistów.

Gazety niemieckie wymieniały wraz z Ernestem Tollerem nazwisko Szoloma Asza, a pewne pismo

prawicowe oświadczyło nawet, że ani jeden ani drugi nie mają prawa brać w obronę „uciemięzonego ducha niemieckiego“, ponieważ obaj nie są niczem związani z kulturą niemiecką. Szolom Asz, który cieszył się w Niemczech wielką popularnością, i prawie w całości przetłomaczony na język niemiecki, już dawno porzucił Niemcy, mieszka przeważnie we Francji i nigdy nie uważał się za pisarza niemieckiego. Wedle niektórych sprawozdań występował on w Raguzie w imieniu pisarzy palestyńskich.

Prawicowa prasa poleca im obu założenie „grupy międzynarodowej

ki“ i żąda, aby literaci niemieccy na przyszłość nie brali udziału w „osądzaniu wewnątrz - niemieckich spraw przed takim forum“.

Wielkie pismo niemieckie donosi, że francuzi są niezwykle niezadowoleni z przewodniczącego Wellsa, który wedle ich słów, wogóle nie powinien był dopuścić niemieckich delegatów do udziału w kongresie, ponieważ reprezentują oni tę część niemieckiego świata literackiego, która zgodziła się na okrutne i bezwzględne zgębienie prasy, podczas gdy Penklub jest za wolnością drukowanego słowa. Gdyby, mówią francuzi, nie dopuszczono Niemców, nie rozegrałby się cały skandal, który może mieć tragiczne skutki dla międzynarodowego porozumienia pisarzy.

W związku z incydentem raguskim, do prasy niemieckiej przedostały się słuchy o wystąpieniu związku niemieckiego prasy z międzynarodowej federacji prasy.

W międzynarodowej federacji sprawa miała przebieg o wiele ostrzejszy, niż w Penklubie. Do federacji nie są dopuszczone ani faszystowskie, ani bolszewickie związki dziennikarzy, podczas gdy rosyjska emigracyjna niezależna prasa jest w niej reprezentowana przez paryski związek rosyjskich dziennikarzy.

Jednocześnie na szpaltach prasy niemieckiej pojawiły się ogłosy wobec bardzo nieprzyjemnego dla Niemców wystąpienia Romaina Rollanda. A więc naprzykład w pewnym wielkim piśmie prowincjonalnym znajdujemy usiłowanie wyjaśnienia ostrego stanowiska tego pisarza jego ogólnym nastawieniem duchowym: dopóki widział w Niemczech kraj „obywateli całego świata“, on jako szlachetny pacyfista stał do nich frontem, a obecnie, gdy naród niemiecki „stał się politycznym narodem“ odwrócił się od niego.

Rozżalona z tego powodu prasa niemiecka oświadcza, że ustanowie nie dobrych stosunków między Romainem Rollandem i Niemcami będzie możliwe tylko wówczas, gdy on przyzna „klamliwość całej antyhitlerowskiej agitacji“ zagranicą.

K. JUS.

Z Teatru Narodowego w Warszawie



Wielkiem powodzeniem cieszy się w teatrze Narodowym aktualna komedia - satyra K. Wroczyńskiego.

Na zdjęciu naszym widzimy scenę z tego utworu z pp. Lindorfną i Samborskim

Henryk Sz. Ietyński

CZEM POWINIEN BYĆ TEATR?

Kilka uwag na marginesie artykułu p. Wład. Dobrowolskiego

W dodatku społeczno - literackim „Głosu Porannego” z niedzieli ubiegłej p. Władysław Dobrowolski ogłosił artykuł pod frazującym, lecz i wielce obowiązującym tytułem: „Co powinien wystawić teatr, aby stanowić niezbędną konieczność społeczną, a nie luksus dla snobów”. Dla człowieka, oddającego najlepsze pokłady swoich myśli teatrowi, jest więcej, aniżeli trudno powstrzymać w sobie gwałtowną chęć polemiki, do której zachęca jeszcze fakt tak rzadkich dyskusji publicznych w naszym mieście.

W artykule wymienionym dają się uchwycić dwa pasma, których autor każe biec w diametralne przeciwne strony, by tworzyły dwa zwalczające się pojęcia: pierwsze to stan dotychczasowy, teatr dawny, i drugie — stan, który powinien się pojawić, teatr współczesny. Niestety, naprzekór woli autorskiej, obydwa pasma artykułu zaplatają się o siebie niemiłymi, nieporozumieniami.

Zacznijmy od przedstawienia historycznego, z którego autor wyprowadza oblicze teatru dzisiejszego. Czytamy: „Teatr dawniej, w epoce teokracji, epoce górowania w życiu pierwiastka religijnego, rozważał kwestje Boga i przeznaczenia, w epoce dworskiej (w Europie przedewszystkiem wiek 17) — kwestje honoru, rycerskości i dżentelmeństwa. W 18 wieku rozpoczyna teatr we Francji druzgocącą jak na owe czasy, krytykę ustroju, obyczajności i religii. „Reakcja napoleońska zamyka tę epokę”.

Przedewszystkiem — kwestja ścisłości i prawdy historycznej. Lapidarność informacji, że epoka (!) krytyki teatralnej ustroju, obyczajności i religii to teatr „we Francji” od XVIII wieku do Napoleona, nasuwa dość znaczne obawy. Wydaje się bowiem, że p. Dobrowolski przepomniał gdzieś cztery wielkie dramaty rewolucyjne Schillera, że mówiąc o krytyce religii, omija „Dziady” (Czyżby p. Dobrowolskiemu nie było wiadomym o niedawnym jeszcze stosunku kościoła do niektórych dzieł Mickiewicza?).

Okurczywszy potężny ruch zwalczania istniejącego stanu rzeczy, dźwigany przez romantyzm, w którym na celej przestrzeni artykułu upatrywany jest indywidualizm jeno i estetyzm, p. Dobrowolski orzeka: „Reakcja napoleońska zamyka tę epokę”.

Zamyka?! Myśl, że nie żałoby tych drzwi, zamykać zbyt mocno. Bo oto widać się k nim: „Ruy Blas” i „Burg a

fowie” Hugo, „Rewizor” Gogola, twórczość „Młodych Niemców” (Gutzkow i Eppelgratt), „Tkacze” i „Przed wschodem słońca” Hauptmanna, „Dzień parlamentarny” Barresa, twórczość Ibsena, de Curela, Shawa. Drzwi za salonom krytyki „wieku XVIII we Francji” (jeśli o krytykę tylko idzie) mogłyby nie wytrzymać, a wówczas...?

I oto wróćmy teraz do pierwszej części ustępu, nad którym z konieczności musimy się dłużej zatrzymać: Teatr — według p. Dobrowolskiego — w epoce teokracji rozważał kwestje Boga i przeznaczenia, w epoce dworskiej — kwestje honoru, rycerskości i dżentelmeństwa. Stwierdzić należy, że teatr tych kwestji nie rozważał, Teatr rozważał losy ludzkości, a podsuwając je, widział ostateczne ich źródło: Grek — w woli bogów, Calderon — w woli Boga, Ibsen — w nieubłaganych prawach przyrody, które ciąży na człowieku z mocą druzgocącą, przeto program powinności, który p. Dobrowolski przyjmuje dla teatru współczesnego („teatr powinien być instytucją społeczną, kształtującą światopoglądy, uimującą je i oświecającą pod zdecydowanym kątem, cały ten tok aktualnych wydarzeń, zaostrzając w ten sposób spojrzenie mas na bieg wypadków, na prawa i obowiązki myślicącej zbiorowości”) — program ten związany już był jeśli nie ze wszystkimi, to w każdym razie z bardzo wielu epokami teatralnymi. Podstawą teatru w epokach rozkwitu było zawsze dążenie do uzmysłowienia idei

społecznych. Lecz apelowanie do wielkich społecznych instynktów może być skuteczne tylko wtedy, gdy oparte jest o jakieś zdecydowane wierzenie, czyli o sprecyzowany pogląd, czyli o przynależność socjalną. Kto taką przynależność odnalazł — ten szczęśliwy, kto jej w sobie dopiero szuka, ten jest jeszcze nieszczęśliwym klerikiem.

Powyższą potrzebę wierzenia zastępuje p. Dobrowolski w tych częściach artykułu, które mają za zadanie wytyczenie teatru przyszłości, propozycjami „myśli repertuarowej”. Doznaje ona w mojem przekonaniu straszliwego załamania poprzez całe wogóle pozytywne pasmo artykułu, gdyż nie jest to ustalanie „myśli”, a jedynie „przedmioty rozważań”, które to pojęcia nie dadzą się wzajemnie zastępować. P. Dobrowolski żąda, „by repertuar składał się z surowych materiałów naukowych, dokumentarnych, wycinków gazetowych, zebrań do spraw naukowych, przyczynków z dziedziny socjologii, ekonomji, prawa i medycyny”.

Zdawałoby się, że jest to sprawa już oddawna załatwiona. Mówię oddawna, ponieważ kilka lat w naszych czasach jest duża przestrzeń. Żądanie autora niedzielnego artykułu jest znane, wypróbowane przez życie i... odrzucone. Wiadomo przecież, że modny przez krótki czas w Niemczech teatr polityczny zbankrutował ostatecznie, do czego walcie przyczyniła się ostra kampanja, wytoczona na łamach berlińskiej

„Literarische Welt” przez poważnych pisarzy, jak Emil Ludwig, Willy Haas, Fryderyk Sternthal i in. Wskazywali oni, że cytaty i wyjątki z dokumentów urzędowych nie są żywym teatrem, że ważne jest nie to, co w dokumentach, lub w materiale życia, lecz to, co powiada autor, słowem żądali dramatyzacji, żądali twórczości, która jedna jedyna może wywrzeć wpływ na widza. Jakikolwiek jest stosunek p. Dobrowolskiego, lub mój, do wymienionych wyżej pisarzy i ich platform socjalnych, nie podobna nie przyznać im racji. Tymczasem p. Dobrowolski żąda na początku, by teatr „kształtował światopoglądy”, „oświecał racjonalnie” a w rozwinieciu praktycznym tego zadania sprowadza widowisko sceniczne do surowca, do embrjona. Czyż takie tematy, jak np. proponowane przez niego „przesilenie kapitalizmu” lub „antysemityzm i nacjonalizm” lub „nagi militarizm” — dadzą się przedstawić, obojętnie — w sposób „przypominający dzieło naukowe” (p. Dobrowolski przecież wie zapewne, że metoda naukowa nie da się „przypominać”). Nie! Tematy wyżej wskazane muszą być „oświeczone racjonalnie”. Okropnie mnie korei zapytać p. Dobrowolskiego, co by powiedział na to, by pierwszy z wymienionych tematów powierzył do opracowania teatralnego Romanowi Dmowskiemu, drugi — Adolfowi Nowaczyńskiemu, trzeci — Stanisławowi Stroniskiemu? Są to wszystko ludzie wysoko utalentowani, a Nowaczyński nawet opiera wi-

dowisko teatralne o „naukowe przyczynki”.

I tutaj dochodzimy do sedna sprawy: ażeby stać się koniecznością społeczną, teatr musi mieć stosunek dynamiczny do rzeczywistości. Wyrazem tego są ludzie, opanowujący świat, a podlegli tylko wyższemu siłom, w odróżnieniu od ludzi, opanowanych przez środowisko. Wyrazem tego jest „rytmiczna” wystawa i przestrzeń sceniczna, nasycona siłami postaci. To zaś, co proponuje p. Dobrowolski — jest publicystyką. Pismo posiada tę immanentną właściwość, że już sam surowy materiał spełnia zadanie funkcji socjalnej. Kiedy zra na bierzemy gazetę do ręki i wyczytujemy suchą wiadomość podaną odpowiednimi czcionkami i z odpowiednim tytułem, że np. statystyka danego okręgu wykazuje 17.000 bezrobotnych — to wymowa tego faktu zapada w nas. I jest rzeczą niecelową, ujawnianie tego faktu poraz wtóry wieczorem w teatrze. Natomiast teatr może odsłonić z plastycznością psychologiczną dzieje wewnętrzne i zewnętrzne jednego z tych bezrobotnych i jego rodziny oraz okoliczności. Czeggo jedynie musimy żądać, to prowadzenia sprawy w sposób, przekonywujący nas, że jest to w mikrokosmie skupione wydarzenie zbiorowe. Natomiast popełnia błąd ten, kto twierdzi, że jest to wydarzenie indywidualne, gdy tymczasem współczesność wymaga zagadnień zbiorowych. Organizm widza teatralnego posiada tę właściwość, że odbiór faktu scenicznego zespara z faktami, wyczytanymi w gazecie. Przekonać zaś widza o słuszności swoich przedstawień, można jedynie przez wywołanie w nim wstrząsu oczyszczającego: Katharsis. Dla zrozumienia istoty tego procesu, niezmiernie ciekawa jest teoria Freuda o oczyszczaniu podświadomości (metoda katarsyczna). Oddajmy więc prasie, co jej przynależy, a rozwijajmy w teatrze, co teatralne.

Nie znaczy to, byśmy mieli przez to już wiedzieć, co powinien wystawiać teatr. Ale dla czego za tę niewiedzę p. Dobrowolski proponuje usunąć artystów z gmachu teatru? Czyżby oni jedni tylko grzeszyli dzisiaj niemożnością zaspokojenia żądań społecznych...? Gdybym nie traktował polemiki niniejszej jaknajbardziej serio, gotówbym przypuścić, iż p. Dobrowolski jest za taką radykalnie... współczesną metodą w stosunku do artystów teatru dlatego, że ich łatwo dopaść (parę schodków z widowni na scenę i już), gdy tymczasem pisarz, muzyk, rzeźbiarz, teoretyk poukrywali się w „ciszych pracowniach”.

Interesujące odczyty „Polskiego Radja”

Egzaminy dojrzałości muszą się odbywać inaczej, niż dotychczas

W cyklu odczytów dla nauczycieli, nadawanych przez radjo, przemawiał z ramienia Min. Wyzn. i Ośw. Publicznego wizytator Stan. Seweryn. Tematem przemówienia były egzaminy dojrzałości, a treść jego następująca:

Zwykle w okresie matury dzienniki, goniące za sensacją, lubią zamieszczać artykuły dyskwalifikujące szkołę i system nauczania. Wytworzą nastroj niezadowolenia, podchwytujący zwłaszcza przez rodziców zdających, poruszają w swych artykułach cały szereg spraw bardzo powierzchownie i przestają interesować się tą sprawą, gdy okres matury przeminie.

W sprawie matury zawsze były dwa obozy: jeden za, drugi przeciw. Właściwie jednak nie egzamin powinien być zniesiony, ale sposób jego powinien ulec zmianie. We Francji i Niemczech egzamin dojrzałości nie został zniesiony. Rosja powróciła do matury i nadała jej charakter a obustronny, uzależniając stypendja od jakości wy-

ników egzaminów. W Anglii, gdzie szkolnictwo jest bardzo różnorodne, egzaminy maturalne pozostały także. Matura jest bowiem aktem prawnym - państwowym, otwierającym drogę do życia. Jeżeli więc jest aktem prawnym, musi jej towarzyszyć pewna formaltyka, a jeżeli daje pewne prawa w życiu, więc należy żądać od maturzystów kwalifikacji. Matura jest ze stanowiska społecznego - państwowego aktem kontroli ze strony władz w stosunku do tych szkół, które nie budzą zaufania i jest ona zarazem autokontrola szkoły.

Jeżeli chodzi o uczniów, to często zapełniają luki w nauce całonocną pracą, która odbywa się pod hasłem matury i w ten sposób podnoszą poziom szkoły. Szkoła sama nie miałaby powodu do podnoszenia poziomu. Matura zatem — to generalny przegląd wysiłków w stosunku do ucznia i ucznia w stosunku do siebie. Uczeń uświadamia sobie swoją pracę i w nieoczekiwanych warunkach, jakie obwaru-

je kres i fakt zdawania przed komisją, musi wykazać zdolność opanowania materiału i nerwów, aby pokazać najlepsze swoje wartości. Dyplom, jaki potem otrzymuje, — to owoc wieloletnich wysiłków, to organiczne zakończenie pracy i przebiecie pierwszej próby życiowej.

Przypuśćmy, że nastąpiłyby takie idealne stosunki, że matura zostałaby zniesiona. Rezultatem takiego zarządzenia byłoby egzaminy wstępne na wszystkich uczelniach wyższych. Oczywiście szanse zdającego wobec kilkuset zdających byłyby zawsze gorsze, niż w szkole średniej, gdzie profesor zna wieloletnie wysiłki swego ucznia.

W obecnych warunkach nadprodukcji inteligencji należy dbać o selekcję, aby na wyższe studia udawał się element tylko taki, którego zdolności dają gwarancję, że naukowy pracy podola w przyszłości. Należy więc nie wołać o zniesienie matury, ale można się domagać jej reformy zgodnie z duchem czasu.

AFERA PULK. REDLA

W 20 rocznicę samobójstwa szpiega w hotelu wiedeńskim

W maju 1913 r. to jest przed 20 laty znalazła swój epilog główna afera szpiegowska pułkownika Redla. Wywołała ona w swoim czasie ogromne wrażenie. Poniższy reportaż przypomni czytelnikom przebieg tej sensacyjnej sprawy.

(Redakcja)

Dnia 25 maja 1913 roku o godz. 4.30 rano wezwano telefonicznie portjera hotelu Klonser we Wiedniu, aby zajął do pokoju, zajmowanego przez szefa sztabu 8 korpusu w Pradze pułkownika Alfreda Redla. Portjer zawiadania natychmiast kierownika hotelu. Ten budzi ordynansa oficera. Obaj podchodzą do drzwi pokoju nr. 1, w którym mieszka Redl. Pukają kilka razy. Odpowiada im milczenie. Otwierają więc drzwi i zagląдают do pokoju. Łóżko jest nietknięte. Zdziwieni tem wchodzą i zapalają światło. Szef sztabu siedzi przy biurku. Głowa zwiesza się mu na piersi. W prawej ręce trzyma rewolwer. Przez strzał w usta popełnił samobójstwo.

Na stole przed nim stoi lusterko i leżą dwa listy. Jeden z nich zaadresowany do komendanta korpusu Nr. 8, niezmordowanego protektora i przyjaciela Redla. Drugi list jest właściwie tylko kartką papieru, skierowaną do brata samobójcy. Na kartce tej widnieje kilka słów: „Lekkomyślność i namletność zgubiły mnie. Módlcie się za mną. Winę swą okupuję śmiercią. Alfred...”

W początkach maja przybył na gł. pocztę we Wiedniu list na porcie - restante, zaadresowany do p. Nikona Nizetasa. List leżał dość długo, więc zwrócono go do Berlina, skąd przybył, aby oddać go na dawcy. Ale nadawcy nie można było znaleźć. W myśl przepisów list otworzono. Brzmiał on następująco:

„Wielce szanowny p. Nizetas! Otrzymał pan już zapewne mój list z 7 maja, w którym usprawiedliwiam się ze zwłoki przesyłki. Niestety nie byłem wcześniej w stanie przesłać panu pieniądze. Jednocześnie nie pozwałam sobie, wielce szanowny p. Nizetas przesłać panu 7.000 koron, które zarzykowałem włożyć do tego zwykłego listu. Co się tyczy pańskich propozycji, to są one wszystkie do przyjęcia. Z poważaniem (—) J. Dietrich. P. S. Proszę o napisanie do mnie na adres: Kristiana, (Norwegia), Rosengarten nr. 1”.

W zwykłym liście znajdowało się 7.000 koron austriackich, a podany adres dobrze był znany kontrwywiadowi. List oddano kierownikowi wywiadu. Ten, przeczując, że kaś wielką aferę szpiegowską, przekazał go odpowiedniemu oddziałowi austriackiemu. Sprawa przeszła do rąk policji.

Policja list z powrotem zamknęła i złożyła go na pocztę główną, w przekonaniu, że pan „Nikon Nizetas” kiedyś się zgłosi. Specjalni wywiadowcy czekali przy okienku na odbiorcę.

Mijał już i tydzień. Nikt się nie zjawia. Napiecie czekających zwiększa się z dnia na dzień. Pewnej soboty, dnia 24 maja 1913 roku, zjawia się jakiś pan w cywilu i pyta o list na nazwisko „Nikon Nizetas”. List zostaje mu natychmiast doręczony. Pan odchodzi, wywiadowcy za nim. Nieznajomy wsiada do jedynej taksówki, która stała wtedy przed pocztą. Wywiadowcy są skonfundowani. Nie mogą go gonić, ale notują numer auta. Taksówka zwykle wraca na miejsce swego postoju. Detektywi czekają. Po paru minutach auto rzeczywiście wraca. Zaindagowany szofer oświadczył, że odwiózł gościa do hotelu Klonser. Jeden z wywiadowców przeszukuje wnętrze auta. A nuż znajdzie kopertę listu,

lub jakiś jej skrawek. Koperty nie znalazł, zato wpadł mu w ręce futerał od szczyryka. Prawdopodobnie zgubił go ostatni pasażer.

Z tem policjanci idą do hotelu Klonser. Dwaj czekają przed wejściem. Trzeci pyta szofera, kto przed chwilą zjechał samochodem. Odpowiedź brzmi: „Pułkownik sztabu generalnego Redl z Pragi”. Zniechęcony, w przekonaniu, że jest na fałszywym tropie, chce agent opuścić hotel. Wtem ukazuje się na schodach „pan z okienka pocztowego”. Zdecydowanie podchodzi do niego wywiadowca. Pyta grzecznie: — Czy pan pułkownik zgubił ten futerał?

Redl odpowiada: — Owszem, dziękuję bardzo. Nieco zdetonowany tem, opuszcza hotel. Dwaj wywiadowcy za nim. W pasażu Freyung, rzuca oficer na ziemię zmięte i podarte dowody

nadania pocztowego. Agent natychmiast je podnosi, idzie do komendy policji składa raport.

Szef policji zawiadania natychmiast kierownika wywiadu austriackiego. Ten powierza majorowi Rongemu przeprowadzenie wszystkich koniecznych kroków.

Zestawione i zlepione dowody pocztowe dają kilka adresów szpiegowskich we Włoszech, Francji i Rosji. Z błyskawiczną szybkością dochodzenie ustaliło, że Redl przybył przed południem tego dnia z Pragi własnym autem. Obiad zjadł w restauracji hotelowej, a potem udał się na pocztę, by podjąć dwulist.

Szef wywiadu daje natychmiast znać szefowi sztabu generalnego Konradowi von Hötendorf. Ten zarządza utworzenie specjalnej komisji wojskowej, która przesłucha Redla.

Pułkownik spotkał się tymczasem ze swym przyjacielem, prokuratorem generalnym Pollakiem. Wspólnie zjedli kolację. Oficer był zdenerwowany i rozstrzęsiony. Prze-

czuwał coś złego. Wykwintne potrawy najlepszej we Wiedniu restauracji nie znalazły tym razem jego uznania. Po kolacji obaj przyjaciele udali się do kawiarni. Ale i tu nie mógł się Redl pozbyć dręczącej go zmyru. Przyjacielowi wydało się to tak dziwne, że odprowadził go około północy do hotelu. Hotel był już oczywiście oddawany na obstawiony.

Około 12.30 w nocy przybyła do hotelu Klonser komisja wojskowa i udała się wprost do pokoju Redla. Ten nie był wcale zdziwiony późną wizytą. Z miejsca powiedział do wchodzących oficerów.

— Wiem, poco panowie przyszli. Przyznaję się do winy.

Indagowano Redla o to, co właściwie wydał obecnemu wywiadowi i czy miał współników. Konkretnych odpowiedzi nie otrzymał. Przewodniczący komisji, Ronge, miał przedtem krótką rozmowę z von Hötendorfem. Teraz wyjął noży browning i dał go Redlowi do ręki, opisując jednocześnie sposób użycia.

— Do godziny 7 rano ma się pan zastrzelić.

Potem znikają ci jakgdyby średniowieczni inkwizytorowie. Na dole zwrócili uwagę portjerowi, aby zaglądał od czasu do czasu do „pana z pokoju nr. 1” gdyż czuje się on niezupełnie dobrze.

Redl zastrzelił się o godzinie trzy na drugą w nocy...

Sprawozdanie szefa sztabu do cesarza Franciszka Józefa brzmiało:

„Do kancelarii wojskowej Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości we Wiedniu.

W myśl regulaminu służbowego nr. 1 melduję, że bezpośrednio po śmierci pułkownika Alfreda Redla wszczęte dochodzenie dało z całą pewnością, jako przyczynę samobójstwa:

1) Stosunki homoseksualne, które doprowadziły go do trudności finansowych.

2) Sprzedaż obcym mocarstwom wiadomości służbowych charakteru tajnego.

(—) Konrad von Hötendorf
Szef sztabu generalnego.

W. LICHTENBERG

Wybór narzeczzonej

Czekacie na moi drodzy! Pozwólcie mi zliczyć wszystkie narzeczzone mego przyjaciela Oskara... Momeniki...

A więc, Tilly, mała blondyneczka... Tak.

Potem Rita, demoniczna brunetka.

I szykowna Franja.

I — ostatnia narzeczona — Marja.

W sumie — nieprawdaż? — czterech...

To znaczy — ja znalazłem cztery.

Ale znam dopiero Oskara od dwu lat.

Jeśli jednak pisze o Oskarze i jego narzeczonych, to nie chcę zanie w świecie, by o moim przyjacielu źle myśłano.

Oskar nie jest bowiem ani Sino-brodym, ani oszustem matrymonialnym.

Jest tylko — niestety — grafologiem. Tak!

Tilly, pierwsza, którą znałem — poznał Oskar podczas pewnej podróży.

Oboje przyrzekli pisać do siebie listy.

Kiedy jednak potem Oskar otrzymał pierwszy list od swej ukochanej Tilly, wpadł do mnie blady, jak trup.

— Co ci się stało? — pytam.

Oskar wyjął list i pokazując mi go, powiedział:

— Mam tu przed sobą — jej list! Popatrz na te zakreślenia przy literze „h”. Zwróć uwagę na nieregularne ogonki wszystkich „o”. Nie ulega wątpliwości, że nie będę z Tilly szczęśliwy a to z powodu tych „h” i „o”.

Zwiesił ponuro głowę i po chwili milczenia oświadczył:

— Dlatego też lepiej będzie, jeżeli zerwę z nią, dopóki nie jest jeszcze zapóźno.

Następna była Rita — namietna brunetka.

Oboje mieszkali w tem samym miejscu i dlatego nie musieli do siebie pisywać.

Z tego też powodu przyjaźń ich trwała aż pełne dwa miesiące.

Rita wymyśliła jednak dla niego cudowną niespodziankę.

Prowadziła mianowicie od pierwszego dnia ich znajomości pamiętnik, w którym zapisywała wszystko, co tylko odejmowała dla Oskara.

I ten oto pamiętnik — ofiarowała mu w dniu jego urodzin.

Rzucił tylko przeletne spojrzenie i zbladł.

Potem wstał z krzesła i wyszedł z pokoju bez pożegnania.

Mnie jednak wtajemniczył w powód swego zerwania z Ritą.

— Ona jest rozrzucona, śla i bez skrępowań.

— Skąd wiesz o tem? — zapytałem.

Machnął niecierpliwie ręką i odparł:

— Trzeba tylko było zobaczyć krzywe brzuski małych „h” i nierównomierne, palakowate przecinki w jej pamiętniku!

Po Tilly i Ritce przyszła kolej na Franję. Przez dłuższy czas nie chciał wogóle widzieć na oczy jej pisma.

Proponował się!

Pewnego dnia jednak siedzieli oboje w kawiarni i przeglądali pisma ilustrowane.

Nagle Franja zauważyła w kątku dla gospodyń jakiś cenny przedmiot na tort czekoladowy.

Wzięła więc kartkę czystego papieru i opisała dokładnie całą kuli nazwę recepty.

— Zobaczysz jaki smaczny tort zrobisz jutro na twoje przyjęcie — rzekła do Oskara.

On jednak zerwał się z krzesła, potępił zbladł, chwycił się za serce i padł zemdłony na posadzkę.

Musiło go wyprowadzić z kawiarni...

Co się stało?

Oto ze sposobu pisania przez Franję słowa „marmelada” i „masło” wywnioskował Oskar zupełnie wyraźnie, że jego ukochana narzeczona umrze wcześniej i nagle śmiercią.

Potem jednak poznał Marję.

I oto — przeze mnie.

Marja była cudowną, niebiańską istotą, którą sam byłbym najchętniej kochał...

Ona jednak wybrała Oskara!

Oskar obawiał się zobaczyć pismo swej czwartej narzeczzonej.

Był bowiem zdecydowany pozostać przy niej i ożenić się z nią, bez względu na wszystko...

Bez względu na wszystko, tylko — nie bez względu na grafologię!

Kiedy więc wyjeżdżał nie podawał swego adresu, by nie otrzymać od niej żadnych listów.

A kiedy znowu ona wyjeżdżała, Oskar błagał ją pokornie:

— Nie pisz do mnie najdroższa! Pewnego razu jednak zapomniał o środkach ostrożności.

Popiełnił okropne głupstwo!

Oto ni mniej ni więcej, napisał w jej obecności pocztówkę do ich wspólnych znajomych przebywających na letnisku.

— Pozwól kochany, że i ja dopiszę kilka słów — rzekła Marja.

Zachnął się i odparł opryskliwie.

— Nie! Nie napiszesz! Zabraniam ci!

W oczach Marji zabłyśły łzy.

— A więc to tak! — zawołała.

— Wstydzisz się mnie wobec ludzi! Chcesz ukryć przed wszystkimi, że jestem twoją narzeczoną!

Zirytował się stał się niegrzeczny, a w końcu wybiegł z pokoju bez pożegnania.

Na drugi dzień spotkali się znów.

Marja była łagodna i dobra, więc mu też przedko przebaczyła.

Po kilku tygodniach wyznaczono termin ślubu, który miał się odbyć w kościele farnym.

Zostałem zaproszony na świadka.

Każdy proboszcz wygłosił cudowne, nastrojowe przemówienie.

Marja płakała ze wzruszenia bez przerwy, a Oskar był tak zdenerwowany, że zamiast pierścionka ślubnego, podał księdzu cylinder.

Pod koniec rzekł ksiądz:

— A teraz proszę się podpisać.

Oskar chwycił za pióro, lecz kapłan rzekł z dobrodliwym uśmiechem:

— Nie, najpierw pani młoda, kobiety mają pierwszeństwo!

Marja podpisała się pod aktem zaślubin.

Wtedy...

Wtedy Oskar zawył na cały głos.

— Ha!

I dostał lekkiego ataku szału.

Przerwano ślub, a przeciwnicy rozeszli się na zawsze.

Co się stało?

Rzecz łatwa do odgadnięcia: Grafologia!

Oskar drząc na całym ciele, oznajmił mi, że Marja jest zbrodniczą naturą.

— Co ci się śni! — zawołałem burzono, gdyż jak zaznaczyłem wyżej sam byłem na drodze do zako-

chowania się w Marji.

— Pozwól odparć mój przyjaciel. — Końce liter „a” i nienormalne male „s” w piśmie Marji, wskazują niewątpliwie, że czeka ją zmbienica i to już w najbliższej przyszłości!

W taki więc sposób doszło do tego, że znalazłem aż cztery narzeczzone Oskara, a ani jednej żony!

To znaczy — obecnie znam już wreszcie jedną.

Wczoraj na koncercie spotkałem go w towarzystwie jakiejś pięknej, czarnowłosej kobiety.

Prowadził ją pod ramię.

Kiedym do nich przystąpił, rzekł z promiennym uśmiechem:

— Pozwól, że ci przedstawię moją żonę.

Sprawa była mianowicie z jakiejś rumuńskiej wiośki.

Była i jest na szczęście — smil-fabetka.

Cera na włosną wy-
maga oczyszczenia!

Institut de Beauté
Roma

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —



Przepisy mody na czerwiec

Dobry humor i ładne ubranie w podróż

Czy jedziemy nad morze, czy w góry, czy do miejscowości kuracyjnej, chcemy być zawsze ładnie i od powiednio ubrani. Na pobyt na wsi wystarczają sukienki proste, nadające się do prania: chłopki, lub sukienki ogrodowe. Przedewszystkiem trzeba się zaopatrzyć w solidny płaszcz, ciepły i nieprzemakalny. Na podróż nad morze trzeba mieć wełniany kostium kąpielowy, toaletę plażową, piżamę, lub sukienkę, aby móc się przebrać po kąpielu. Płaszcz kąpielowy, wyrzeknie się chyba, ponieważ zabiera on bardzo dużo miejsca w walizce. Poza tym zabierzemy jeszcze kilka

małych drobnostek, jak np. gumową torebkę, która nie przepuszcza wody, gumowe zwierzątko, korolowe parasolki plażowe i czepki kąpielowe. Nad morze trzeba koniecznie zabrać cieplejsze rzeczy.

Na podróż górskie praktyczne będą spodnie z bluzą z grubego płótna. Należy również zaopatrzyć się w ciepły pullover. Bardzo ważny jest płaszcz deszczowy albo wiatrowka.

Pobyt w miejscowości kuracyjnej wymaga elegantszych toalet. Obok prostych sukienek sportowych i lekkich sukienek letnich po-

winien znaleźć się komplet lub sukienka z żakietem. Kostium elegancki z kilkoma ładnymi bluzkami do zamiany jest niezbędny.

Obecnie podróżująca pani nie jest narażona na zabieranie z sobą dużego bagażu, ponieważ toalety nasze są bardzo praktyczne. W każdym wypadku niezbędny jest praktyczny płaszcz, któryby chronił nas przed zimnem i wilgocią. Dzięki modnym drobnostkom i sukni, która do niego nosimy, możemy zawsze osiągnąć inne wrażenie, sportowe lub kobiece, zależnie od okoliczności.



Lesznicer ostrzega!
Wiosna nadeszła, a z nią znów to niezdrowie

PIĘGI
Tu pomogą niezawodnie krem i mydło
LESZNICERA

preparaty specjalne o niedoścignionej skuteczności.

Wyrób krajowy firmy: APTEKARZ DRANC I SKA, BIELSKO
Laboratorium chem. farm.
Wszędzie do nabycia. Krem 2,50 mydło 1,70



Co musimy zabierać w podróż



Prosta, sportowa sukienka z białego płótna lub lekkiego, surowego jedwabiu, z raglanowymi rękawami, kolorową kokardą i kolorowym paskiem, lub wełniana sukienka w białe - czerwone kratki z wąziut-

kim paskiem, małymi kieszonkami i bocznymi fałdami, lub lekka sukienka sportowa z jedwabiu do prania w kolorze beige z różowymi wypustkami.

Do kostiumu trzeba mieć — spe-



cialnie na podróż — kilka jasnych bluzeczek do zmiany. Na przedpołudnie nprz. prostą bluzeczkę kimo nową z deseniowej bawełny lub lekkiego jedwabiu z dużymi guzikami. Na popołudnie białą płócienną bluzkę z riaszami i kokardą. Bardzo ładnie prezentują się bluzki z bawełny w kratkę lub ze szkockich materiałów. Obie bluzeczki fasonu kamizelek z bułkami i dużymi kokardami przy dekolcie.

Podróż nad morze



Pani wyjeżdżająca nad morze musi się zaopatrzyć w wełniany kostium kąpielowy, mocno wycięty na plecach, aby można się było w nim opalać. Po kąpeli pani przebrze się w pyjamę lub w kostiumik sportowy. Pyjama składa się z długich szerokich spodni, które można również nosić na kostiumie kąpielowym i z „pozostałości” blu-

zeczki, która zapina się na szelki, krzyżujące się na ramionach. Spodnie są z deseniowego materiału bawełnianego a bluzeczka z gładkiej bawełny.

Sportowe ubranie plażowe składa się z krótkich spodenek z granatowego płótna i bluzeczki z niebieskiego płótna. Ozdobą są białe guziki i biały pasek.

Podróż w góry



Na podróż w góry trzeba mieć koniecznie ciepłe i lekkie rzeczy. Bardzo praktyczna jest spódniczka spodnie z materiału boucle w kolorze brązowym, granatowym lub beżowym. Spódniczka tego rodzaju jest wielce wygodna dla pań, które robią górskie wycieczki. Ale na dają się one tylko dla szczupłych, smukłych pań. Do tej spódniczki

można nosić sportową bluzeczkę z krótkimi rękawami. W razie chłodu nosi się na niej pullover. Elegancki pan zawsze dobrze wygląda w sportowym ubraniu, składającym się z wciętej marynarki i krótkich spodni. Na takie ubranie nadaje się wełniany szewiot w drobne prążki. Pod marynarką można również nosić pullover.

Pobyt na wsi i krótkie wycieczki



Na te cele najodpowiedniejsze są mile chłopki w jasnych, wesołych kolorach, w kwiatki paski lub kratki z obcisłym staniczkiem i szeroką spódniczką, z białym kołnierzy-

kiem i kokardą, bułkami i dużymi fałdami. Na suknie te użyjemy kretonów, płócienek, perkalików lub sztucznych jedwabów. Można kombinować materiały gładkie z deseno-

wymi. Ozdobą tych sukienek będą szklane guziki i pliski z białego płótna. W tych wesołych sukienkach napewno miło i przyjemnie spędzimy urlop na wsi.

